

REPUBLIKA

Wielka afera bankowa w Warszawie.

Aresztowanie bankiera, Stanisława Kwinto.—Podstępne przywłaszczenie 80 tys. dolarów.—Tajemnicza rola pięknej damy. Ucieczka współnika bankiera, Adama Kagana.

Straty poszkodowanych wynoszą około 2 milionów zł.

Warszawa, 25 marca.

Pisma warszawskie donoszą o wielkiej aferze bankowej, która została wykryta przed kilku dniami. Szczegóły tej sensacyjnej sprawy, według relacji ABC, przedstawiają się następująco:

Od szeregu lat przy ul. Marszałkowskiej 121 istniał

dom bankowy Stanisława Kwinto, który w ostatnich miesiącach został zamknięty, co zwróciło uwagę licznych w tej bardzo ruchliwej części miasta przechodniów.

Dom bankowy miał bardzo szeroki zakres działania, prócz bowiem czysto finansowych operacji załatwiał również lombardowanie towarów oraz prowadził parcelację placów i terenów podmiejskich. Gdy jednak kryzys zaciążył i nad tą dziedziną życia, ogłoszono

upadłość domu bankowego, przyczem podczas postępowania upadłościowego do władz zaczęły dochodzić różne pogłoski i skargi, głoszące, iż Stanisław Kwinto dopuścił się szeregu nadużyć.

Jedną z pierwszych skarg złożył emigrant z Chicago, p. Mączyński, który oświadczył, że ulokował w domu bankowym Kwinto wszystkie swoje oszczędności, wynoszące 80.000 dolarów.

Sposób zaksięgowania tej lokaty był bardzo dziwny, albowiem Kwinto prosił, aby sumę całą zapisać na nazwisko niejakiego p. Piotrowskiego.

Tłumaczył on, że tylko w ten sposób da się uniknąć wkroczenia urzędu skarbowego, który inaczej zażądałby bardzo wysokich opłat. Nieobeznany ze stosunkami w Polsce p. Mączyński zgodził się na propozycję Kwinto, którego poznał przez kilku laty i miał do niego zupełne zaufanie.

Gdy jednak dowiedział się o trudnościach domu bankowego jeden z pierwszych zgłosił swe pretensje, na co jednak Kwinto oświadczył, że pieniądze zwrócić mu nie może, gdyż ich właścicielem jest Piotrowski.

Mimo to, że śledztwo wykazało, iż to Mączyński złożył pieniądze, o wycofaniu z domu bankowego tych 80.000 dolarów nie mogło już być mowy. Ulotniły się one niewiadomo gdzie

Nie tylko ze strony Mączyńskiego, lecz również od kilku innych osób wpłynęły skargi przeciwko Kwintowi.

Jedną ze skarżących osób zarzuca mu przywłaszczenie dużego pakietu dolarów.

Wobec tych skarg prokuratura wezwała wczoraj Stan. Kwintowa na przesłuchanie. Trwało ono kilka godzin, przyczem

Stanisław Kwinto został aresztowany i umieszczony w więzieniu śledczym przy ul. Długiej.

Śledztwo prowadzone jest głównie w

tym kierunku, aby ujawnić, gdzie Kwinto ukrył olbrzymie sumy, powierzone mu przez liczną klientelę. Istnieje przesądzenie, że znaczną część tych pieniędzy wysłał do Szwajcarii.

Wiadomo bowiem, że Kwinto od dłuższego czasu utrzymywał bardzo bliskie stosunki z pewną obywatelką szwajcarską, Elizą Gubler, mieszkającą stale w Warszawie, która wyjechała przed dwoma tygodniami. E. Gubler ostatnio pracowała u Kwinto jako buchalterka, a przed laty była boną jego dzieci.

Według dotychczasowych wyników śledztwa, rozmiary nadużyć sięgają miliona złotych jednakże już obecnie nie ulega wątpliwości, że dalsze dochodzenie doprowa-

dzi do ujawnienia znacznie większych defraudacji.

W dniu wczorajszym został przesłuchany w urzędzie śledczym adwokat Leopold Zaryn, który jest syndykiem masy upadłości domu bankowego Stanisława Kwinto. Nie ulega już wątpliwości, że upadłość była złośliwa.

Wiadomość o aresztowaniu znanego bankiera, i, Stanisława Kwinto i o ucieczce jego współnika, p. Kagana Adama,

wywołała w stolicy prawdziwą sensację i panikę wśród związanych z nim finansistów.

Od dawna wśród przyjaciół bankiera mówiono

o wytwornej i pięknej pani, która przyjeżdżała do Warszawy z zagranicy.

Była to podobno przyjaciółka bankiera — Szwajcarka.

Po ogłoszeniu upadłości i uspokojeniu opinii — przyjechała do Warszawy owa tajemnicza dama.

Teraz widziano bankiera w towarzystwie przyjaciółki w najwytworniejszych lokalach stolicy. Zazwyczaj oszczędny i skromny bankier, tracił tysiące w towarzystwie tej pięknej kobiety.

Przed kilku tygodniami tajemnicza przyjaciółka opuściła Warszawę.

Zachodzi przypuszczenie, że organizatorką milionowej afery jest owa tajemnicza dama, w której szpony wpadł bankier Kwinto.

Dalsze dochodzenie ujawni sensacyjne szczegóły.

Powstańcy chińscy w Mandżurji rozbijają oddziały japońskie. — Władze japońskie aresztują wyższych urzędników chińskich.

Przygotowania japońskie do marszu w głąb Chin.

Londyn, 25 marca.

Według nadchodzących z Chin doniesień partyzanckie oddziały chińskie rozwinęły na terenie Mandżurji niezwykle ożywioną działalność.

Nad rzeką Sungari partyzanci rozbili dwa oddziały japońskie. Obecnie po nadziejsiu posiłków nad Sungari trwają zacieśne walki.

Terenem krwawych walk były również okolice miasta Sui-Czung, zaatakowane przez partyzantów. Obie strony poniosły poważne straty.

Pod Nianguta 3000 powstańców, wykwapowanych na sposób europejski rozbili miejscową załogę japońską. Nadeszłe posiłki japońskie również musiały ulec przeważającej sile. Miasto i okolica znajduje się w rękach powstańców.

Japończycy przeprowadzają na terenie miast mandżurskich liczne aresztowania wyższych urzędników chińskich, których posadza się o niełojalność wobec rządu republiki mandżurskiej.

Aresztowany został również burmistrz Mukdena pod zarzutem organizowania chińskich oddziałów partyzanckich.

Londyn, 25 marca.

Najświeższe wiadomości z Szanghaju świadczą, że sztab japoński, nie licząc się z będącymi w toku rokowaniami o zawieszeniu broni czyni przygotowania do pochodu w głąb Chin.

Okreśły wojenne na rzece Jang-Tse-Kiang zapuszczają się na coraz większe odległości poza Nankin. Raidy samolotów japońskich obejmują obszary w promieniu 200 kilometrów od Szanghaju, fotografując okolice z polecenia biur topograficznych.

Fotografie te posłużą do przygotowania dokładnych map strategicznych. Będą to pierwsze mapy wojskowe tych terenów.

Na uwagę zasługuje również gorączkowa działalność inżynierji wojskowej. W rejonie Szanghaju budowane są mosty i przeprowadzane szosy.

Do miejscowości Wu-Song pod Szanghajem okręty zwożą cement, beton i żelazo, niezbędne do budowy nowoczesnych fortyfikacji. Szlaki kolejowe są już częściowo naprawione.

Londyn, 25 marca.

Głównodowodzący armią japońską w Szanghaju, gen. Szirokawa, wystosował do chińskiej kwatery głównej ultimatum z żądaniem ewakuowania w ciągu 12 godzin Cjan-Dao. Jeżeli to nie nastąpi, miejscowość ta będzie poddana bombardowaniu.

Do Szanghaju przybyła delegacja mieszkańców Han-Czou, która złożyła protest przeciwko codziennemu bombardowaniu z samolotów. Dodać wypada, że Han-Czou jest miastem portowym na rzece Jang-Tse i leży na zachód od Nankinu.

Ulgi dla dłużników

Banku Rolnego

Warszawa, 25 marca.

W obliczu ciężkiego kryzysu jaki przeżywa rolnictwo Bank Rolny opracował plan ulg dla swych dłużników, przystępując obecnie kosztem dużych ofiar przez siebie poczynionych do jego realizacji.

Ulgi idą w trzech kierunkach: odroczenia wpłaty zaległości, odroczenia wpłat pożyczek i obniżenia oprocentowania.

Dzik na ulicy

Krotoszyna

Leszno, 25 marca.

Z Krotoszyna donoszą, że w tych dniach pojawiło się w okolicy stado dzików z których jeden wpadł na ulicę Krotoszyna, wywołując panikę wśród przechodniów. Miejscowy kowal zastrzelił dzika z fuzji.

Umowy zbiorowe na G. Śląsku wygasają z dniem 1 kwietnia

Warszawa, 25 marca.

(B) Z dniem 1 kwietnia r. b. wygasają umowy zbiorowe w górnictwie węglowym, hutnictwie żelaznym i w kopalniach rudy cynkowej i w hutach cynkowych na Górnym Śląsku.

W związku z tem oczekiwane jest w najbliższych dniach podjęcie pertraktacji celem zawarcia nowych umów. Główny inspektor pracy inż. Klott powróci

zaraz po świętach z kilkudniowego wypoczynku i zajmie się osobiście unormowaniem stosunków pracy i płacy na Górnym Śląsku.

Głównym punktem spornym w rokowańach o nową umowę zbiorową będzie sprawa urlopów robotniczych. Związki przemysłowców zdążają do znacznego skrócenia czasu urlopów.

Brednie o „planach”

zaat. krowonia Prus
Wschodnich

Essen, 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).
Hitlerowska „National Zeitung” zamieszcza alarmujący artykuł p. t. „Nach Memel-Ostpreussen”, w którym stara się przekonać czytelników, że „Polska posiada niezłomną wolę zrabowania Prus Wschodnich i czyni już wojskowe przygotowania, by dokonać tego rabunku”. Zdaniem dziennika, przykład Litwy działa w tym wypadku na Polskę zachęcająco, a Francja ze swej strony również dodaje Polsce odwagi.

Artykuł „National Zeitung” jest jaskrawym przykładem oglupiania społeczeństwa niemieckiego przez prasę nacjonalistyczną, a z drugiej strony dowodzi, że hitlerowcy wysuwają straszaka polskiego, by w ten sposób łatwiej zdobywać głosy przy nadchodzących wyborach.

Rada gospodarstwa narodowego

utworzona w Rumunii

Bukareszt, 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Rząd złożył w Izbie projekt ustawy o utworzeniu rady gospodarstwa narodowego przy prezydium Rady Ministrów.

Zadaniem rady będzie ustalanie norm ogólnych polityki gospodarczej państwa, występowanie z projektami ustaw gospodarczych i kierowanie stosunkami gospodarczymi z zagranicą.

Rada składać się będzie z 23 członków — ministrów i b. ministrów resortów gospodarczych, gubernatora Banku Narodowego, prezesa Izby Handlowej i t. d.

Lokaut teatralny w Paryżu

zataska coraz szersze kręgi

Paryż, 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Lokaut właścicieli zakładów widowiskowych we Francji zatacza coraz szersze kręgi. W dniu dzisiejszym syndykat chórzystów przyłączył się do ogólnego ruchu. Radjostacje francuskie postanowiły nie solidaryzować się z lokautem ze względu na stosunki nie tylko z abonamentami francuskimi, lecz i zagranicznymi. Przeciwno lokautowi wypowiedzieli się również właściciele wędrownych teatrów, menażeryj i t. d.

Strejk generalny w tkalniach ljońskich

Lyon, 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Donoszą z Vienne (Isere), że strajk generalny w tamtejszych tkalniach trwa w dalszym ciągu.

Wszelkie próby dojścia do porozumienia pozostały wobec stanowiska robotników bez rezultatu. Ostatnio pod wpływem agitatorów doszło do manifestacji strajkujących, którzy w liczbie 1.500 osób, śpiewając międzynarodówkę, zajęli wrogie stanowisko wobec policji, — zostali jednak rozproszeni.

Szaleniec

wymordował całą rodzinę

Berlin, 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W Jenie wydarzyła się ubiegłej nocy straszna tragedia rodzinna, której ofiarą padło 7 osób.

Radca najwyższego sądu krajowego Maurer, w przystępie obłędu zastrzelił swą żonę, dwoje nieletnich dzieci, rodziców swej żony oraz bawiącą przypadkowo w mieszkaniu sąsiadkę. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu. Po dokonaniu morderstwa Maurer celnym strzałem odebrał sobie życie. Czyn ten miał miejsce na tle stosunków rodzinnych.

Strejk generalny w Hiszpanii

Prochownie w rękach robotników

Madryt, 25 marca.

W dniu wczorajszym wybuchł strejk generalny w Orense. Strajkujący robotnicy opanowali prochownię w Santa

Barbara i zabrali znaczną ilość materiałów wybuchowych.

Wezwane zostały większe oddziały policji. Banki strzeżone są przez wojsko.

Raport komitetu finansowego Ligi Pożyczki i ułatwienia dla czterech państw

Paryż, 25 marca.

Według informacji „Matin” główne linie wytyczne komitetu finansowego Ligi Narodów przedstawiają się następująco:

O ile chodzi o Austrię, komitet finansowy zaleca pożyczkę, która by pozwoliła utrzymać kurs szylinga i spłacić pożyczek zagranicznych.

Dla Bulgarii projekt zaleca 50-procentową zniżkę spłat pożyczek na okres aż do powrotu do bardziej normalnej sytuacji, t. zn. aż do wypłynięcia dewiz z

eksportu, co pozwoli na pokrycie dawnych pożyczek.

Dla Grecji raport przewiduje pożyczkę ratowniczą dla utrzymania spłat procentów i długów przy zaprzestaniu ich amortyzacji na pewien okres czasu.

Co dotyczy Węgier, komitet uważa, iż należy zachować obecny stan do chwili, kiedy normalny zbył produktów rolnych, stanowiących podstawę życia gospodarczego kraju, pozwoli na uregulowanie ryczałtowego obrachunku z wierzycielami.

Założona uroczystość na statku „Dar Pomorza”

Hawr, 25 marca.

Na statku szkolnym „Dar Pomorza”, znajdującym się w drodze powrotnej z wysp Antylskich, kadet, Maksymilian Stefaniak, lat 19, zajęty wieszaniem żagli, spadł na pokład, ponosząc śmierć na miejscu.

Kapitan statku postanowił zawinąć do Havru w celu zabrania trumny, w

której ciało tragicznie zmarłego kadeta mogłoby być przewiezione do kraju.

Złożenie zwłok do trumny odbyło się wczoraj na pokładzie statku w obecności konsula polskiego Winiarza oraz dowódcy i załogi statku. „Dar Pomorza” odplynął wczoraj o godz. 20.30 do Gdyni.

Fortyfikacje rosyjskie nad Dniestrem w obawie przed wojną z Japonią

Paryż, 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W dzisiejszej swej korespondencji z nad granicy sowiecko-rumuńskiej Geo London pisze w „Le Journal” m. in., iż dowiedział się od rumuńskich oficerów, jakoby rosyjski sztab generalny zajmował się urządzeniem potrójnej linii fortyfikacji nad wybrzeżem Dniestru.

Prace te, jak go zawiadają, mają charakter czysto obronny i powstały pod wpływem niepokoju, jaki wśród ster decydujących Rosji Sowieckiej wy-

wolala postawa Japonii. Sowiety obawiając się, że będą zmuszone przenieść swój punkt ciężkości na wschód, pragną zabezpieczyć się na wypadek agresji ze strony Rumunii.

Okopy rosyjskie składają się z 3-ech kondygnacji, położonych jedna nad drugą. Najwyższa kondygnacja stanowi schron dla karabinów maszynowych i srodkowa miejsce instalacji dla gazów bojowych, wreszcie trzecia kondygnacja służy jako skład amunicji.

Wielki proces w Rybniku

Na ławie oskarżonych zasiadzie 14 osób

Rybnik, 25 marca.

Jak się dowiadujemy, w dniu 19 kwietnia odbędzie się w Rybniku wielki proces który będzie epilogiem zajść jakie miały miejsce w Patuszowcu, o czym swego czasu donosiliśmy.

Na ławie oskarżonych zasiadzie 14 osób z Czaplą i Marcelem na czele. Do sprawy wezwano 26 świadków. Oskarżeni odpowiadać będą z art. 125 pruskiego kodeksu karnego.

Straszne samobójstwo kaprala

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Rybnik, 25 marca.

W komendzie garnizonu 75 p.p. w Rybniku popełnił samobójstwo 24-letni kapral Matusz Borowik.

Na krótko przed dokonaniem rozpaczliwego czynu kapral Borowik zwrócił się do przechodzącego żołnierza ze swego oddziału i zapytał go żartobliwie z jakiego karabinu jest najpewniej zastrzelony.

Żołnierz będąc pewny, że Borowik żartuje, odpowiedział mu, że z każdego karabinu, trzeba tylko wycelować prosto w serce.

Po tej rozmowie Borowik posłał żołnierza po kawę. W parę chwil później usłyszano odgłos strzału, dochodzący z izby oficerskiej.

Gdy żołnierze i oficerowie wpadli do izby, zastali leżącego w kałuży krwi kaprala Borowika.

Strzelił on sobie z karabinu wojskowego w serce, ponosząc śmierć na miejscu.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.



Lindbergh pertraktuje

ze sprawami podania syna

Norfolk (Wirginia), 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Trzej mieszkańcy Norfolku, jako przedstawiciele Lindbergha, oświadczyli że już od kilkunastu dni są w kontakcie z osobnikami, którzy porwali dziecko słynnego lotnika, i dowiedzieli się od nich, że dziecko jest całe i zdrowe.

Dziennik „Philadelphia Ledger” donosi, że synek Lindbergha znajduje się na pokładzie jachtu w zatoce Chesapeake.

Helsingfors pije...

Helsingfors, 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Niemal wszystkie lokale publiczne w Helsingforsie w liczbie około 500 zgłosiły podania o koncesje wyszynkowe.

Hotele i restauracje I-iej klasy, ubiegające się o pełne prawa wyszynkowe, nadesłały ogółem 100 zgłoszeń. Równocześnie napływają odnośne zgłoszenia z wszystkich stron kraju.

Krwawe bójki

między hitlerowcami i komunistami

Lipsk, 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na przedmieściu Lindenau w Lipsku doszło do krwawej bójki ulicznej między hitlerowcami a komunistami. Kilka osób odniosło rany.

Mąż udusił żonę

i trupa wrzucił do rzeki

Częstochowa, 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z wyłowieniem w rzece pod Truskolasami zwłok Koszulskiej, żony aptekarza śledztwo ustaliło dokonanie zabójstwa przez uduszenie. Aresztowano Koszulskiego męża zamordowanej oraz dzierżawcę apteki Zygmunta Skazę.

Zamordowana była znaną działaczką niepodległościową z czasów okupacji niemieckiej.

Spalenie zwłok

Ivara Kreugera

Sztokholm, 24 marca.

We wtorek w krematorium w Sztokholmie odbyła się żałobna uroczystość pogrzebowa i spalenie zwłok Ivara Kreugera.

Zgodnie z życzeniem, wyrażonym przez rodzinę zmarłego, ceremonii pogrzebowa odbyła się bardzo skromnie. Uczestniczyli w niej krewni i przyjaciele zmarłego, oraz jego najbliżsi współpracownicy.

Zuchwały napad

bandytów w Będzinie

Sosnowiec, 25 marca.

Nocy ubiegłej miał miejsce w Będzinie śmiały napad rabunkowy.

O g. 9.40 wieczorem do mieszkania Majera Kanera przy ul. Okrzei 42 wtargnęło trzech bandytów. Dwuch z nich było uzbrojonych. Opryszki rzucili się na żonę i córkę Kanera, zamknęli Kanerową w szafie a córce jej zakneblowali usta i związali.

Następnie bandyci przetrząsnęli całe mieszkanie i po zrabowaniu 110 zł. zbiegli.

Po pewnym czasie Kanerówna zdołała oswobodzić sobie ręce. Wszczęła ona alarm, jednak wszelki pościg za bandytami nie dał rezultatu.



Nieście pomoc najbiedniejszym



Pijcie znakomite PIWO OKOCIMSKIE

P. K. O.

ogłasza

KONKURS z nagrodami

Należy jasno i treściwie odpowiedzieć na 3 pytania:

- 1) Dlaczego należy składać oszczędności w P. K. O., a nie ciuwać ich w domu?
- 2) Jakie korzyści i udogodnienia w dziedzinie oszczędności zapewnia swoim klientom P. K. O.?
- 3) Ile osób składa swe oszczędności w P. K. O. i jaka jest ogólna suma złożonych w P. K. O. wszystkich wkładów? Za najlepsze odpowiedzi P. K. O. przewiduje:

- 1 nagrodę w kwocie zł. 500.
- 2 nagrody po zł. 250.
- 5 nagród po zł. 200.
- 10 nagród po zł. 100.
- 20 nagród po zł. 50.

Odpowiedzi konkursowe nadsyłać można do dnia 30 kwietnia 1932 r.

Warunki konkursu:

- 1) Odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem: Wydział Ekonomiczny P. K. O. w Warszawie, ul. Jasna 9.
- 2) W odpowiedzi należy podać: imię i nazwisko, numer posiadanej książeczki oszczędnościowej P. K. O. oraz powołać się na niniejsze ogłoszenie.
- 3) Prace nagrodzone stają się własnością P. K. O.

Uwaga: Nagrodzeni w poprzednich konkursach P. K. O. nie mogą powtórnie ubiegać się o nagrodę.

Wicepremier prof. Zawadzki

objął wczoraj urządowanie

Warszawa, 25 marca.

(B) Dzisiaj o g. 6 rano przybył do Warszawy z Paryża wicepremier dr. Zawadzki i o g. 10 rano złożył na Zamku przysięgę na ręce Prezydenta Rzplitej.

Bezpośrednio z Zamku dr. Zawadzki udał się do prezydium rady ministrów, gdzie objął urządowanie, rozpoczynając je od półtoragodzinnej konferencji z premierem Prystorem.

W toku tej konferencji dr. Zawadzki złożył sprawozdanie ze swych rozmów paryskich dotyczących pożyczki i uwieńczonych jak wiadomo sukcesem.

Ministrowie w Warszawie spędzają święta

Warszawa, 25 marca.

(B) W przeciwieństwie do zwyczaju, jaki utarł się w ciągu lat ubiegłych, w tym roku cały rząd spędza święta w Warszawie i na krótki nawet urlop wypoczynkowy nie wyjeżdża.

Wyjechał tylko na kilkudniowy wypoczynek minister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki. Poza tym wszyscy członkowie rządu z premierem Prystorem na czele pozostają we święta w Warszawie.

Chrońcie Waszą bieliznę

Bielizna prana Radionem odznacza się trwałością. Radion oszczędza bieliznę, gdyż nie niszczy jej tkanek. Po śnieżnobiałym połysku poznać bieliznę praną Radionem.

Odrzućcie zatem bezwartościowe proszki do prania. Zwracajcie uwagę na nazwę: Radion, a opłaci to się Wam z pewnością. Pranie Radionem jest bardzo łatwe.

Wystarczy:

- II rozpuścić w zimnej wodzie
- III gotować 20 minut
- IV płókać w gorącej, potem w zimnej wodzie

RADION chroni bieliznę

Azja idzie!

Cywilizacja europejska przeszczerpiona na grunt azjatycki i działania współczesnych metod produkcji sprowadzają za sobą niepowstrzymany wzrost liczby ludności.

Przed europeizacją Japonia liczyła 26 milionów ludności i cyfra ta pozostawała prawie bez zmiany przez 150 lat. W roku 1871, trzy lata po wprowadzeniu ustroju konstytucyjnego, spis ludności wykazał cyfrę 33 milionów dusz. — Dzisiaj w Japonii mieszka zgórą dwa razy tyle ludzi, co w roku 1871. A przyrost roczny ludności wzrasta: dziesięć lat temu wynosił 600,000, obecnie — 1 milion.

W Korei rzędy japończyków wpłynęły również na wzrost ludności. W roku 1906 liczba mieszkańców Korei wynosiła 9.788.000, w roku 1929 — już 19.311.000.

Ludność Chin oceniana jest dzisiaj na blisko 500 milionów. Zgórą połowa tych mas tłoczy się w dolinie Jang-Tse-Kiang'u, gdzie znajdują się najlepsze tereny uprawne.

Brak środków komunikacyjnych, narzędzi rolniczych, maszyn etc. sprawia, że zaledwie trzecia czy czwarta część ogólnej przestrzeni Chin jest wyzyskana przez kulturę rolną i daje utrzymanie mieszkańcom. Na tych terenach dzisiaj jeszcze dzikich może się pomieścić i wyżyć kilka setek milionów ludzi. Cywilizacja europejska i współczesne metody produkcji mogą usunąć z życia chińczyków plagę głodu, nędzy, chorób, mogą im stworzyć możliwą egzystencję na olbrzymich niezamieszkałych jeszcze obszarach północno-zachodnich. Gdyby chińczycy w nowych normalnych warunkach bytu rozmnażali się tylko tak szybko, jak koreańczycy, to za 100 lat w obrębie Chin miałoby się już 8 miliardów mieszkańców. Jeśli co 40 lat liczba mieszkańców podwajałaby się, to po 80 latach Chin liczyłoby 1 i pół miljarda ludzi. Cyfry fantastyczne, ale — niestety — przy wtargnięciu cywilizacji europejskiej w głąb Chin i uprzemysłowieniu ich — zupełnie możliwe i realne.

Nie tylko Chiny, Japonia, Korea wy-

Jak uratować Europę Środkową?

Anglia proponuje zwołanie przedwstępnej konferencji wielkich mocarstw.

Wady i zalety planu Tardieu.

Wiedeń, 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„Reichspost” donosi z Bukaresztu, że kółła dyplomatyczne państw południowo-wschodniej sądy, że najważniejszą wadą planu Tardieu jest to, że nie uwzględnia on prac przygotowawczych, poczynionych dotychczas na rzecz odbudowy gospodarczej Europy Środkowej i wschodniej.

Z inicjatywy Polski odbyła się w roku 1930 konferencja 8 państw, która doprowadziła do utworzenia bloku agrarnego. Wyszło wtedy w myśl, aby system handlowo-polityczny Europy Środkowej i wschodniej oprzeć na nowych podstawach i zasadę największego uprzywilejowania zastąpić przez system cel preferencyjnych.

Wybrano stały komitet dla studiów gospodarczych i postanowiono założyć międzynarodowy bank agrarny.

Poważni przedstawiciele polityki Europy Środkowej stawiają pytanie dlaczego mają być stwarzane nowe organizacje gospodarcze, skoro możliwe będzie przez rozbudowanie istniejących, nieobciążonych politycznie, znaleźć wyjście z obecnej sytuacji.

Zarzuty te nie pozostały bez rezultatu. Mówi się już teraz o możliwości znacznej zmiany planu dla rekonstrukcji Europy Środkowej.

Wiedeń, 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„Neues Wiener Tageblatt” donosi z Bukaresztu: B. sekretarz stanu Nantes, wygłosił wczoraj wykład o planie prem-

iera Tardieu. Prelegent zaznaczył, że blok państw naddunajskich powinien być uzupełniony udziałem Bułgarii. Ważnym zadaniem tego bloku — oświadczył mówca — będzie uregulowanie stosunków z wielkimi państwami, jak Włochami, Niemcami i Polską. Zdaniem prelegenta państwa te powinny otrzymać również cła preferencyjne.

Paryż, 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Według informacji, uzyskanych w ostatniej chwili, rząd W. Brytanii zakomunikował rządowi francuskiemu swój pogląd na procedurę, jaką należy stosować w związku z zawarciem umowy ekonomicznej między krajami naddunajskimi.

Jak wiadomo, w memorjale swym z 2-go marca b. r. Tardieu proponował bezpośrednie rokowania między 5-ciu zainteresowanymi państwami: Austrią, Węgrami, Rumunią, Czechosłowacją i Jugoslawią. Rezultaty owej wymiany poglądów byłyby później badane przez wielkie mocarstwa: W. Brytanię, Francję, Włochy i Niemcy. Wiadomo również, że w odpowiedziach swych zarówno Niemcy jak i Włochy rzuciły myśl wszczęcia natychmiast rokowań między 9-ma państwami.

Ze swej strony sir John Simon zdefiniował wczoraj stanowisko rządu angielskiego, który proponuje trzecie z kolei rozwiązanie sprawy. Akcję należy rozpocząć od zwołania, o ile możliwości w Genewie, konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw: Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Niemiec. Angielskie sfery decydujące uważają, że o ile pragnie się doprowadzić do pomyślnego rezultatu bezpośrednie rokowania między państwami naddunajskimi, zachodzi konieczność przedwstępnych rozmów między wielkimi mocarstwami.

Bról Borys

przybędzie do Rzymu

Paryż, 25 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Według informacji prasy, nie jest wykluczone, że król bułgarski przybędzie z Rzymu do Paryża celem przedyskutowania sytuacji finansowej swego kraju z francuskimi czynnikami miarodajnymi.

E. R.

Cukier polski eksportowany do Łotwy

przemycany jest z powrotem do kraju

Wilno, 25 marca

Monopol cukrowy sprzedaje cukier polski do Łotwy po 35 gr. za klg.

Cukier ten w Łotwie kosztuje około 60 gr. Wobec tego, że w kraju jest cenna podwójna w stosunku do ceny łotewskiej na cukier tego samego pochodzenia, zawsze istniał przemysł, który w okresach przedświątecznych nadzwyczaj wzmagają się. Przemysłnicy ry-

zykując życiem i mieniem, furmankami przewożą setki kilogramów cukru przez granicę do Polski.

Tutaj sprzedają ten cukier po cenach bardzo konkurencyjnych po 1.40 gr. za klg., czyli przy zarobku 60 gr. od kilograma. Przemysłem tem zajmują się przeważnie bezrobotni z okolicznych wsi.

kazują dążność do wzrostu niezmiernego ludności. W Indiach, pod wpływem rządów angielskich i cywilizacji, nastąpił również znaczny przyrost ludności, który wyraża się w cyfrze 50 milionów co 40 lat, t. j. 20 proc. w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców. Na półwyspie Malajskim oraz na wyspach t. zw. Straits Settlements, ludność podwoiła się w ciągu 20 lat.

Jak widać z zestawień statystycznych, Azja kryje w swym wnętrzu olbrzymie, nieobliczalne możliwości demograficzne. Azja ma też przed sobą jeszcze swój wiek złoty wzrostu ludności, podczas gdy Europa ma go już za sobą.

Uwzględniając olbrzymie, nieknięte jeszcze i niewyzyskane bogactwa naturalne Azji, trzeba się liczyć z tem, że ośrodek Azji — Chiny, prędzej czy później, a raczej wcześniej, niż się to zdaje, pod wpływem ostatnich wydarzeń politycznych i militarnych, ulegnie transformacji i w przyspieszonym tempie kroczyć będzie po drodze, którą wcześniej kroczyła już Japonia. Ilość staje się w pewnym momencie i w pewnych warunkach jakością. Obecna słabość i bierność kontynentu azjatyckiego jest tylko chwilowa, do przewyciężenia jej pomoże cywilizacja europejska i jej potężne środki pomocnicze.

I-szy Dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza Nr. 20

Początek o g. 6 ej.

Niedziela dn. 27 b. m.

poniedziałek „ 28 b. m. od godz. 6-ej po poł.

z **Jadwigą Smosarską, Witoldem Conti**
i **Bazyliem Sikiewiczem**

„ROK 1914”

Ceny miejsc od 12-ej do 5-ej **0.75, 1. i 1.25**, od godz. 6-ej **1., 1.50 i 2.**

Poniedziałek dn. 28 b. m. o godz. 6-ej

— **premiera wspaniałego filmu dźwiękowego** —
ilustrującego pełne przygód i niebezpieczeństw życie marynarzy p. t.

„W KAŻDYM PORCIE DZIEWCZYNA”

SZCZERA i PROSTA MIŁOŚĆ — OTO TREŚĆ FILMU.

	Piękno podróży i morza —	
	Urok niczem nie hamowanej	
	— — swobody. — —	

W roli głównej najsympatyczniejszy z wilków morskich — król piosenki

ALBERT PREJEAN

Ku czei ś. p. ks. biskupa Bandurskiego.

Z inicjatywy Oddziału Łódzkiego Związku Legionistów i Związku Harcerstwa Polskiego utworzył się w Łodzi celem uczczenia niezapomnianych zasług ś. p. ks. biskupa Wł. Bandurskiego komitet, złożony z przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

W skład komitetu weszli: jako przewodniczący gen. Olszyna-Wileczyński, jako członkowie: ks. kanonik Szymanowski, prezes Związku Legionistów St. Nowakowski, Roman Gertner, dyr. Tadeusz Piech wizyt. A. Połomska, inż. Wł. Wyszowski, kom. K. Gonsik, prezes Okr. P. O. W. P. Berkowicz, prezes Związku Strzeleckiego ppłk. dypl. Walawski, dyr. Fabrycy, prezes Federacji mjr. Wielozierski, będący reprezentantem Związków b. Wojskowych, płk. Dr. Więckowski, mjr. dypl. Pluta-Czachowski, posłowie: Dr. Fichna, Lipiński i Wolczyński.

Komitet postanowił urządzić ku czei płomiennego propagatora Myśli Niepodległościowej i biskupa połowego Legionów Polskich uroczystą Akademię, która się odbędzie dnia 3 kwietnia r. b., o godz. 19 w sali Filharmonii. Bilety w cenie od 50 gr. do 1 zł. 50 do nabycia w lokalach: Związku Legionistów, ul. Narutowicza 45 i Związku Harcerstwa Polskiego, ul. Ewangelicka 17.

Komitet apeluje do całego społeczeństwa łódzkiego, by przez wzięcie udziału w Akademii zmanifestowało swe serdeczne uczucia ku świetlanej postaci najszlachetniejszego człowieka i największego naszego kaznodziei doby obecnej.

ODCZYT WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO.

W nadchodzący poniedziałek, dnia 28 b. m., o godzinie 6.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonii niezmiernie interesujący odczyt na temat: „Płonący Wschód”. Prelegent opowie o konfliktach zbrojnym, jaki panuje między Chinami a Japonią oraz omówi stosunek Rosji do Chin i Japonii. — Bilety od gr. 50 sprzedaje kasa Filharmonii.

Obraz—za parę butów.

Artyści weszli na drogę handlu wymiennego.

Sztuka, wszystkie jej gałęzie i postacie, adepci pędzla i rydca, znaleźli się od chwili dyktatury kryzysu i „zamrożenia” gotówki w sytuacji godnej pożałowania. Mają oni mniej możliwości, niż którykolwiek przedstawiciel innego zawodu, spieniężenia swych dzieł, wyzyskania swojej pracy na rynku podaży i popytu. Sytuacja, w jakiej znaleźli się artyści, zwłaszcza rzeźbiarze i malarze, jest bez wyjścia.

Co zrobić? Jak wyżyć? Jak zdobyć środki utrzymania? Synowie Apollona, choć handlem się nie parają, weszli, bo wejść musieli,

na drogę handlu wymiennego.

Pierwszy przykład dały związki i stowarzyszenia artystyczne w Europie. Za nimi poszły w ślad artyści w Ameryce. Oto stowarzyszenie Niezależnych, grupujące malarzy i rzeźbiarzy nowojorskich, urządziło doroczny salon w New Yorku. Rozesłało ono zawiadomienia do lekarzy, dentystów, kupców, adwokatów, szewców, krawców, rzeźników, mleczarzy, piekarzy etc., etc., w których proszą o zwiedzenie wystawy i wybranie sobie dzieł, jakie się im podobają, wzamian za świadczenia rzeczowe:

za ubranie, kamasze, operację, wylecze-

nie zęba, dostawę mleka, mięsa itd.

Dentysta, który nabędzie np. obraz, zaplombuje artystę lub jego żonę zab. Chirurg, któremu podoba się np. rzeźba z marmuru, może, nie sięgając do portfelu, zabrać ją sobie do domu i ustawić w salonie, a wzamian zobowiąże się do dokonania każdej operacji, jaka okaże się potrzebna teraz czy w przyszłości na osobie artysty.

Zwłaszcza gorąco brzmiał apel do kamieniczników, albowiem komorne jest w New-Yorku bardzo wysokie, a rzeźbiarz, czy malarz musi mieć dach nad głową i pracownię.

„Artyści muszą teraz prowadzić ciężką walkę o byt, oświadczył prezes Stow. Niezależnych, mr. J. Sloan, ale w tym roku

nie mają nawet za co kupić sobie bochenka chleba.

Nikt nie kupuje dzieł sztuki. Musimy wyrzec się myśli o sprzedaży naszych prac za gotówkę. Chetnie więc, aby tylko zdobyć najniezwyklejsze środki utrzymania, odstąpimy obrazy czy rzeźby za produkty lub świadczenia. Najbardziej pożądanymi dzisiaj mecenasami sztuki są kamienicznicy, którzy wzamian za piękny obraz pozwolą artyście mieszkać przez rok za darmo?

JUŻ ZA ZŁ. 1.50 MIESIĘCZNIE BEZ KAUCJI możesz wypożyczyć wszelkie nowości polskie i niemieckie. Każda nowość do otrzymania. Wielki wybór książek. Największa i najelegantsza czytelnia w naszym mieście.

Wypożyczalnia książek
„UNIWERSALINA”
Łódź, Piotrkowska 59.

Z ruchu wydawniczego.

Szkiele myśliwskie.

Władysława Gackiego.

Władysława Gackiego. Nakładem Domu Książki Polskiej, Warszawa 1932.

Serce myśliwskie, jak trafnie powiedział ś. p. Juliusz Ejsmond, bije w takt otaczającej go przyrody. Gwiazd są nocne, blade świty i płomienne zachody przemawiają do myśliwego, jak najśladźsza kochanka.

Serce myśliwskie mięci w sobie radość wiosennego poranka, smutek zimowych wieczorów, wycie wichury, cisze i huragany.

Takie serce posiada Władysław Gacki, z krwi i kości myśliwy. Szkiele jego są szlachetnym marzycielstwem, zaklęciem w obrazy plastyczne i żywe, pełne umiaru, zabarwione refleksjami, o nieskazitelnej formie językowej. Gawędy „Kłusownik” jest „pięknym hymnem, wyśpiewanym gwarą ludową na cześć szlachetnego rzemiosła łowieckiego, nowela „Obława”, konstrukcyjnie wzorowa, ma w sobie wiele siły dramatycznej.

Szkiele Władysława Gackiego wnoszą do naszej literatury myśliwskiej, jakościowo nie nadmiernie bogatej, wiele walorów, znamionujących rzetelny talent. Książkę nie dlatego tylko, że autor przeczytać nie dlatego tylko, że autor jest łodzianinem, lecz przede wszystkim dla jej istotnej wartości.

Szkoda, że autor, zajęty pracą zawodową, niewiele posiada czasu na pracę literacką. Szkoda! Wśród bowiem plew wydawniczych, będących cechą lat powojennych, wyróżnia się książka Gackiego urokiem szlachetnej poezji, posiadając w sobie „coś z klejnotów i coś z łaź” i świadcząc dodatnio o możliwościach autora (St-w).

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA



CYMA
NIEMA
SOBIE
RÓWNEGO

KRONIKA

MARZEC
26
SOBOTA

Dzisiaj Ludgera
Jutro Zmarłw. Chr. P.

Wschód słońca	5.27
Zachód słońca	17.56
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	7.01
Długość dnia	12.23
Przybyło dnia	4.19

Z okazji świąt Wielkonoicy wszystkim Czytelnikom i Przyjaciółom naszego pisma składamy serdeczne życzenia

Reakcja.

Pogoda w święta.
Przewidnie są mało pocieszające.

(i) Jakie pogody będziemy mieli w czasie świąt? Sprawa ta interesuje w danej chwili wszystkich. Zatraskani, spoglądają wszyscy na niebo, które ciągle jeszcze jest zasnułe ciężkimi chmurami, na grube pokłady śniegu, które żywo przypominają święta Bożego Narodzenia, lecz nie Wielkiej Nocy.

Stacje meteorologiczne nie są co do tego zgodne. PIM zapowiada ocieplenie, natomiast bydgoskie obserwatorium meteorologiczne zapowiada niepogodę. Co do jednego natomiast zgadzają się obie stacje, że wiosna tegoroczna będzie wyjątkowo chłodna.

Chłodne dni trwać mają do 8 kwietnia, a noce z przymrozkami — do 20-go kwietnia. Po 8 kwietnia nastąpi pewne ocieplenie, ale pogody nie będą tak ładne, jak każdego roku o tej porze.

Ważnym dniem prognostycznym był dzień 21 b.m. — dzień wiosennego porównania dnia z nocą. Stanowi on bowiem o lecie. Jaka pogoda jest w tym dniu, i w dniach bezpośrednio następujących, takie ma być lato. Pogoda nie dopisała w tych dniach, i dlatego należy liczyć się z niezbyt ciepłym latem.

Dyzury aptek.
Nocy dzisiejszej dyzurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomorska 12), F. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Górczyckiego (rzejazd 59), G. Antosiewicza (Pabianicka 50).
W niedzielę dyzurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).
W nocy z poniedziałku na wtorek dyzurować będą apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Tajemnica ogłoszeń licytacyjnych.

Władze wobec uchwał „zwierzchniczych“ Centr. Stow. Właścicieli Nieruchomości. — Żądamy odpowiedzi dyrekcji Tow. Kredytowego na publicznie zadawane pytania.

Prowadząc od dwóch tygodni kampanię w sprawie uzdrowienia stosunków w Tow. Kredytowym m. Łodzi i w sferach własności nieruchomości wogóle, staraliśmy się poruszać te sprawy możliwie bezosobowo i rzeczowo, mając na względzie tylko i wyłącznie interes publiczny, nie zaś porachunki z tym albo innym człowiekiem.

Chodzi nam o gospodarke funduszami Tow. Kredytowego oraz o zakulisową politykę wśród właścicieli nieruchomości, którzy znajdują się poprostu pod terorem grupy, opanowującej stopniowo wszystkie stanowiska odpowiedzialne i lukratywne.

Ukoronowaniem tych planów, sprzecznych z publicznym interesem i prawem była groteskowa uchwała Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w sprawie „zwierzchnictwa“ zarządu tegoż stowarzyszenia nad członkami, piastującymi mandaty publiczne, m. in. ławnikowskie w sądach Urzędu Rozjemczego. Wywleczenie tych machinacji na światło dzienne wywołało

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomym jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia, mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Zazwyczaj choroby starają się przy pomocy różnych środków jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady itp. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznają tylko chwilowej ulgi. Częstość następuje ze sztywnieniem kończyn, jak rąk i nóg, opuchlina kolan, tak, że chory poprostu nie może powstać z miejsca. W interesie

więc każdego chorego leży zastosowanie takiego środka, który zupełnie usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Togonal, które właśnie wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, skutecznie zwalczają te nie do magania. Togonal też uśmierza te straszliwe bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko Togonal. We wszystkich aptekach.

ISTNY POPŁOCH WŚRÓD SPRAWCÓW.

Nie można było zaprzeczyć, iż uchwała taka była podjęta, bo na to zbyt wielu było świadków. Dowiadujemy się jednak, iż czynione są wszelkie możliwe starania, aby zatrzeć tę sprawę i zniszczyć ślady uchwały.

Stwierdzamy wobec tego kategorycznie, że uchwała taka zapisana jest w protokole ogólnego zebrania i, jeśli nie dzieją się cuda na świecie, brzmienie protokołu pozostało niezmienione.

Natomiast zarząd Stowarzyszenia obecnie wycofuje z rąk swych członków przesłane im odpisy tej uchwały dla zastosowania się do „wysoczajszawo ukaza“...

Jest już jednak za późno... Jak dowiadujemy się, kompetentne władze zajęły się już całą sprawą, prowadzone jest dochodzenie i badana jest okoliczność, o ile działalność Stowarzyszenia w tej dziedzinie jest legalna.

O ile okaże się, że ramy legalności zostały przekroczone, pociągnie to za sobą skutki prawne aż do zamknięcia Stowarzyszenia włącznie.

W każdym razie ze strony absolutnie kompetentnej zapewniamy nas, iż uchwała z dnia 10 marca w sprawie „suwerennej“ władzy zarządu Stow. Własc. Nieruch. nad swymi członkami delegowanymi na stanowiska publiczne, jest sprzeczna z duchem etyki społecznej, nikogo nie obowiązuje i jest uložona z samego prawa.

Tajemniczemi ale silnemi węzłami sprawa ta spleciona jest z gospodarką Tow. Kredytowego w Łodzi. Powracamy do tegoż Towarzystwa. Tym razem poruszamy sprawę

funduszy na urzędowe ogłoszenia. Wiadomo, że licytacje nieruchomości za niezapłacone raty Towarzystwa, zgodnie z ustawą winny być ogłaszane w prasie dla zawiadomienia chętnych nabycia z licytacji. Na opłacenie kosztów tych ogłoszeń istnieją w budżecie Towarzystwa specjalne fundusze oraz ściągane są z licytowanych opłaty. Budżet ogłoszeniowy Towarzystwa sięga kilkunastu tysięcy złotych rocznie, co jest sumą bardzo znaczną.

Zapytujemy wobec tego dyrekcję Towarzystwa Kredytowego publicznie, jasno i wyraźnie:

1) Jak były zużytkowane sumy, przeznaczone na ogłoszenia w budżecie Towarzystwa, do jakich pism w Łodzi kierowane były ogłoszenia w latach 1930 i 1931 i w jakiej wysokości oddzielnie do każdego pisma?

2) Czy wiadome jest dyrekcji, kto temi sprawami zarządzał i kto komu wypłacał kwoty sięgające tysięcy złotych za ogłoszenia?

Stawiamy te pytania publicznie, jasno i wyraźnie. Żądamy takiej samej publicznej, jasnej i wyraźnej odpowiedzi w ciągu najbliższego czasu.

Zaznaczamy, że gdyby pamięć Dyrekcję zawiodła, pomożemy jej przez ogłoszenie posiadanych przez nas materiałów.

Musimy przy tem dodać, że leżałoby w interesie publicznym, aby opublikowanie odpowiedzi Towarzystwa poprzedzone zostało przez dymisję tej części dyrekcji, która z tą odpowiedzią związana jest zbyt silnym węzłem.

Dr. Starker przed sądem jako oskarżony o oszustwo matrymonjalne.

(gr) Jak już donosiliśmy dr. Mieczysław Starker, o którym pisaliśmy w swoim czasie obszernie, został aresztowany. Prokuratura oskarża dr. Starkera o oszustwo, polegające, między innymi, na tem, że będąc żonaty, pod pozorem obietnic matrymonjalnych wyłudził większe i mniejsze sumy od swych narzeczonych, ewent. od ich ojców.

Dowiadujemy się obecnie, iż dzięki staraniom obrońcy dr. Starkera — adw. Lilkera — oskarżony został w dniu wczorajszym za kaucją zwolniony z więzienia. Dowiadujemy się dalej, że śledztwo jest już na ukończeniu: pozostają jeszcze, jako materiał kompletujący do przeprowadzenia dwa zeznania w drodze rekwizycji, poczem wygotowany zostanie akt oskarżenia.

Proces odbędzie się najprawdopodobniej w pierwszych dniach maja. Zeznawać będą liczni poszkodowani i kilka poszkodowanych. Co do tych ostatnich, to zaznaczyć należy, że ze zrozumiałych względów niektórzy panie nie zgłaszają swych pretensyj...

Obrońca starać się będzie o sprowadzenie całej sprawy na teren kompetencji sądu cywilnego. (g)

Dobre usługi w każdej kuchni oddają

MAGGIego
kościłki buljonowe

Tegoroczne ćwiczenia wojskowe dla oficerów i podchorążych rezerwy.

(i) Władze wojskowe już ustaliły program powołania w roku bieżącym na ćwiczenia wojskowe oficerów i podchorążych rezerwy.

Powołani będą oficerowie rezerwy roczników 1897, 1899, 1900 oraz 1904, jak również ci wszyscy, którzy powinni byli w ubiegłym roku odbyć ćwiczenia a nie odbyli ich z jakichkolwiek powodów.

Następnie, niezależnie od roku urodzenia, powołani będą również na pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim wszyscy podporucznicy rezerwy, których nominacje były ogłoszone w „Dzienniku Personalnym“ Nr. 4 z 1931 roku i Nr. 1 z 1932 roku.

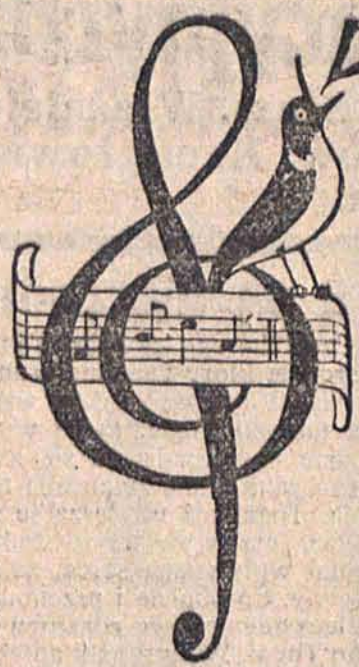
Odroczenia względnie przesunięcia terminu odbycia ćwiczeń, mogą nastąpić tylko w wypadkach przewidzianych w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim nie będą wypłacane w roku bieżącym jednorazowe kwoty na umundurowanie, albowiem otrzymają ony na umundurowanie i wyekwipowanie w naturze.

Podchorążowie rezerwy, powołani będą bez względu na rok urodzenia, o ile dotąd nie odbyli jeszcze wcale ćwiczeń w rezerwie oraz jeśli po pierwszym ćwiczeniu nie byli zakwalifikowani do nominacji na podporuczników.

Prócz wyżej wymienionych powołani będą również na 8-tygodniowy skrócony kurs szkoły podchorążych rezerwy piechoty wszyscy, zakwalifikowani przez M. S. Wojsk. kandydaci na podporuczników rezerwy z pośród ochotników byłych formacji polskich i W. P. z lat 1914 — 1921.

W terminie stawienia się na ćwiczenia wszyscy oficerowie, podchorążowie i ochotnicy powiadomieni zostaną kartami powołania.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR "CAPITOL"

Wielki Świąteczny Program! Od niedzieli dnia 27 marca i dni następnych! Głośnie na świat cały, arcydzieło filmowe

Reżyserji genialnego Freda Niblo

"BEN-HUR"

Wielki i pofezny epos historyczny. RAMON NOVARRO, CARMEL MYERS, May Mac AVOY. Ceny miejsc popularne! Sala ogrzana i wentylowana! P początek dziś i jutro 12 30, w dni powszednie o 4-ej.

TEATR MUZYKA / ZTUKA

TEATR MIEJSKI. Dziś w sobotę przedstowienie zawieszono. W święteczną niedzielę, w poniedziałek i wtorek komedia Grzymały-Siedleckiego "Ich synowa".

TEATR KAMERALNY. Dziś w sobotę przedstowienie zawieszono. W niedzielę w poniedziałek i wtorek komedia Mary Lucy "Dziewczyna i hipopotam".

TEATR POWSZECHNY (Przejazd 34). Dziś w Wielką Sobotę, "Goigota" o godzinie 5-ej po poł. Ceny od 50 groszy do 2-ch zł.

TEATR POPULARNY (Odrodowa 18). W poniedziałek, dnia 28-go marca, o godzinie 12,15 w południe dla dzieci i młodzieży odegrana zostanie bańka p. t. "Król Kryształek i Krzemoludki".

Z TEATRU "ARARAT". Dziś trzykrotnie powtórzenie specjalnego programu religijnego o dwunastu znakomitych numerach z repertuaru "Araratu".

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA. Ostatni koncert mistrzowski odchodzi się, jak podaliśmy, w nadchodzący wtorek, dnia 29 marca o godz. 8 30 wieczorem i koncert ten uświetni tej miary geniusz, co Bronisław Huberman.

KONCERT ROSYJSKIEGO ARTYSTYCZNEGO ZESPOŁU BALAJKOWEGO. "Pod samowarem". "Balajka". Pod tym hasłem daje koncert zespół balajkowy pod dyr. Eugenjusza Dubrowna z udziałem wybitnych 7-mu solistów.

Co usłyszymy przez radio dziś, jutro i pojutrze.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ "POLSKIEGO RADJA". SOBOTA, dnia 26-go marca. 11.45-11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ "POLSKIEGO RADJA". PONIEDZIAŁEK, dnia 28-go marca. 10.00-11.00 35: Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. 19.00. Helsingsfors. "Ewangelista" opera Kienzla. 20.30. Moskwa. "Don Juan", opera Mozarta.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ "POLSKIEGO RADJA". NIEDZIELA, dnia 27-go marca. 10.00-11.45: Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. 9.50. Wiedeń. Koncert symfoniczny. 14.30. Sztokholm. Koncert symfon.

10.00-11.00 35: Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa. 11.35-11.50: Odczyt m'ysjny p. t. "Mieja Polska w Redziej" - wygłosi dr. Zofia Bleszyńska.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ "POLSKIEGO RADJA". 10.00-11.00 35: Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa. 11.35-11.50: Odczyt m'ysjny p. t. "Mieja Polska w Redziej" - wygłosi dr. Zofia Bleszyńska.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. 10.00. Wiedeń. Koncert symfoniczny. 19.00. Lipsk. "Don Carlos" - Opera Verdiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. 10.00. Wiedeń. Koncert symfoniczny. 19.00. Lipsk. "Don Carlos" - Opera Verdiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. 10.00. Wiedeń. Koncert symfoniczny. 19.00. Lipsk. "Don Carlos" - Opera Verdiego.

Łódzka fabryka wózków dziecięcych.

Dzięki uprzejmości zarządu Łódzkiej Fabryki Wózków Dziecięcych, ul. Południowa 52, mieliśmy okazję zwiedzić jej nowoczesnie urządzone zakłady.

Advertisement for Norma Shearer featuring a large portrait of her and text: "Wolne Dusze" w krótkce "CASINO".

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej Francuskiej...

Bez porozumienia się z Łodzią

oraz wbrew jej interesom i potrzebom rozpoczęto budowę centralnego dworca towarowego na Widzewie.

Jeszcze można zmienić ten plan i błąd — naprawić.

Od kilku lat ministerstwo komunikacji projektuje budowę wielkiego dworca towarowego w Łodzi na Polesiu Widzewskim. Prace te posunęły się już tak daleko naprzód, że możliwe było skasowanie przed kilku miesiącami stacji kolejowej przy ul. Kilińskiego. Skasowanie tej stacji, a wraz z nią mostu na ul. Kilińskiego miało kolosalne znaczenie dla uruchomienia normalnej komunikacji w tej dzielnicy miasta. umozliwił obecnie dyrekcji K. E. L. przeprowadzenie tam linii tramwajowej itd.

Chodzi nam obecnie jednak o to, co się dzieje na Polesiu Widzewskim. Budowa dworca towarowego jest już niemal faktem dokonanym. Jest on wprawdzie jeszcze niezupełnie wykończony, ale już spełniać będzie swe zadanie.

Lecz w związku z tem stwierdzić należy, że całe to dzieło, posiadające tak pierwszorzędne znaczenie, oparte zostało

na nieporozumieniu.

Jeszcze można, przy dobrych chęciach, zło naprawić. I dlatego właśnie zamierzamy sprawę tę poruszyć.

Charakterystyczną jest rzeczą, że gdy rozpoczęto budowę tego dworca, uczyniono to w sposób tak konspiracyjny, że sfery najbardziej zainteresowane, które miałyby w tej sprawie najwięcej do powiedzenia, nie zgola o tem nie wiedziały, a dowiedziały się dopiero w czasie, gdy już poczęto sypać tory i zaczęły kursować kolejki robocze. Nie rozpisano żadnego konkursu, nie zainicjowano konferencji z przedstawicielami przemysłu, lecz prosto przysłano kilku inżynierów, którzy dokonali pomiarów.

w Warszawie sporządzono plan i przystąpiono do robót.

Szybki rozrost Łodzi sprawił, że nikt nigdy nie myślał o racjonalnej zabudowie miasta. Chaotycznie i bezplanowo powstawały całe kompleksy domów i budynków użyteczności publicznej. Ale dziś dążymy do uporządkowania naszego miasta. Ma to na celu plan regulacyjny, który choć nie jest idealny, choć ma mnóstwo kardynalnych wad i usterek, to jednak ma zaprowadzić pewien ład w budownictwie, i — być może — przyczyni się do stworzenia lepszych warunków egzystencji dla wszystkich warstw społecznych i zapewni racjonalny rozwój miasta.

Powstanie centralnego dworca towarowego w Łodzi jest w wysokim stopniu niewskazane. Zwróciłoby na to uwagę niewątpliwie ci wszyscy, których zaproszono do współpracy nad

ulożeniem planu jego budowy. Cały ruch towarowy skupiony będzie w jednym miejscu, na jednym krańcu miasta. Na Polesiu Widzewskim przychodzić będą pociągi towarowe, wioząc olbrzymie transporty. Bawełna, wełna, węgiel, wszelkiego rodzaju materiały budulcowe, żywność i t. d. skupiać się będzie w jednym punkcie. A z tego jednego punktu dziesiątki tysięcy wozów przewozić będą codziennie transporty we wszystkich kierunkach.

Łódź nie ma specjalnej dzielnicy przemysłowej i handlowej. Gdyby miała, zło nie byłoby tak wielkie, a właściwie nie byłoby go wcale. Ale w obecnej sytuacji, gdy sznury domów mieszkalnych, pałacyki, piękne wille miejskie przeplatają się z długimi dziedzińcami i budynkami fabrycznymi, ten fakt posiadać będzie wysoce ujemne znaczenie. Wszak ze wszystkich stron wznoszą się wysokie kominy, w dzielnicach północnej, południowej, wschodniej, zachodniej, w samym mieście, nawet w centrum.

Łatwo więc sobie wyobrazić, jakie skutki pociągnie za sobą skupienie całego ruchu towarowego w jednym miejscu i do tego na peryferjach. Łatwo sobie wyobrazić, jak będzie wyglądała Łódź, gdy przez cały dzień przez wszystkie ulice miasta jeżdżą będą wozy ciężarowe, obciążone towarami?

Dziś, w dobie kryzysu, import towarów do Łodzi zmniejszył się bardzo znacznie. Ale i w tym stanie skutki będą fatalne. Z jednej strony jest to nie do pomyślenia dla fabryk. Łódź, mimo kryzysu, który u nieruchomości całe niemal miasto, nie zamierza bynajmniej zrezygnować ze swego, dominującego charakteru przemysłowego. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by wszystkie zakłady przemysłowe pozbawione były dogodnego połączenia z dworcem towarowym, a wszystkie transporty, przychodzące do Łodzi, wozami przewożono przez całe miasto. Dla takich skutków nie warto było rozpoczynać całego przedsięwzięcia. Mogłiśmy śmiało pozostać przy dworcu na ul. Kilińskiego!

Drugi wzgląd, przemawiający przeciwko jednemu centralnemu dworcowi towarowemu, to

szkoda zdrowia publicznego. Setki i tysiące wozów z bawełną, wełną, wapnem, cementem, węglem, przejeżdżać będą przez wszystkie ulice miasta. Trzęsące się wozy na nierównych brukach spowodują, iż w powietrzu unosić się będą stale tumany kurzu bawełnianego, wełnianego



Kwitnącym zdrowiem cieszą się dzieci,

które codziennie dostają Emulsję Scotta. Przy regularnym zażywaniu u działanie tego tak bogatego w Witaminę pr. paratu jest poprosu cudowne Emulsja Scotta zapewnia każdemu dziecku normalny rozwój organizmu, kwitnące zdrowie, a przede wszystkim odporność przeciwko tak groźnym w wieku dziecięcym chorobom (tak: krzywica, skrofule i choroby zakaźne (grypa, koklusz i t.p.). Dla jej niezrównanych walorów leczniczych Emulsja Scotta bywa często naderwana. Zadać d. atego we własnym interesie tylko prawdziwej k. mu si Scotta, której niezem zastąpić nie można. **Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach już od Zi. 2.50**

go, wapiennego, węgielnego, a wszystko to będzie wdychane przez ludność Łodzi.

I wreszcie trzeci wzgląd — to sprawa bruków.

Skarżymy się na nie od wielu lat. Ale przecież kiedyś ta sprawa znajdzie swe właściwe rozwiązanie. Czyż można jednak sobie wyobrazić, że dobre i całe bruki długo się utrzymają, jeśli tysiące wozów dziennie, ciężko naładowanych, przejeżdżać będzie przez miasto?

To są właśnie skutki opracowania planu w Warszawie, bez porozumienia się z czynnikami najbardziej zainteresowanymi, z przedstawicielami miasta, przemysłu, handlu, zdrowotności publicznej, bezpieczeństwa publicznego i t. d.

Ale zło jeszcze jest do naprawienia. Ponieważ wiąże się ono ściśle ze sprawą zatrudnienia bezrobotnych, a rząd niewątpliwie, jak rok rocznie, przeznaczy pewną kwotę na ich zatrudnienie, wskazane jest, aby roboty skierowane zostały w tym kierunku, by naprawić skutki budowy jednego centralnego dworca.

Otóż wiadomo, że linja kolejowa biegnie dookoła całego miasta. Dworzec Kaliski połączony jest z Chojnami, Widzewem, dworcem Fabrycznym i Radogoszczem — z jednej strony. Dla zamknięcia koła brakuje tylko niewielki odcinek linii:

dworzec Kaliski — Radogoszcz. Przez zamknięcie tej linii otrzymamy regularne okrążenie całego miasta. I właśnie na tem okrążeniu powinny powstać mniejsze dworce towarowe dla każdej z dzielnic.

Polesie Widzewskie miało by wówczas wielki, centralny dworzec towarowy, a poza tem każda dzielnica miałaby swój

mniejszy dworzec, połączony linją obwodową z głównym. Przeprowadzenie bocznic kolejowych od większych zakładów przemysłowych do tych dworców jest rzeczą bardzo łatwą. A tak samo wozy rozwoziłyby towary nie przez całe miasto, lecz tylko w obrębie każdej dzielnicy.

Te dzielnicowe dworce towarowe rozwiązywałyby właściwe zagadnienie w sposób niemal idealny, zarówno pod względem interesów ludności, jak i interesów przemysłu i miasta, uwzględniając przy tem sprawy zdrowotności, higieny i t. d.

Sprawa ta ma pierwszorzędne znaczenie. Może ona zaważyć na losach naszego miasta na okres wielu dziesiątków lat. Skoro mamy zatrudniać bezrobotnych — trzeba im dać pracę najbardziej właściwą, najbardziej pożyteczną. A w chwili obecnej, jeśli chodzi o rządowe kredyty na zatrudnienie bezrobotnych, jest rzeczą najbardziej wskazaną budowanie właśnie tych dzielnicowych dworców towarowych.

Nad tą sprawą czynnik decydujący powinny się zastanowić. Do tej chwili jeszcze niema opracowanego planu robót sezonowych na rok bieżący. Jeśli ma się go opracować — to tylko pod tym kątem widzenia. Nie jest to oczywiście sprawa na jeden rok. Dworzec na Polesiu Widzewskim też buduje się od szeregu lat. Ale trzeba tylko rozpoznać, trzeba iść w tym określonym kierunku, a wówczas dojdziemy wcześniej czy później do właściwego rezultatu.

Sum.

Następny numer „Republiki” ukaże się we wtorek, dn. 29 b. m.

W fotelu i za kulisami.

Dziewczyna i hipopotam.

Komedja w 3 aktach Mary Lucy.
Przekład Feliksa Sretera
w Teatrze Kameralnym.

Komedja Mary Lucy jest niezręczną kompilacją rozmaitych „rozwodnych gałganków”, przyczem autorka te stare potrawki teatralne podała w nieświeżym sosie. O „Dziewczynie i hipopotamie” powiedzieć można, że „to już wszystko było”, tylko... lepiej i zręcznie. Gdyby pani Mary Lucy miała dowcip lekki, być może, że i z tych wygranych we wszystkich tonacjach motywów dałaby coś przyjemnego do słuchania. Ale Mary Lucy zbudowała swoją komedję na fundamencie wątej intrygi, nieudolnie kopując sytuacje z dobrych sztuk; gdybyż jeszcze dialog radował całością. Lecz i on jest nudny i ciężki, jak... hipopotam!...

Podrzędna aktoreczka Minnie pragnie

nie otrzymać rolę w sztuce znanego komedjopisarza Marka Ambrey'a „Dziewczyna i hipopotam”. Aby dopiąć celu włamuje się nocą do mieszkania Ambrey'a, a przyłapaną na gorącym uczynku, udaje dziecko ulicy, „gałganka”, co to znalezione na placu, owinięty w gazetę, później od sprzedaży gazet zaczął swoją karierę życiową.

Treścią komedji są najrozmaitsze transformacje Minnie, która kolejno udaje najrozmaitsze osoby, aby — dzięki aktorstwu — zwrócić na swój talent uwagę Marka i otrzymać upragnioną rolę w jego komedji.

O tej swojej komedji onże Marek Ambrey wyraża się w przystępie prawdomówności, iż jest ona najgorszym

jego utworem i, zapewne dzięki swej głupocie, zdobyła sobie światowy sukces, podczas gdy inne jego rzeczy, naprawdę wartościowe, nie wzbudziły żadnego zainteresowania. Nie chcemy być złośliwi, ale ten sąd bohatera komedji o „Dziewczynie i hipopotamie” całkowicie się pokrywa z naszym... mamy jeno powątpiewanie co do światowego sukcesu...

Czyż to jest jednak najważniejsze?... Wszak nie dla sztuki publiczność łódzka odwiedzać będzie Teatr Kameralny, lecz dla pani Stefanji Jarkowskiej, która w „Dziewczynie” gościnnie występuje.

Oryginalność talentu Jarkowskiej polega na jej błyskawicznym żonglowaniu nastrojami; od groteski do lezki przechodzi ona w tempie tak szybkim, że kontrastowość wywołuje wprost niedościgniony efekt teatralny. Pod tym względem nie znamy we współczesnym teatrze polskim aktorki, która by ten kunszt żonglowania humorem i senty-

mentem posiadała w stopniu tak doskonałym...

Jeśli rola Minnie przypuszczalnie nie daje p. Jarkowskiej satysfakcji osobistej, gdyż ten typ sympatycznego rozlobowanego trzpiota kreowała nieraz, to jednakże pełną satysfakcję ma publiczność, która z prawdziwą przyjemnością podziwiała swą ulubienicę w grze pod każdym względem kapitalnej. To też utalentowaną artystkę nagradzono frenetycznymi oklaskami przy otwartej scenie.

Gra reszty wykonawców pozostawiała wiele do życzenia. P. Brodniewicz, jako komedjopisarz Marek Ambrey, był krzykliwy, polykał słowa i zbyt gęsto gestykułował. P. Mroziński nie stworzył żadnego typu. P. Łapińska rolę Joyce Marham przeszarżowała. Natomiast pełną wdzięku i uroku była p. Tatarkiewicz - Woskowska (Jackie), a wręcz znakomity — p. Modrzeński (kamerdyner Coty).

Reżyseria p. Waldena poprawna.
W. POLAK.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Francja-Polska Podanie wierzycieli Widzewskiej Manufaktury

Opinię publiczną zainteresowała kwestia drugiej transzy pożyczki francuskiej na budowę linii kolejowej Nowe Herby — Gdynia.

Chodzi nie o pożyczkę państwa, a Francusko - Polskiego Towarzystwa Kolejowego, Sp. Akc. Jak wiadomo, właścicielem jego w 8/15 jest „Banque de Pays du Nord” oraz znana firma „Schneider & Co” — a tylko w pozostałych 7/15 częściach Skarb Państwa.

Podstawy finansowe eksploatacji nowej kolei określono w ten sposób, że kapitał zakładowy wynosi 15 milj. franków, natomiast punkt ciężkości spoczywa na kapitale obligacyjnym w wysokości 1,100 milj. franków franc., przy czym koncesjonariusz zobowiązał się dostarczyć odpowiednich transz tej kwoty w emisjach, których uplasowaniem właśnie winien się zająć.

Państwo polskie jest, formalnie biorąc, jedynie gwarantem pożyczek obligacyjnych, przeznaczonych na pokrycie kosztów budowy i wyposażenia linii koniecznych.

Po wyczerpaniu transzy budowlanej przypada obecnie termin transzy przeznaczonej na kupno taboru oraz kapitał obrotowy. Terminowa wpłata posiada doniosłość dla nas nie tylko ze względu na szybkie uruchomienie linii (termin umówiony — 31 grudnia b. r.), ale i z tego względu, że wszelkie dostawy dla Towarzystwa koncesyjnego winny być w zasadzie zamawiane w Polsce, a w szczególności z mocy umowy koncesyjnej — parowozy i wagony muszą być zamawiane w krajowych wytwórniach. Dla naszego więc przemysłu szybkie zdobycie przez Towarzystwo środków na te zamówienia posiada w czasie obecnego kryzysu wielką doniosłość.

Stan rynku emisyjnego niewątpliwie utrudnia w tej chwili sytuację koncesjonariusza. Stąd konieczność pewnych ustępstw, wyrażających się w zredukowaniu płatnej narazie transzy do 200 milj. frs., o czym prasa donosi.

Samo przez się czasowa redukcja ta da się przeboleć. Bardziej przykry jest kampania podjęta przez pewien odłam opinii francuskiej przeciwko pożyczkom, udzielanym Polsce. Jest to zresztą tylko pewien fragment wielkiej ogólnej kampanii, prowadzonej przeciwko zagranicznej polityce pożyczkowej rządu francuskiego.

Stanowisko opinii polskiej w tej kwestii powinno być jak najbardziej stanowcze. Jest rzeczą naturalną, że w przykładzie politycznym — strona finansowo silniejsza musi współdziałać gospodarczo ze swym sprzymierzeńcem. Póki było możliwe, Polska w poszukiwaniach kredytowych była nastawiona na Nowy Jork; zmiana warunków w świecie nastawia ją obecnie raczej na Paryż, gdzie ma przecież prawo do poparcia. Specjalna linja Nowe Herby — Gdynia (której rentowność w pewnym sensie poręczona przez Polskę jest zresztą dobrym interesem dla koncesjonariusza) leży w obopólnym interesie obydwu sprzymierzeńców, bowiem wzmacniając naszą pozycję na Pomorzu — wzmacnia punkt, w który zawsze godzić będzie pierwszy atak niemiecki skierowany przeciwko sojusznikom. Uważamy za zupełnie normalne i logiczne, aby na placówce pomorskiej angażowały się nie inne, a właśnie francuskie kapitały.

Dr. A. Z.

Pulwery artystyczne.

ROBIONE RĘCZNIE NA DRUTACH.
Z oryginalnej wełny francuskiej niedoścignionej jakości w gatunku i kolorach. Specjalnie pulwery KORONKOWE.
LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, II piętro.

nie zostało przez sąd uwzględnione. — Termin sprawdzania wierzytelności jest utrzymany.

Jak już donosiliśmy w sprawie firmy „Widzewska Manufaktura Sp. Akc.” w dniu 26 stycznia r. b. zarządzone zostało otwarcie postępowania układowego, po-

nieważ firma w pierwszym okresie odroczenia wypłat przyszła do wniosku, iż nie posiada dostatecznych środków na zaspokojenie w 100 proc. wierzycieli.

Postępy w technice budowlanej były demonstrowane na Targach lipskich.

W tegorocznych wiosennych Targach Lipskich duży udział wziął przemysł budowlany, wykazując znaczny postęp w kierunku modernizacji i racjonalizacji budownictwa. Wielką ilość eksponatów wystawiły przemysły ceramiczny i cementowy, produkując najróżnorodniejsze odmiany pustaków dla ścian i stropów, płyt etc.

Przemysł żelazny w swojej stałej hali „Stahlbau” dał przegląd możliwości zastosowania żelaza. Bogaty zbiór fotografii i modeli budownictwa szkieletoowego z podziałem na takie grupy, jak np. budynki handlowe, biurowe, hotele, szkoły, szpitale, kościoły, budownictwo mieszkalne wielkie, średnie i małe oraz przeróżnego rodzaju hale i mosty, uwiadczały szerokie rozpowszechnienie konstrukcji stalowej. O znaczeniu, jakie stal zyskuje przy produkcji elementów budowlanych świadczy duża ilość wystawionych okien stalowych, nowoczesnych drzwi ze stali i dykty, pozatem futryn, schodów stalowych, żaluzji, profili do balustrad, świetlników, okien

wystawowych i t. p. Oprócz tego wystawione były ciągnione i spawane siatki metalowe, stosowane coraz szerzej przy budowie stropów, ścian i w budownictwie betonowym i drogowym.

Wystawa była uzupełniona przez wyświetlanie szeregu filmów, które przedstawiają zarówno produkcję stali budowlanej jak i zastosowanie jej w budownictwie, w komunikacji i rolnictwie. Pozatem zaprezentowano nowe estetyczne modele mebli z rur stalowych, chromowanych lub barwnie polakierowanych dla mieszkań, sklepów, biur, ogrodów.

Na wolnym terenie, przyległym do hali znajduje się wieża radiowa, konstrukcja stodoły z elementów żelaznych i rusztowanie budowlane z rur stalowych syst. Torkrot. Przykłady wiązania szkieletu z materiałami, służącymi do wypełniania ścian uwiadczały, jak wiele udoskonalonych materiałów budowlanych nadaje się jako wypełnienie szkieletu w nowoczesnych budynkach.

Upadłości i układy.

Leibus Przygórski, prowadzący przedsiębiorstwo wyrobu towarów bawełnianych w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 15, w lipcu r. ub. uzyskał odroczenie wypłat na przeciąg 3 miesięcy.

Bilans, skorygowany przez biegłego, delegowanego przez sąd, zamknięty jest kwota 736.666.03 zł., przy czym kapitał wykazał sumę 194.042,31 zł.

Po upływie pierwszego terminu nadzoru Przygórski, za pośrednictwem swego pełnomocnika wystąpił do sądu z prośbą o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, proponując zmniejszenie sumy długów dla wszystkich wierzycieli do 70 proc. bez procentów i kosztów.

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 27 lutego 1932 r. nadzorca sądowy odczytał spawozdanie, poczem sędzia komisarz przedstawił propozycje układowe, zgłoszone przez firmę, jak wyżej wymienione, płatne w 4 ratach, przy czym I rata w wysokości 10 proc. płatna po upływie 6 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, II w wysokości 10 proc. po 12 miesiącach, III w wysokości 25 proc. po 18 miesiącach, IV — 25 proc. po 24 miesiącach.

Adw. M. Rozental w imieniu firmy „I. A. Gorslajt Sp. Akc.” zażądał uzupełnienia propozycji układowych przez ustalenie rękojmi zabezpieczającej wykonanie zobowiązań, objętych układem. Mianowicie, proponuje on jako formę gwarancji wybór przez wierzycieli zarządcy z ramienia wierzycieli na czas wykonywania układu, w celu poddania dłużnika Przygórskiego pod ścisłą kontrolę przy wszystkich jego czynnościach handlowych.

Nadzorowany Przygórski uzupełnił propozycje układowe przez oświadczenie, że wierzycieli umieści na pierwszy numer hipoteki, zaś na mianowanie zarządcy nie zgadza się.

Układ poddany pod głosowanie przeszedł głosami 22 wierzycieli na sumę 170.819,52 zł., zaś przeciwko układowi wypowiedziało się 4 wierzycieli na kwotę 34.241,15 zł.

Sędzia komisarz uznał układ za zawarty i przesłał Sądowi do zatwierdzenia.

Sprawa w tym przedmiocie znalazła się na wokandzie sądu na ostatniej sesji przedsiądzieczej i adw. Grynberg w imieniu wierzycieli Richtera wniosł o niezatwierdzenie układu i zarządził Przygórskiemu, że on z niektórymi wierzycielami regulował na 100 proc. i celem ustalenia tej okoliczności powołał się na świadka Hersza Wajnberga.

Sąd uwzględnił częściowo wniosek adw. Grynberga i postanowił wydać wyrok w przedmiocie układu, po zbadaniu świadka Wajnberga.

Szmulowi Lassmanowi, handlującemu skórami i przyborami szewskimi w Łodzi przy ul. Kilińskiego 37 swego czasu ogłoszono upadłość na żądanie 6 wierzycieli, którym Lassman winien był kilkanaście tysięcy złotych.

Na zebraniu wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu, mimo dokonanych ogłoszeń i wezwania listami poleconymi nie stawili się ani upadły, ani też jego pełnomocnik i wobec niezaproponowania warunków układu, po przyjęciu do wiadomości sprawozdania syndyka, zawarto związek wierzycieli. Na syndyka ostatecznego i kasjera wybrany został adw. Cymerman.

Sąd przyjął protokół zawarcia związku wierzycieli do zatwierdzającej wiadomości.

Obecnie, wobec braku jakiegokolwiek aktywów w masie, syndyk ostateczny wystąpił do sądu z wnioskiem o umorzenie postępowania upadłościowego. Również syndyk wyjaśnił sądowi, że część wierzycieli upadłego jest także w stanie upadłości.

Sąd jednakże nie zgodził się na umorzenie, a dopatrzwszy się cech domniemanego bankructwa, postanowił sprawę skierować do prokuratora.

W sprawie upadłości Arnolda Szwartza, prowadzącego przedsiębiorstwo sprzedaży materiałów opałowych w Łodzi przy ul. Przejazd 90, syndykiem mianowano adwokata Ejznerowicza.

W tym też celu zaproponowała wierzycielom zmniejszenie sumy długów o 50 proc. bez procentów i kosztów, płatnych w 4 półrocznych ratach w ciągu 2 letniego czasu, począwszy od 1 stycznia 1933 r.

Ponadto firma równocześnie zaofiarowała 100 proc. należności tym wierzycielom, którzy podczas postępowania układowego zgodzą się na rozłożenie nowych wierzytelności na okres 10-letni.

Na skutek przychylnego stanowiska Sądu Handlowego zarządzone zostało otwarcie postępowania układowego, w wyniku którego nadzorca sądowi Widzewskiej Manufaktury, adwokat Jasiński i kupiec Oskar Ziegler po porozumieniu się z sędzią komisarzem inż. Grosseem wezwał wierzycieli do zgłaszania należności im preleńsi, wyznaczając terminy sprawdzenia wierzytelności w czasie od 15 do 22 marca r. b. w siedzibie „Widzewskiej Manufaktury”.

Ponadto nadzorca w swem wezwaniu do wierzycieli nadmienili, iż winni zgłosić swe preleńsi osobiście lub przez osobę urzędowo upoważnioną z tytułami, uzasadniającymi ich rozszczenia.

Ponieważ gros wierzycieli Widzewskiej Manufaktury stanowili wierzyciele zagraniczni, i zarówno terminy, jak i miejsce sprawdzania wierzytelności były dla nich niewygodne część z nich wystąpiła za pośrednictwem adwokata Montlaka do sądu z prośbą o uchylenie wyznaczonych terminów sprawdzania wierzytelności względnie o przedłużenie tychże terminów o jeden miesiąc.

Ponadto, zdaniem wierzycieli, sprawdzenie wierzytelności, jako czynność sądowa winna się odbywać w gmachu sądowym, a nie w siedzibie nadzorowanej firmy, gdyż żaden przepis prawa nie może ich zmusić do pójścia do lokalu dłużnika.

Wspomniane wyżej wnioski wierzycieli zagranicznych rozpoznawał Sąd na ostatnim posiedzeniu, na które obok pełnomocników zainteresowanych wierzycieli stawili się także nadzorca sądowi Widzewskiej Manufaktury.

Adw. Jasiński, nadzorca Widzewskiej Manufaktury, wniosł o pozostawienie wniosków wierzycieli bez rozpoznania, względnie bez uwzględnienia, gdyż jeżeli chodzi o miejsce sprawdzenia wierzytelności, to tylko względy natury technicznej zmusiły nadzorców do wyznaczenia tych czynności w lokalu firmy nadzorczej. Nadto nadmienili, iż samo wyłożenie oficjalnej listy zgłoszonych wierzytelności odbędzie się w sądzie 2 kwietnia, a sprawdzenie w lokalu firmy ma tę dodatnią stronę, iż odbywa się w ciągu dnia przez cały czas urzędowania.

Sąd po naradzie postanowił podanie wierzycieli pozostawić bez uwzględnienia, wychodząc z założenia, iż żądanie uchylenia wyznaczonego terminu sprawdzenia wierzytelności nie jest oparte na żadnym przepisie prawnym, a pozatem wniosek o przedłużenie terminu sprawdzenia wierzytelności jest przedczesny, gdyż może być dopiero składany po odbytych I terminie sprawdzenia gdyż dopiero wtedy będzie można zorientować się na jaki czas należy przedłużyć termin sprawdzenia wierzytelności.

Jak wiemy, w myśl przepisów Rozporządzenia Prez. o zapobieganiu upadł. termin sprawdzenia wierzytelności może być przedłużony po dniu 26 marca r. b. najwyżej o jeden miesiąc i w tym czasie muszą być ukończone wszelkie czynności sprawdzenia.

leczniczy sok ze świeżego czosnku

SKLEROTIZACJA
DUSZNICY
KRZTUŚCU ZGORZELI PŁUC
POLECA
APTEKA MAZOWIECKA TEL. 621-12
B-D-A. SKLEROTIZACJA
WARSAWA - MAZOWIECKA 10

Przy świątecznym stole



Oj, grzeszyła Europa,
Używając z całej duszy!...
Rok za rokiem: hopa, hopa!...
Jadła, piła aż po uszy!...

Nahulała się dowoli,
Dzisiaj — skutki zaś przeżywa:
Tu ją strzyka, tam ją boli,
Wiecznie słaba, wiecznie krzywa...

Liga przy niej pełną wartę,
Ordynując niby lekarz,
Lecz zabęgi mało wartę,
Gdy z kuracją zbyt odwlekaś...

Więc za stołem babsko śladło
I rozmyśla w złym humorze,
Czy pokusić się na jadło,
Kiedy strawić go nie może...

W. Drozdowski.



Alleluja... Alleluja!..

Zwyczaj wielkanocne.

Obrzędy, związane z wielkimi świętami, jak Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Świątki, z rokiem każdym zanikają u ludu naszego, niemniej jednak część ich utrzymuje się jeszcze siłą tradycji. Obyczajów takich jest tak dużo i z takimi różnorodnymi wariantami, że nie sposób byłoby wyliczyć wszystkich. Przeważną część obrzędów i zabaw tradycyjnych zaczyna się w drugi dzień świąt, na Podlasiu tylko istniał dawniej piękny i starodawny obyczaj, pełny poezji, zbierania się dziewcząt w Wielką Sobotę wieczorem pod krzyżem, dla śpiewania pieśni. Poza pobożnymi jednak śpiewkami były i pieśni świeckie i one to stanowiły właściwie główną część obrzędu. Prawdopodobnie był to zabytek czasów przedchrześcijańskich i później dopiero dodane zostały do obrzędu pieśni religijne. Od drugiej połowy XIX wieku zwyczaj ten jednak zanikł, a pieśni, śpiewane w ten wieczór, przeniosły się na obrzęd Sobótka.

Pierwszy dzień Wielkonoce, poświęcony nabożeństwu i spędzany rodzinnie przy święconem, mniej ma ludzkiego obrzędów. Przeniosły się one na drugi dzień, kiedy to młodzież wielką zwykła chodzić „po święconem”, od domu do domu, ze śpiewami, żartami, i — co gorsza — dyngusem, licząc na odpowiedni poczęstunek, a więcej dla swawoli i zabawy.

Dyngus, czyli śmigus, stanowił punkt kulminacyjny zabawy. Do dzisiaj jeszcze zwyczaj obławiania się wodą w poniedziałek wielkanocny zachował się netylko po wsiach, ale i po miastach, ku uciechu młodzieży i dzieciarni. W dawnych czasach zabawy te nierzadko kończyły się tragicznie, to też kościół powstawał przeciw nim kilkakrotnie z surowymi zakazami, niewinne obławianie kończyło się często krwawą bólką. Za Władysława Jagiełły w r. 1420 wyszedł zakaz, zatytułowany „Dyngus prohibitus”, zarządzający, aby „w drugiego i trzeciego święta Wielkanocy mężczyźni kobiet, a kobiety mężczyźni nie ważyli się napastować o jaja i inne podarki, co pospolicie nazywa się dyngować, ani do wody ciągnąć”.

W pamiętnikach swych Jędrzej Kitowicz opisuje dyngus w sposób następujący:

„...Obławiali się rozmaitym sposobem i amantów dystyngowani; chcąc tę ceremonie odprawić na amantach swo-

ich bez ich przykrości obławiali je lekko, różaną lub jaką inną pachnącą wodą po ręce małą jaką sikawką albo fiaskówką... Którzy zaś przekładali swawolę nad dyskreccję, nie mają do niej żadnej racji, obławiali damy wodą prostą, chlując garnkami, szklankami, dużymi sikawkami prosto w twarz... A gdy się rozsławiała kompania, panowie i dworzanie, panie, panny, nie czekając dnia

swego, lali jedni drugich wszystkimi statkami, jakich dopaść mogli. Hajducy i lokaje donosili cebrami wody, a kompania dystyngowana, czerpiąc od nich, goniła się i obławiała od stóp do głów, tak, iż wszyscy zmoczeni byli, jakby wyszli z jakiego potoku... Bywało nieraz, iż osoba złana wodą jak mysz, a jeszcze w dzień zimny, dostała się febrę, na co bynajmniej nie zważano.

było się zadość stało powszechnemu zwyczajowi”.

„Takież dyngusy odprawiały się po miastach między osobami poufniemi. Parobcy zaś po wsiach łapali dziewczki, które się w ten dzień, jak mogły, kryły. Złapaną zawlekli do stawu, albo do rzeki, i tam, wślazwszy za nogi i ręce, wrzucali, albo też włożywszy w koryto przy studni, lali wodą dopóty, póki im się podobano”.

Naogół jednak, choć dziewczęta ni by się kryły, rade były wielce, jeżeli przez kilku chłopców wyróżnione były dyngusem: świadczyło to o powodzeniu.

Chodząc po święconem chłopcy śpiewają pieśni, dostosowane do koliczności. Pieśni tych jest niezliczona ilość, przytem, zależnie od okolic, mają one regionalne zabarwienie.

W niektórych stronach młodzież chodzi po święconem z kogutkiem, wyrzeźbionym z drzewa, przybranym piórami i ozdobami z papieru. Czasem taka grupa z kogutkiem, czyli „kurkiem” spotyka drugą, konkurencyjną grupę. Wywiązuje się wtedy walka: najpierw kto kogo „prześpiewa”, a potem... różnie bywa. W krakowskim zamiast kurka obnoszono baranka „tracza” wyrzeźbionego w drzewie, trzymającego między kapkami piłkę. Ma to symbolizować Chrystusa — niewinnego baranka, który św. Józefowi w pracy pomagał.

Obyczaje wielkanocne u Huculów mają odrębny charakter. Różni się także jado, w którym największą rolę odgrywa pascha z twarogu, sera i śmietany, oraz prześlicznie ozdobione jaja — pisanki. Huculi są niesłychanie zabobonni i więcej jeszcze od naszego ludu wierzą w urokli, „złe oczy” itp. Podczas pieczenia ciasta nie wolno nikomu w izbie siadać, boby ciasto nie wyrosło. W Wielki Piątek nie wolno rozniecać ognia, tego też dnia huculi nie do ust nie biorą. W pierwszy dzień świąt wszyscy wstając rano, stają bosymi nogami na sielotki, ażeby nogi były silne, jak żelazo. Następnie obmywają twarz w wodzie, do której włożono czerwoną pisankę. Przed wyruszeniem do cerkwi, gdzie poświęca się paschy i jaja, zażywają dobytek swój przed nieszczęściem.

Dużo zabobonu, ale i dużo uroku jest w tych obrzędach, wypieranych z rokiem każdym przez cywilizację miejską. H.

Procesja wielkanocna na tle średniowiecznego, romantycznego miasteczka Sartene.

Sartene. Miasteczko, które, zdawałoby się, omiął czas w swym biegu: zostało takim, jak było w średniowieczu. Ruinowane parokrotnie przez piratów i barbarzyńców, wreszcie przez wojny domowe, jest chyba najdziwniejszym i najpiękniejszym zabytkiem średniowiecza na Korsyce. Na stromych, wąskich uliczkach niezmiennych od kilku stuleci, spotyka się mnichów, jałmużników na osiołkach, nie większych od dużego psa, na których jadąc, dotykała nogami ziemi. A w Wielki Piątek w Sartene, zobaczyć można jedyną w swoim rodzaju uroczystość — procesję religijną, też niezmiernie przypominającą współczesnych, jakby żywcem przeniesioną z średniowiecza.

Na czele procesji idzie duchowieństwo, z latarniami i świecami w ręku, otaczając kapłana, który odmawia modlitwy. Wszyscy ubrani są biało, na plecach mają czarną pelerynkę, a na głowach kaptury, pokrywające twarz, z otworami na oczy. Za nimi pokutnicy, ubrani czarno, z takimiż czarnymi kapturami na twarzy, przeważaniem powrozem. Robi to niesamowite wrażenie.

Na czele pokutników kroczy jeden z nich, obarczony krzyżem, podobnie, jak kiedyś Chrystus. Za nim czterech innych niesie na całunie posag Chrystusa, ukrzyżowanego dla odkupienia ludzko-

ści. Dalej kroczy cała ludność, która chce brać udział w tym obrzędzie.

Na tle średniowiecznego, romantycznego tła, robi to wrażenie niemal mistyczne, niezapomniane. Nema w całej Francji innego miasta, gdzieby obchodzony był Wielki Piątek w ten sposób. Ta surowa prostota i tajemniczość jednocześnie może mieć miejsce tylko w tak stylowych ramach, jak Sartene.

Z innych, mniej wzniosłych, ale oryginalnych uroczystości trzeba wspomnieć o błogosławieniu owiec i świń, które też zwykle odbywa się w czasie Wielkonoce. Stada ich pasa się na wolności na zboczach gór i w dolinach. Pasterze nie pilnują ich przez cały dzień i dopiero wieczorem gwizdaniem i nawoływaniem, przy pomocy psów, spędzają je do schronisk. Wobec trudności upilnowania stada, pasterze corocznie oddają je pod opiekę Boską, aby jaknajmniej ich ginęło. Wzruszający i naiwny ten obyczaj który odbywa się bardzo uroczysto przed kościołem, jest bardzo surowo przestrzegany przez ludność miejscową, religijną i wzywającą pomocy Boga przy wszystkich ważniejszych poczynaniach. Nie można dziwić się, że pomocy tej wzywają do spraw pozornie tak pozomych, jest to bowiem podstawa ich bytu. W każdym razie i ten także zwyczaj jest chyba jędnym w swoim rodzaju. na-

GRAZIA DELEDDA.

Złote wesele.

Pan Poldino słyszał przed wielu laty od swej matki, że można wyprosić łaskę u Pana Boga, gdy się przestępuje po raz pierwszy próg kościoła. Dotychczas pan Poldino nie miał powodu do zwracania się o łaskę, albowiem stale uśmiechało się doń szczęście. Los darował mu dobrobyt, dobrą kochającą żonę, dzielne dzieci i wnuczka. Miał już za sobą 80 zdrowych lat. Ale teraz łaska ta była mu potrzebna.

Gdzie jednak znaleźć w mieście kościół, któregoby jeszcze nie znał. Od dwudziestu lat, a więc od owego dnia, gdy wycofał się ze swych interesów, chodził od jednego kościoła do drugiego, słuchał każdej mszy i kazania, podziwiając piękną architekturę domów Bożych. O jednym tylko kościółku, którego nie znał, mówiła mu jego żona. Zakonnice miały go wybudować w parku w pobliżu swego klasztoru. Kościół ten został już prawie wykończony. Wznosił się on niedaleko od jego miejsca zamieszkania. W każdym razie chciał za-

sięgnąć o nim bliższych informacji od żony, która przebywała ciężką chorobę serca. Lekarze orzekli, że godziny jej są policzone. To było właśnie powodem, że pan Poldino tak rzadko opuszczał ostatnio swój dom. On również czuł, że serce jego bije z dnia na dzień coraz słabiej. Przed żoną ukrywał swoje troski, sprawiając wrażenie, że prowadzi dawny tryb życia. Pewnego dnia, gdy zbliżały się święta Wielkanocne, lekarze pozwolili panu Poldino towarzyszyć jego żonie. Wszedł więc do jej sypialni i usiadł przy łóżku. Cichym głosem zwrócił się do niej:

— Lekarz zapewniał mnie, że dziś jest znacznie lepiej. Zobliłem nawet małeńki spacerek w okolicy. Buduje się coraz dalej, powstają nowe pałace i sklepy. Tutaj, na rogu powstała nowa rzeźnia. Powinnaś była zobaczyć ten sztyl, jak u jubilera! Potem zaszedłem na ten nowy plac, chciałem zobaczyć kościółek zakonnic, o którym mówiłaś mi wtedy, ale nie mogłem go znaleźć...

Oczy jej ożywiły się na chwilę i dała znak siostrze, aby udzieliła zamiast niej, odpowiedź.

— Kościół?... Z placu go nie widać... Trzeba iść wzdłuż muru, okalającego klasztor i potem skrócić. Kościółek jest na prawo od muru klasztorowego.

— Aha, teraz już wiem, dziękuję...

Siostra kiwnęła głową i korzystając z obecności pana Poldino, wyszła z pokoju. Słońce zachodziło właśnie i pokój napelniał się czerwonym światłem, jak gdyby od woskowych świec. Przez szeroko otwarte okno widać była taras przeciwnego pałacu. Na tle wieczornego nieba okwiecony pałac wyglądał jak wiszący ogród. Wzrok chorej skierował się ku oknu, a oczy pana Poldino poszły za jej wzrokiem. Przyszło mu w tej chwili na myśl, że byłaby to najodpowiedniejsza pora do zwiedzenia nowego kościoła właśnie teraz, wieczorem, gdy Matka Boża wysłuchuje wszystkich próśb ludzi.

Gdy taras tonął w złocie i czerwieni, jak otwór, pan Poldino ruszył ku kościołowi. Droga była dlań nieco uciążliwa, albowiem zapadał już mrok i szedł pod górę. Gdy zaszedł na miejsce przema-

czenia, brama kościelna była szeroko rozwarta. Na wpięszonym ołtarzu płonęły już świece, przeznaczone na święta Wielkanocne. Usiadł na pierwszeńszej ławce. Chciał przykleknąć, ale nie mógł, gdyż był bardzo słaby i brakło mu tchu.

Ale mimo to odczuwał niezwykłą radość. Zmówił Ave Maria i przystąpił do próby:

— Za kilka dni upływa pięćdziesiąt lat od dnia mego ślubu z Marioliną, Panno Święta. Matko Boża, pozwól mi spędzić tę uroczystą chwilę wraz z moją żoną! Amen.

Siostra weszła cicho do pokoju chorej. Poprzez otwarte okno przedzierało się ponad kolumny tarasu księżycowe światło.

Starzy małżonkowie, złączeni uściskiem rąk patrzyli w niebo.

Przymknęły się ich powieki na wieczne czasy.

Spełniła się prośba pana Poldino. W dali rozbrzmiewały dzwony Wielkanocne...

Tłum. Lu.

LOUIS FISHER.

LITERATURA w ROSJI SOWIECKIEJ.

„Grób przeszłości jest kołyską przyszłości“. — Bohaterowie literatury przedwojennej. — Walka z sentymentem i metafizyką.

Prawdziwej literatury proletariackiej w Rosji niema.

(bf) Krytyka literacka w Rosji Sowieckiej stoi na niskim poziomie. Krytyk proletariacki albo „zjeżdża“, albo wysylda. Wszystko, co pachnie zdaleka choćby ideologią burżuazyjną, gani zawzięcie. Nawet sztuka bolszewicka nie może zmieścić jego kamiennego serca. On nie zna żadnych niuansów. Wszystko jest albo kontrrewolucyjne, albo komunistyczne. Należy przytem zaznaczyć, że posiada on niebawym instykt klasowy, pozwalający mu odróżnić przyjaciela od wroga. Gdy raz jednak rozpozna w kimś wroga, naciera nań bezlitośnie, uciekając się często do prowokacji.

Przedewszystkiem zaś rosyjski krytyk literacki nigdy nie postępuje tak, jakgdyby obowiązkiem jego było udzielenie rad autorowi i wskazywanie mu właściwych dróg twórczości. Tkwi w nim jakiś manjaki duch niszczycielstwa. Nie jest on literackim bolszewikiem, lecz — nihilistą.

Niedawno byłem obecny na dyskusji literackiej, która trwała 20 godzin w ciągu pięciu wieczorów. W debatach brała udział większość mieszkających w Moskwie pisarzy rosyjskich. Wielki sport polegał na tem, aby kogoś zniszczyć i dyskwalifikować. Cała dyskusja miała raczej charakter negatywny.

W literaturze sowieckiej tkwi jeszcze tyle zła z punktu widzenia polityki i sztuki, że pewna dozę uprzedzeń uznać należy za usprawiedliwioną. Droga nie została jeszcze wydeptana. Teoretycznie każdy wie, czego się wymaga od literatury proletariackiej, w rzeczywistości jednak prawdziwej literatury proletariackiej w Rosji jeszcze niema. Krytycy błądzą w tym chaosie, ostrza męcz i cychają tylko na czyjeś potknięcie. Niektórzy pisarze rezygnują z tej walki i odkładają pióra. Inni podnoszą wielki lament. Niewielu tylko podejmuje walkę aż do zwycięstwa.

Połoński stanowi wśród krytyków rosyjskich zaszczytny wyjątek. Wykształcony na literaturze przed i po rewolucyjnej, orientujący się w zagranicznych prądach literackich, uchodzi dziś za przodującego krytyka w Sowietach. Wydaje on najlepsze czasopiśmi literackie w Rosji — „Nowy świat“. Ten komunist, mający już na sumieniu wiele grzeszków (był naprzykład zwolennikiem Trockiego) cieszy się mimo to, zarówno wśród władz bolszewickich jak i wśród szerokiego rzesz publiczności, wielkim autorytetem.

Przez kilka godzin słuchałem jego wyurzeń na temat nowej literatury sowieckiej.

— Świat (Połoński ma na myśli oczywiście świat sowiecki) odbudowuje się od stóp do głowy. Czy sztuka może pozostać nietknięta?... Jest to zbyt częste pytanie. Literatura sowiecka — ciągnie dalej Połoński — różni się od dawnej literatury w tym samym stopniu, co obecne społeczeństwo od społeczeństwa przedwojennego.

— Niech pan nie sądzi — dodaje szybko Połoński — że zerwaliśmy zupełnie z tradycją klasyków. To nieprawda! Rozwijamy się na gruncie przeszłości. Plechanow rzekł ongiś: „Grób przeszłości jest kołyską przyszłości“. Proletariat bierze z przeszłości wszystko, co mu jest potrzebne, ale jednocześnie kroczy własnymi drogami. Mimo to sztuka dzisiejsza zerwała zupełnie z dawniejszą sztuką.

— Stara literatura rosyjska — dowodzi Połoński — była dziełem rosyjskich intelektualistów — bajorów, burżuazji i średniej klasy urzędniczej. Była to literatura niewiele dla niewiele.

— Dzisiaj — odpowiada Połoński — chłopcy i robotnicy nie chcą już być prze-

dmotem twórczości literackiej i stają się jego podmiotem. „Muzyk“ nie jest już wyłącznie tylko czytelnikiem. On sam wyciągnął rękę po pióro.

Co się pozatem zmieniło?
— Prawie wszystko — twierdzi Połoński — bohater powieściowy, temat, styl. Ludzie, przekraczający próg twórczości literackiej, wyróżniają się nową filozofią klasową, nowym gustem, mają nową skarbnicę słów i stawiają sztuczne inne żądania. Któż był bohaterem literatury rosyjskiej przed wojną? Czacki, Eugeniusz Enegin, Peczorin, Rudin, Niechludow, Wołkoński, Bezuchow, Lewin, Raskolnikow, Iwan Karamazow. Wszystkich tych bohaterów łączy jedna wspólna cecha. Są to intelektualiści, indywidualiści. Filozofują, rozwodzą się nad sobą, chcą znaleźć swą pozycję w życiu i swą rację bytu. W późniejszych czasach filozof powieściowy ustąpił miejsca intelektualistom Czechowa, mistykom, marzycielom, egoistom, Hamletom, anarchistom. Wiem o tem — przyznaje Połoński — że przedrewolucyjny bohater powieściowy nie znikł jeszcze zupełnie z naszej literatury. Sympatyczny „poputek“ jest jeszcze pod ich wpływem. Ale dni jego są policzone. Nie jest on już głównym bohaterem na scenie literatury. Na gruzach starego świata rodzi się nowy bohater.

Proszę o scharakteryzowanie tego nowego typu człowieka rewolucyjnego, wychowanego przez sowiecki regime. Jest to zadanie trudne.

— Na wydatniejszą jego cechę — rozpoczyna Połoński — jest działość rewolucyjna. Buduje on fabryki, koleje i piece hutnicze, walczy z ciemnotą, odkurza przeszłość i naciera na obrońców prywatnego kapitału. Lubi pracę lecz nienawidzi frazeologii, słowem — jest żołnierzem rewolucji. Miłość i śmierć — oto dwa zagadnienia, nad którymi głowi się bohater carskiej literatury. Chciał poznać świat, ale stał od niego zdala i ustosunkował się doń wrogo. Dlatego zagłębiał się w analizach nad samym sobą i w swych rozmyślanach szukał drogi szczęścia. Nowy rosyjanin jest inny. On identyfikuje siebie ze społeczeństwem. Chce zrozumieć świat, aby go zreformować. Jego sprawy osobiste stoją na drugim planie. Szczęście ogółu górnie nad egoizmem. Interesy społeczne i indywidualne pokrywają się wzajemnie. Albowiem prąd jego życia jest szeroki i łączy w sobie „wszystko“.

— Niech mi pan powie coś więcej o jego psychologii — próbowałem natrzeć podczas przerwy i Połoński chętnie udzielił mi informacji na ten temat.

— Nasz bohater współczesny nie zna sentymentu. Jest trochę suchy, na-

wet twardy. Lubuje się w rzeczach konkretnych. Jest realistą. Sprawy nadziemskie, metafizyczne dla niego nie istnieją. Nienawidzi idealizmu, mistycyzmu i religii. Pożąda wiedzy. I z jednakością siłą może niszczyć i budować.

— Ale czy taki typ człowieka istnieje w literaturze?

— Niezupełnie. I tutaj stare pojęcia walczą z nowymi. Tradycja górnie jeszcze w powieści nad rewolucją. Publiczność sama żąda nowego typu bohatera powieściowego. Dawną spokojną powieść mogą znaleźć wśród klasyków. Ale prócz tego żądają nowej literatury, w której rozbrzmiewałoby echo dnia dzisiejszego. Wielu pisarzy sowieckich — twierdzi Połoński — próbuje się przystosować do nowych warunków. Majakowski był mieszanią starych i nowych prądów. Nawet Pilniak, u którego krytycy sowieccy nie mogą dopatrzeć się niczego nowego, wywiera, według opinii Połońskiego, pewne nastroje, dające mu legitymację do szeregow nowych pisarzy. Ale walka między starym, a nowym światem w literaturze rosyjskiej jeszcze się nie skończyła i trwać będzie prawdopodobnie tak długo, dopóki nie zlikwiduje jej samo życie.

Louis Fisher.

Największy tragik Europy

jest prześladowany i bity przez bandę opryszków-hackenkreuzlerów.

„Nie jestem żydem, mimo mego nazwiska i wyglądu“.

Rozmowa ze znakomitym aktorem, Aleksandrem Moissim.

Kulturalny Wiedeń był przed niedawnym czasem świadkiem swobodnego przyjęcia, jakiego bandy hackenkreuzlerów zgotowały największemu współczesnemu tragikowi niemieckiemu — Aleksandrowi Moissimu, który przed opuszczeniem Europy przybył na kilka gościnnych występów do stolicy nadunajskiej.

Bezprzykładne i oburzające wybryki szumowin Wiednia są tem dziwniejsze, że wiedeńscy żywią wyjątkowy kult dla wielkiego talentu Aleksandra Moissego. — Źródło tego niesłychanego przyjęcia wielkiego artysty, który wystąpił w teatrze obłożonym przez wrogi tłumy, tkwi w przygodzie, jaką miał Moissi w ubiegłym roku w Salzburgu.

Jak powszechnie już wiadomo, wielki aktor, który zaprzagnął wypróbować siły swoje również na polu literatury — pisze powieść. W powieści tej jest scena malująca moment, gdy w pokoju szpitalnym przychodzi na świat dziecko, a drugie dziecko jednocześnie umiera. Bohaterka więc powieści stoi jednocześnie nad kołyską i trumną. Pragnąc zestawzić i skontrolować swój wytwór wyobraźni z realizmem życia, zwrócił się Aleksander Moissi do władz salzburskich z prośbą, by pozwolono mu być obecnym przy porodzie w klinice. Władze salzburskie, mające duży sentyment dla geniuszu aktorskiego Moissego, chętnie uczyniły zadość jego prośbie. W tym celu wielki artysta udał się do kliniki położniczej w szpitalu Św. Jana w Salzburgu, gdzie był obecny przy narodzeniu się dziecka. To wydarzenie, które zdawałoby się, przejść powinno bez wszelkiego echa, rozpetało jednak niespodzianie straszliwą burzę w całej Austrii i Niemczech. Zarzucono wielkiemu artyście szukanie rozkoszy perwersyjnej, najgorsze zdeprawowanie moralne, zbezczeszczenie honoru kobiety niemieckiej i t. p. nonsensy, któ-

re w rezultacie pociągnęły za sobą oburzające wypadki wiedeńskie.

Zapowiedź występów Aleksandra Moissego zelektryzowała cały Wiedeń. Oczywiście bilety zostały rozchwyte w mgnieniu oka. Atoli domorośli hackenkreuzlerzy wiedeńscy postanowili ten ewenement teatralny Wiednia wykorzystać dla swoich celów. Niezliczone bandy szumowin z transparentami o podburzających hasłach, otoczyły gmach „Deutsches Volkstheater“, gdzie wielki artysta występował, urządzając niesamowite burdy i chcąc za wszelką cenę przerwać przedstawienia.

Dopiero skonsygnowana w dużej ilości policja, zdołała zapobiec zajściom.

Niezrównany interpretator „Żywego trupa“ przyjmuje nas w nastroju nawpół rozbawionym i nawpół przynębnym, chętnie jednak, pomimo lekkiego zdenerwowania, nawiązuje z nami miłą rozmowę.

— Jaki jest powód wrogiego stosunku tłumu wobec mistrza?

— Niewtajemniczonym zdawać się może, rozpoczęła wyurzenia swe wielki aktor niemiecki — że źródło tej nienawiści do mnie tkwi w aferze salzburskiej, ja niestety w'iem doskonale, że był to tylko pretekst. Jeśli bowiem studentowi z pierwszego roku medycyny wolno asystować przy porodach, jeśli operatorowi kinematograficznemu wolno dokonać zdjęć w sali operacyjnej, to dlaczego opinia publiczna tylko w postępku moim dopatrywała się takiej herezji. Przyczyna tkwi gdzieś indziej. Fonetyczne pokrewieństwo nazwiska mego Moissi ze słowem Moses, stworzyło ogólne mniemanie, że jestem Żydem, i to właśnie jest powodem nagonki urządzonej na mnie przez nacjonalistów. Stanowczo nie ukrywałbym swojej przynależności do żydostwa, gdybym pochodził z narodu, który może z siebie może takimi umysłami,

jak prof. Albert Einstein, lub wielki nauczyciel mój prof. Maks Reinhardt, których przyjaźń jest dla mnie wielkim zaszczytem. Faktycznie jednak jestem chrześcijaninem. Pochodzę z Albanii, gdzie, rzecz dziwna, nie mieszkał chyba żaden Żyd i zostałem ochrzczony w kościele św. Mikołaja w Trjeście. Lecz mój wygląd zewnętrzny i brzmienie mego nazwiska stworzyły tę dziwną predyspozycję do mnie. Dalo mi się to już wiele razy ydobitnie we znaki i tylko dzięki mojej prośbie do tej pory nie doszło to do wiadomości publicznej.

Przed pewnym czasem grałem w Monachium. Wystąpiłem wówczas przypadkowo w sztuce klasycznej, dalekiej od wszelkich problemów klasowo - społecznych i jakiegokolwiek tendencji politycznej. Po trzecim akcie przyjaciele moi nalegali, bym poszedł do domu, a sztuka do końca zagrać miał jakiś kolega miejscowy, nie zgodziłem się oczywiście na tak haniebną rajterade, no i w rezultacie pobity zostałem do krwi, obrzucono mnie zgwałconymi jabłkami i podarto na mnie ubranie, nie obeszło się również bez gazów cuchnących.

— Pomimo to nie ustanie w swojej pracy artystycznej, iadę obecnie w mojej stronie rodzinne, będę grał w szeregu miast jugosłowiańskich.

— A czy mistrz nie zamierza zwiedzić również Polski?

— Chętnie to uczynię. W Łodzi byłem już dwukrotnie i za każdym razem byłem zachwycony nader serdecznością przyjęciem i wyjątkową gościnnością. Teatry w Polsce znajdują się na wysokim poziomie artystycznym. Wiedziałem wówczas Junosze Stępowskiego — jest to jeden z najwybitniejszych i najbardziej rasowych aktorów współczesnych, żywię dla niego dużo sympatii i uznania.

E. Baruchin.

Prof. Dr. WILHELM STEKEL.

Nowoczesne małżeństwo.

Człowiek ma usposobienie poligamiczne. — Psychiczna i fizyczna zdrada. Iluzja wiecznej miłości. — Każdy ma swój „kodeks wierności.”

Autoryzowany przekład dr. Pawła Klingera

ROZDZIAŁ XIII.

Problem nowoczesnego małżeństwa nie daje się rozwiązać socjalnie, natomiast daje się rozwiązać indywidualnie. Przez to wszystkie najlepiej pomyślane projekty reformy małżeństwa są tylko do pewnego stopnia dobre dla ogółu. Będą one zawsze tylko próbą rozwiązania tego problemu; dla jednostek może nawet dobre, lecz dla ogółu nie dadzą się zastosować.

Nie potrzebuję chyba powtarzać, że uważam monogamię za cel idealny człowieka kulturalnego. Lecz jakże trudno jest cel ten osiągnąć! Wiele czynników skomplikowanych musi się złożyć na to, by ideał stał się rzeczywistością!

Jeśli chodzi o fizyczną stronę problemu, to, abstrahując od psychicznych warunków, przynajmniej należy, że człowiek ma usposobienie poligamiczne. Posiadanie deprecjonuje. Potrzeba nowej podniety, potrzeba zmiany i pragnienie nowych wrażeń jest w każdym człowieku bardzo silne i muszą znaleźć swój wyraz również i w życiu seksualnym. Temu pędowi za nowością, za czymś nieznanym, nieoczekiwanym, tej erotycznej radości odkrywania przeciwstawia się cały kompleks uczuć, oznaczonych mianem „Wierność”!

Należy sobie uprzytomnić, że wierność nie jest czemś naturalnym. Piękną fikcją jest twierdzenie, jakoby człowiek na świat przychodził ze zdolnością do niezachwianej wierności. Bywają oczywiście ludzie, którzy lgną do starego, którzy również i w swych uczuciach wykazują pewien konserwyzm, którzy boją się wszelkich nowości, rzeczy nieznanych i nieoczekiwanych (Neofilja i Neofobia — oto naukowe określenia dla tych stanów). W duszy ludzkiej panuje prawo przemienne odkryte, które nazywam „Dwubiegunowością”. Wszelkie uczucia mają swój dodatni i ujemny wyraz i to jednocześnie. Przeciwności „Neofilji” i „Neofobji” znajdują się w każdym człowieku; u jednego mniej, a u drugiego więcej. Rozchodzi się tylko o stosunek wzajemny tych czynników.

Wierność zatem nie jest stanem wrodzonym!

Jest ona zawsze rezultatem walki między starym a nowym, konsekwencją usposobienia, wychowania, namulców i strachu. Bywają wypadki patologicznej wierności. Należą one do dziedziny chorobowej, jeśli niema danych do tego rodzaju wierności.

Wierność normalna składa się z dwóch czynników: psychicznego i fizycznego. Mężczyzna może kochać całą duszą kobietę i mimo to być jej niewiernym fizycznie. To samo mówią i o kobietach. Keyserling nie bez racji podnosi, że u kobiety fizyczna a u mężczyzny duchowa zdrada większe ma znaczenie. Być może, dlatego, że kobieta oddając się mężczyźnie, należy do niego w tej chwili duszą i ciałem, Kobiety oddają się całkowicie, a mężczyźni tylko częściowo. To też rację ma Piotr Altenberg, mówiąc że: światem kobiety jest miłość, a miłością mężczyzny jest świat.

Niewierny mąż może swe stosunki pozamałżeńskie traktować jako funkcje czysto fizyczne. Natomiast droga do najwyższej rozkoszy u kulturalnej kobiety prowadzi zawsze przez duszę.

I oto poruszyliśmy zasadniczy problem małżeństwa. Małżeństwo rozpoczyna się uroczystym przyrzeczeniem wierności dożgonnej. Wszyscy kochający oddają się złudzeniu, że ich miłość „wieczna” trwać będzie. W chwili ekstazy miłosnej zmysły nasze nie w stanie są objąć innego nastawienia uczucia miłości. Przysięga wiecznej miłości i wieczności nie jest krzywoprzysięstwem, gdyż składa się ją w dobrej wierze w nierozważalność i świętość swego uczucia. Nie jest ona również kłamstwem o tyle o ile chodzi o teraźniejszość. Nie liczy się ona poprostu z możliwościami przyszłości.

Stosunek rzeczywistości i pozorów, jeśli chodzi o zagadnienie wierności jest groteskowy i dowodzi raz jeszcze, jak ogromną rolę w życiu zwykłego śmiertelnika odgrywają iluzje. Czy wiele zakochanych ma zrozumienie dla wiecznej wartości ich chwilowej namiętności? Wszyscy jesteśmy w ciągłej walce z tem, co przemija. Musimy mieć iluzję wiecznych wartości by nie myśleć stale o tem, że życie nasze całe jest przemijające. Przekładamy wszyscy do wierności; jest ona naszym ideałem, naszym celem, dążeniem i warunkiem naszego etycznego „ja”.

Barwność nowoczesnego życia utrudnia zarówno kobiecie jak i mężczyźnie dochowanie tego ideału, jakim jest wierność. Samo życie zmieszało obydwie płci ze sobą; w biurach, urzędach, interesach, przy sporcie, w tańcu i t.d. obydwie płci stale miesza się ze sobą. A tam gdzie mężczyźni i kobiety zetkną się ze sobą, tam musi powstać napięcie seksualne, które uzewnętrznia się otwarcie lub pozostanie w ukryciu. A tam gdzie możliwości nie mogą lub nie powinny się przeistoczyć w rzeczywistość, tam zaklimatyzował się „flirt”.

Jest to wyznaczenie życzeń wzajemnych, poddanie się sile przyciągającej, zabawa z ogniem, granicząca tuż z rzeczywistością tych pragnień, którą jedna strona zaprzestaje w chwili, kiedy druga sądzi, że już jest u celu swych marzeń. Szczególnie kobiety z zamiłowaniem uprawiają tę grę, balansując pomiędzy hamulcami moralnymi a popędem i drażniąc swe nerwy możliwością przekroczenia granicy dozwolonego („Mogłabym mieć tysiące adoratorów, gdybym tylko chciała”!).

Kobiety te dumne są ze swego oporu i uważają „flirt” niejako za dowód swej wierności, a nie jako złamanie tej wierności. Jakże cienką jest jednak przegroda, dzieląca tego rodzaju „wierność” od „niewierności”! Oczywiście — żaden człowiek nie może być wiernym nawet w myślach — jednak ta gra z niebezpieczeństwem, to fantazjowanie na tematy wzbudzone przez moralność — czyż nie jest to wszystko niewiernością duchową, która tak samą powinna znaleźć ocenę jak i zdrada fizyczna? Kobiety mają często dziwne wyobrażenie o wierności. Pozwalają na wszelkie czułości, na które pozwala również „demiwierge” swemu kochankowi, aż do pewnej „granicy”. Ta „granica” zostaje zarezerwowana dla prawnego małżonka. Znam również mężczyzn, którzy uważają, że nie popełniono zdrady, jeśli

tylko nie została przekroczona „granica”. (Zona przyznaje się do flirtu. Oburzony mąż wypytuje do jakich granic się posunęła, a dowiedziawszy się, że nie wszystko zostało strocone, woła w uniesieniu: „Dzięki Bogu! Gdybyś przekroczyła granice, nigdybym ci tego nie zapomniał!”).

Są kobiety dla których ta „granica” nie ma szczególnego znaczenia. Pocałunek, uścisk rąk, pieśczoła, obejmowanie przy tańcu, podczas którego odczuwa się fizyczną bliskość swego partnera, daje im potężne uczucie rozkoszy. Są kobiety, które oddają się spojrzeniem i odczuwają przytem rozkosz zmysłową. W sensie ogólnie przyjętej moralności nie jest to zdrada, albowiem „granica” nie została przekroczona. W gruncie rzeczy zaś powinniśmy się tylko dopytywać, kiedy i czy on lub ona zaznali uczucia rozkoszy? Uczucie wyższej rozkoszy jest właściwie złamaniem wierności.

Można śmiało twierdzić, że każda kobieta i każdy mężczyzna mają swój własny kodeks wierności, kodeks, który pozwala wyżyć się do pewnego stopnia, nie obciążając zbyt sumienia. Gdybyśmy jednak chcieli być zbyt skrupulatni, wówczas musielibyśmy określać wszystko jako zdradę co sprawia nam rozkosz poza małżeństwem lub poza naszą jedyną miłością. W taki sposób wszystkie kobiety, kołyszące się rytmicznie na dancingu w ramionach tancerki, byłyby niewiernymi. Wolno im byłoby tańczyć tylko ze swym mężem. Mężczyźni zaś, którzy w kąciaku swej pracowni całują dziewczynę, byłiby również niewierni...

Przygnębiająco działa przyrzeczenie wierności w okresie krytycznym mężczyzny i kobiety, kiedy realizowanie życzeń utajonych oczekiwane być może przez krótki tylko czas. Starszy mężczyzna i dojrzała kobieta związani węzłami szczęśliwego małżeństwa, wzajemnie się szanują i kochając, przechodzą przez życie. Przyzwyczajenie i powszedniość stepły świeżość ich uczuć i oto tęsknią oni w cichości ducha za burzą namiętności, za młodością w której ramionach pragnęliby się odmłodzić... Jest to najczęstszy i typowy objaw zdrady.

Znamie czasu o którym już wspominałem: starszy pan, który kocha się w swej pokojówce, stenotypistce lub sekretarce; dojrzała niewiasta — matka dorosłych dzieci, rzucająca się w przygodę miłosne z młokosem, o wszystkim „pominając”; o wierności, miłości obowiąz-

nyby zar wyschniętego drzewa gotowa swe życie poświęcić dla iluzji — przemijającej rozkoszy, tajnej ściadki.

Młody chłopiec i młoda dziewczyna — oto wielkie niebezpieczeństwo tarzejącego się małżeństwa. Dojrzała kobieta i dojrzała kobieta stanowią poważne niebezpieczeństwo dla nowoczesnej młodzieży. Po części rozchodzi się jeszcze o skutki wojny. Dojrzała kobieta i jej danser, starszy pan i jego biuralistka, — oto typowe przykłady dla niezliczonych tragedii małżeńskich, które rozgrywają się według jakiegoś jakby śpiżowego prawa.

A może przyczyniła się do tego stanu rzeczy po części i psychoanaliza? Czyż my, analitycy, nie uczyniliśmy wszystkiego, aby popęd, piciowy, uchodzący dotychczas za coś wstrętnego i zwierzęcego, za grzech pierworodny, połączający człowieka, zrehabilitować? A może psychoanaliza powstała właśnie dlatego, że ludzkości groziła już zagłada z powodu zduszenia tego popędu?

W każdym bądź razie życie nowoczesne utrudnia małżonkom ogromnie zachowanie wierności. Za dużo mamy ponętnych okazji; pozatem hamulce moralne współczesnego społeczeństwa zostały znacznie rozluźnione. Niewiernych żon nie kamieniuje się więcej. Będąc świadomym własnej winy wystrzega się każdy rzucić na nią pierwszy kamieniem, a ci którzy to robią udają że są oburzeni; wielu zazdrości kobiecie, która miała odwagę zgrzeszyć czynem, nie uważanym już dziś za grzech. Dziś jest poprostu wstydem popisywanie się cnotą. Cierpimy wskutek moralnego imperatywu udawania niemoralnych.

Powstaje w toku naszych rozważań bardzo ważne pytanie; czy wierność jest absolutnie koniecznym warunkiem utrzymania małżeństwa w równowadze?

Bywają małżeństwa, które się rozpryskują, jeśli łączący je kit odłupie się chociażby w jednym tylko miejscu. Bywają znów inne małżeństwa w których sprawdzają się piękne słowa Schützlera; wierność jest to stan, w którym stale się wraca do przedmiotu swej miłości.

Mamy klasyczny tego przykład w małżeństwie Humboldta. Wcześniej zawarte trwało szczęśliwie przez całe życie. Małżonkowie dawali sobie nawzajem jaknajwiększą swobodę, nie robiąc bynajmniej tajemnicy ze swych pryncypów.

Czy wiele jest ludzi, którzy potrafili żyć w tak wysokiej atmosferze? Większość chętniej woli grać komedję, by nie utracić szacunku strony drugiej.

„Małżeństwo we troje” lub „we czworo” jest niemożliwością. Co jednak jest możliwym, to pewna swoboda w granicach małżeństwa; nie swoboda frywolna, nie swoboda ciągłych zmian wskutek głodu nowych wrażeń. Nie — wolność ruchu, wynikająca z konieczności i danej sytuacji. W warunkach koniecznym jest przytem wysoki poziom kultury partnerów, którzy znają swe słabości i umieją przeto przebaczyć słabości swe partnera (ki); dalszym warunkiem jest umiejętność dzielenia się i niezależność od egoistycznego obłędu posiadania.

Miłość nie jest stanem trwałym. Kochać — znaczy kochać słabości bliźniego, lecz znaczy również o tę miłość się starać, ciągle nanowo ją ożywiać, nanowo zdobywać, przez dobroć i wyrozumiałość przywiązywać do siebie bliską sobie istotę. Takie więzy są nierozzerwalne. Jeśli nawet magnetyczna igła Erosa chwilowo wskazuje pewne odchylenia, jeśli nas nęca nowe obiekty, obliczając niczną rozróższ i dającą nam — już po krótkim czasie igła wraca do normy i znów wskazuje na jedyną prawdziwą orientację naszego serca. W taki to sposób niewierność potwierdza wierność w myśl pięknej maksymy Goethego: „choroba dopiero ochrania zdrowego!”.

Nowe odznaczenie prof. Einsteina. Znakomity uczoney otrzymał 14-ty doktorat honoris causa.

(r) Jeden z największych uczonych świata, prof. dr. Albert Einstein, obchodził w tych dniach nową uroczystość. Najświetniejszy uniwersytet świata, Sorbona paryska, wręczyła mu dyplom doktora honorowego. Po Genewie, Madrycie, Berlinie, Manchesterze, Oksfordzie, Cambridge, Rzymie, Brukseli, Kopenhadze, Oslo, New Yorku, Waszyngtonie i Buenos Aires, których uniwersytety zamianowały wielkiego uczonego honorowym doktorem, obecnie Sorbona skłoniła się przed genjuszem Einsteina i wręczyła mu dyplom doktora honoris causa.

Takiego wypadku w dziejach świata jeszcze nie było. Świat miał wielu uznanych genjuszów, ale uznał ich dopiero po ich śmierci, gdy odkrycia naukowe, przez nich dokonane nie ulegały już żadnym wątpliwościom. Albert Einstein jest pierwszym uznanym genjuszem za życia.

Gdy odwiedziłem go wraz z grupą dziennikarzy w Paryżu, by powinszować

mu z racji dyplomu Sorbony, umówiliśmy się, że nie będziemy z nim rozmawiali o jego odkryciach. Przynać muszę, że nie rozumiem tego, a i większość czytelników nie rozumie z całą dokładnością jego teorii. Miljonowe rzesze laików muszą przyjąć to, co mówią o Einsteinie plejady uczonych.

Prof. Einsteina znałem już dawno, ale nie odwiedziłem go ostatnio. Z przyjemnością nawiązałem z nim rozmowę.

— Nad czem pan obecnie pracuje? — zagadnałem.

— Nad możliwością podróży na Uran

Wielki uczoney powiedział to z taką prostotą, jakgdyby mówił o podróży z Paryża do Londynu. I natychmiast zaczął rzucać na papier pewne cyfry i wyliczenia, których zrozumieć nie byłem w stanie.

Z Paryża prof. Einstein powraca do Cambridge. Wykładać tam będzie na uniwersytecie fizykę do końca bieżącego roku.

Towarzystwo Ubezpieczeń

„PRZEZORNOSC”

założone w 1891 roku.

założone w 1891 roku

Warszawa, Plac Malachowskiego Nr. 4

należy do koncernu „The Prudential Assurance Company Ltd.” w Londynie

które też jest głównym akcjonariuszem T-wa.

UBEZPIECZENIA: na życie, od ognia, od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilno-praw., kradzieży i transportów. — Oddziały, reprezentacje i agentury we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

„Przezorność” dzięki swym znacznym rezerwom, lokowanym w papierach procentowych i nieruchomościach w Warszawie, Katowicach i Poznaniu, oraz przez szereg innych stosunków reasekuracyjnych z Towarzystwem „THE PRUDENTIAL” na czele, daje całkowitą gwarancję przyjętych zobowiązań.

„THE PRUDENTIAL” Główny członek koncernu należy do największych Towarzystw Ubezpieczeń na świecie, a jego majątek wynosi przy obecnym kursie funta angielskiego **około 8 miliardów złotych**

Oddział Tow. „Przezorność” S. A. w Łodzi,

ul. PIOTRKOWSKA 102, tel. 127-08 i 179-18.

Przedstawicielstwo miejskie działu życiowego

M. SZAJNBERG, Piłsudskiego 39, tel. 129-04.



Wcierać przed wyjściem z domu

Nawet w największym pośpiechu możecie znaleźć chwilę czasu na użycie kremu.

Strata tej minuty jest chyba mniej dotkliwa, niż brzydko czerwona i popękana skóra.

Cały zabieg polega na nałożeniu na twarz i ręce kremu Mouson. Balsamiczne tłuszcze i eteryczne olejki przenikają do skóry, zastępują i uzupełniają jej naturalny tłuszcz i chronią skórę przed skutkami zmian atmosferycznych.

CREME MOUSON

Na noc oraz dla oczyszczenia skóry - COLD CREAM MOUSON

Miła rozrywka towarzyska „BILL”

(składany bilard domowy)

Chcesz w rzytmie soboty oraz otoczeniu wieczory i wolne chwile, wstać do Przedstawicielstwa na Wojew. Łódzkie „Radio i Światło” K. IZYDORCZYK, PIOTRKOWSKA 104.

Na dogodnych warunkach oraz po cenie przystępnej nabędziesz miłą grę sportowo-towarzystwą „BILL”.

Dr. med.

Czesław Roszkowski
ul. św. Anny 19, tel. 172-80.
Elektrolizacja Lampa „Helium”

PO POWROTCIE Z BERLINA poleca najnowsze MODELE OKRYC DAMSKICH NA SEZON WIOSENNY.

I. BERMIC
PIOTRKOWSKA 55.

Ceny przystępne. Wykonanie solidne.

Dr.

M. Engelberg
PIOTRKOWSKA N. 200,
Tel. 146-46.

Położnictwo, choroby kobiece, leczenie dżateria przybiera od 5 do 7-ej.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiarkowanie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Lekarz-Dentysta

DR. MED.
Jerzy Sudya
Choroby kobiece i akuszeria
Zielona 30, tel. 115-27
Przybiera od 5 - 7-ej.

Stacka-Golden'ery
wznowiła przyjęcia
Cecielniana 18 tel. 173-97

Instytut Kosmetyczny „**SLAWA**”
Czesław Borsteinówny, Piotrkowska 175, tel. 138-76 parter m. 9
Najnowsze metody racjonalnej Kosmetyki i higieny. Pielęgnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maści i kremy. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Upiększanie twarzy i wieczorowe. Helioterapija. Lampa kwarcowa.
S. lux. D'arsonwalizacja

Nowo utworzony magazyn galanterii

najtańsze źródła — największy wybór:

wykwintnej bielizny, koszul nocnych, pyjam, reform, pulaw, rękawiczek, swetrów, chusteczek, pończoch, skarpetek, biżuterji i t. p.

A. I. „DANI” ŁÓDŹ Piotrkowska 55.
Ceny ściśle fabryczne!

Za wierzona przez Władze Państwowe. Rok założenia 1924
SZKOŁA KOSMETYCZNA, Anna Rydel, Łódź, Piotrkowska 111, I p. tr. tel. 159-92, daje prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. — Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy przyjmuje kancelaria Piotrkowska 111, od 8 do 10.

PRZESYŁKI ŻYWOŚCIOWE DO ROSJI — bezpośrednio wysyła jedynie koncesjonowana firma

„PRESTO”

Warszawa, Fredry 10. Tel. 707-10.

AGENTURA W ŁÓDZI

Radwańska 25 m. 10. Tel. 193-60.

Obfity wybór pazek świątecznych.

Budowa domków podmiejskich i letniskowych systemu DREWIL
Spiąta na raty.
Piotrkowska 73. Prawa of. t. l. 102-94.

Za wierzona przez Władze Państwowe
Szkoła Kosmetyczna
D-ra Marji Lewinsonowej Śródmiejska 27 (Dawniej Cecielniana 6)
Wykłady i ćwiczenia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

Z gwarancją dostarczenia

odzieżowe **PACZKI DO ROSJI** i spożywcze

Wysyła **BIURO POSYŁEK**

Warszawa, Nowogrodzka 36.

Łódź, Cecielniana 18 m. 4, tel. 173 97

UWAGA: Biuro egzystuje od 1930.

DRZEWKA OWOCOWE PARKOWE IGLASTE
krzewy, róże, rośliny zimotrwałe DAIJE-GIEORGINIE, **NASIONA** WARZYWNE KWIATOWE I TRAWY
poleca **JERZY KOLACZKOWSKI**
w wielkim wyborze
Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. Piotrkowska 241.
Ceny jak w szkółkach.

Lecznica Oddam w dzierżawę

lekarzy specjalistów Piotrkowska 45

Gabinet elektro-swiatłoleczniczy Roentgen. Analizy. Operacje. Opatrunki. Wzrosty na miarę. Gabinet dentystyczny. Przyjm. we wszystkich specjalizacjach. Lekarze: Dr. Helson, Dr. Jelenkiewicz, Dr. Spiro, Dr. Uryson, Dr. Halborn, Dr. Manińska, Dr. Eljasberg, Dr. Numan, Dr. Wais, Dr. Wanbergowa, Dr. Golib, Dr. Hamer, Dr. Mazur, Dr. Lipski, Dr. Jagunowski, Dr. Zurkowski.

Poważna fabryka
bardzo popularnych wyrobów energicznego kulturalnego młodego człowieka posiadającego lub mogącego wynająć sklep w dobrym punkcie z urządzeniem dla prowadzenia sklepu fabrycznego. Oferty z dokładnym życiorysem, referencjami i fotografią składać do Administracji Republiki sub. „Energia”.

KROJU nowoczesnego, szycia i modelowania wyjechała zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Kursy Między Państwowej Akademii Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wisniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dypl. w Paryżu. Jedynie kursy w Polsce i m. Łódź, wyuczające bez pomocy form bibułek, „System krojenia odrazu na materiałach”, opatentowanym za Nr. 12644. Kwalifikującym świadectwa szkolne. Zyczącym podrocznik. Piotrkowska 64.

Celem powiększenia, dobrze prosperującego i wprowadzonego interesu (hurtowa sprzedaż artykułów dla przemysłu włókienniczego) potrzebny

SPÓLNIK

z kapitałem od 100.000 do 150.000 zł. Pożądana współpraca. Oferty pod: „Agentury” do biura dzienników „Promień”, Łódź, Piotrkowska 81.

DR. MED.
M. Zimmer
Choroby wewnętrzne i nerwowe. **Originalny aparat ZEILEISA** WIERZBOWA 5, tel. 245-31, od 9-2, 4-8. Niedziele i święta 9-2.

FILATELIŚCI! Album Szwanbergera 4500 znaczków. Wartość według Michela 1200 mk. niem. tania do sprzedania, Mieczarskiego nr. 23 m. 12 (Szkołna).

dobra gospodyni urządzając świąta nie zapomina o piwie „jasne wyborowe” „monachijskie” „bawarskie” „ciemno słodkie” suke. k. anstadta sp. akc. w łodzi, pomorska 34.

Baczność!

Bocian się zbliża czy masz już bieliznę niemowlęcą?



Specjalny dział OBUWIA dzieciennego

Buciki od zł. 8.75

Pantofelki od zł. 8.75

do nabycia u
J. FRYMERA
Piotrkowska 75 Filje: Piotrkowska 112

Znane gospodyniom



Mydło TRÓJKA

Po powrocie z zagranicy wznowiam pracę

PRACOWNIA SUKIEN E. BIAŁECKA
ul. Zielona 9, tel. 140-22

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

Dr. med. Marii LEWINSONOWEJ
ul. Śródmiejska 27, tel. 143-63 (dawniej Cegielniana 6)
Godz. przyj. dla pań i panów od 10-8.

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry włosów
2. Beaute
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (elektrodepilacja, elektroliza)
6. Elektroterapii (d'Arsonwalizacja, galvanofaradyzacja)
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki zniekształcenia, nowotwory i t. p.) Leczenie odmrożeń

pod kierunk. chirurga specjalisty ordynującego codz. od godz. 1-4.

SZKOŁA KOSMETYCZNA zatwierdzona przez władze państw.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej S. SZWAŁBOWA

Dypl. uniwersytecki
Moniuszki 1 front II piętro tel. 127-99

Użycie wszelkich defektów cery i zpeczających włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą
Przyjmuje 10-2 i 4-8

Budowa maszyn elektrycznych

Silniki - Prądnic - Przetworniki
Toblice rozdzielcze - Sieci elektryczne
Kompletne elektrownie

Własne biuro w Polsce
Gdynia tel. 17-57
Wrocław tel. 27-49
Kraków tel. 130-49
Łódź tel. 141-83
Lwów tel. 48-85
Poznań tel. 77-85
Warszawa tel. 692-18
Przedstawicielstwa
Wino tel. 8-84
Lublin tel. 9-62

Wyrób Krajowy



TOCZNIAGDAŃKA

PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6. **12-333**

TELEFON:

Udziała doraźnej pomocy lekarskiej we wszystkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszerki ginekologicznej

Doktor REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9-1.

Baczność, Łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 roku chce dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak opłacalnego iaku jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje.

UWAŻA: Nauczam również bielizniarstwa, systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga.

F. GRYNBLAT.
Zeromskiego 9, nr. of. I p., m. 35.
telefon 231-03

OLLA GUM..I?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala ten towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA“

NOWOTWORZONY INSTYTUT NOWOCZESNEJ RACJONALNEJ KOSMETYKI LEKARSKIEJ H. M. BUCHAROWA

p. fach. kier. lek.
Piotrkowska 76, II piętro, tel. 112-33

Pielęgnowanie, leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brzoadek, zmarszczek, zwiotczałość mięśni, pieg, plamy, lupież i t. p. Leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem (galwanizacja, Farad, Elektroliza, d'Arsonval, Kwarc, Sol., Vitalux). Ceny przystępne. Godziny przyjęcia dla Pań i Panów 11-2 i 4-8. W niedzielę i święta 10-4

Dr. Med. L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

NAWROT 32, Tel. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.

Ewangelicka 2, tel. 129-45.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-cj. Dla pań oddzielna poczekalnia.

BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ Wacławy Górajówny

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 236-40.

TŁUMACZENIA Z JEZYKÓW OBCYCH NA JEZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JEZYKI OBCE.
Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, zawiadomień i t. p.
ZAŁATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ

MYDŁO „SKAŁA” NAJLEPSZE



PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1, tel. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wieczór.
1-3 i 1) przyjmuje
2-3 i) kobieta-ekaw
w niedzielę i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Doktor KLINGER

Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedzielę i święta od 10-12

Dr. med. Niewiażski

Andrzeja 5, tel. 159-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedzielę i święta od 9-1.

DOKTOR W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
(Naświetlanie promieniami Roentgena)
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10 r. do 1 pp.

INSTITUT DE BEAUTE ANNA RYDEL, założ. w 1924 r. Łódź, Piotrkowska 111, godz. przyjęcia 10-2, 3-8, Śródmiejska Nr. 16, tel. 169-92 godz. przyjęcia 10-8.

I. NAJNOWSZE metody racjonalnej kosmetyki, leczniczej i toaletowej: usuwanie wszelkich defektów skóry i włosów. Zabiegi odmładzające, maski i preparaty hormonalne, etc. Bezpowrotne usuwanie szpecącego owłosienia elektrolizą.

II. PORADNIA, Pielęgnacji, Urody, dla Pań i Panów.

III. „IBAR” preparaty kosmetycz. indywidualnie stosowane w zależności od wieku i rodzaju cery.

SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw. przez władze państwowe.

DLA WYTWORNEJ



PUDER

LE NARCISSE BLEU DE MURY PARIS

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89.

(przy przystanku tramw. pahjanięktch)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedzielę i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka, kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektrozacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, piwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200
Nr. tel. 194-03.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-cj

DR. MED. Józef Izykson

choroby uszu, nosa, gardła, wad wymowy i głosu
Przyjmuje od 12-2 i od 5-7.
POŁUDNIOWA 9
Telefon 210-75

Kwiaty egzotyczne z cellonu.

Wielki wybór. — Niskie ceny.
Palmy na biurka.
Na telefon czne ządanie wysyła się kolekcję do obejrzenia.
Łódź, Piramowicza 2, m. 2A, tel. 181-47.

Meble

w wielkim wyborze całe urządzenia oraz pojedyncze sztuki co cenach przystępnych poleca **M. Flakowicz**
PIOTRKOWSKA 145, w podwórzu.
Instytut kosmetyki lekarskiej i fizykajnej terapii

Dr. med. Sommer powrócił.

Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedzielę i święta od 10 - 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. lampa kwarcowa.

Dr. med. M. Rozental

Akuszer - ginekolog
11 listopada 19 tel. 223-84
przyjmuje no 4-7po poł.

Tłumaczenie Przepisywanie Powielanie

cenników, cyrkularzy, ofert i t. p.
„IRENIT”
Piotrkowska 89, tel. 223-33.

Dr. med. HENRYK HOFFMANN

akuszer i choroby kobiece osiedlił się w Łodzi
ul. Piotrkowska 181.
Tel. 23-202.
Godziny przyjęcia 2-3, 5-7.

DOKTOR J. Sołowiejczyk

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PIOTRKOWSKA 99. Tel. 144-92
Przyjmuje od 3-6 ppi. i od 8-9 wiecz. W niedz. i święta od 11-2 ppi.

BEZPŁATNIE.

Psycho- grafolog Szyller - Szkolnik, Warszawa, Żorawia 47, określa charakter, zdolności i przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia bezpłatnie. Napisz imię, rok i miesiąc urodzenia. Niniejsze ogłoszenie i zł. 1.- (znakulki pocztowe) na koszty pocztowe i kancelaryjne załą-

DR. MED. M. HELLER

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
NAWROT Nr. 2, Telefon 179-89
przyjmuje do 10 rano i od 4-8 ppol. dla pań spec. od 4 - 5-cj. niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. ROMAN BORNSTEIN

ord. w chor. wewnętrznym i nerw.
(spec. Przemiana materji)
Traugutta 9, tel. 223-06
od pół 6 - i 8-cj

MACA MASZYNOWA CODZIENNIE ŚWIEŻA

Maka macowa. Zacierki jajeczne
SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH
craz wszelkie wyroby eukiernicze poleca znana
CUKIERNIA N. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel 143-82.
Ceny niższe.

DOKTOR H. Wołkowyski

Cegielniana № 4, telefon 216-90.
choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9, w niedzielę i święta od g. 9-1.

LECZNICA chorób oczu

ze stałymi tózkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebывania w lecznicy (operacje t. c.) a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7.

WYROBY DZIANE ZAROBKOWO (na lohn).

Wszelkie wyroby siatkowe, firanki, chustki fantazyjne z trendziami i bez, szale, swetry wełniane i jedwabne przyjmuje zarobkowo (na lohn), na raschłach najnowszego systemu firma B. GLOBUS, Piotrkowska nr. 37, tel. 146-51 — Wykonanie punktualne, ceny umiarkowane.



**Należy oszczędzać!
dobrze rachować!!**

Wie Pani dobrze - Szanowna Gospodyni - że nigdy nie należy kupować rzeczy bezwzględnie „najtańszej”. „Tanie i złe” - to szczerą prawdą, gdy chodzi o mydło. A więc liczyć należy: Cały funt prawdziwego mydła „Kollontay z pralką” kosztuje 15-20 groszy więcej, niż nieznane „tanie” mydła. Zato jednak jest ono: 1. twardsze, więc oszczędniejsze, 2. zawiera glicerynę, więc łagodniejsze, 3. perfumowane, więc przyjemniejsze, 4. nieopakowane, więc korzystniejsze. Czyż powyższe zalety nie zaoszczędzą wiele krotnie tych 15-20 groszy? W użyciu właśnie „mydło Kollontay” jest tańsze.

mydło z pralką
Kollontay
jest lepsze.....

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927.
Przedstawiciel S. B. Redlic, Łódź, Południowa 86

ŁÓDZKA ODLEWNIA ŻELAZA

„FERRUM”

Łódź, ul. Kilińskiego 121. Telefon 218-20

podaje do wiadomości, że

CENY na odlewy zostały od 15-go marca r. b.

ponownie obniżone.

Lokale

LOKALE fabryczne wszelkiego rodzaju, mniejsze i większe, sila, centr. ogrzew. lokale biurowe, pełne 3 piętrowe gmachy odpowiednie na szkoły, instytucje biurowe na prawach sublokatora z telefonem, pracownie, składy, garaże. poleca Biuro „Pol-ruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

Z **KLATKI** schodowej pokoje, umeblowane, bez mebli, z używalnością kuchni dla małżeństw urządzone gabinety dla lekarzy, adwokatów, biurowe z telefonem we wszystkich dzielnicach miasta poleca Biuro „Pol-ruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

NIEKREPUJĄCY, słoneczny, frontowy pokój dla osoby odnajmę. Zeromskiego 77, m. 7.

SKLEP kolonialno-spożywczy oraz 3 pokoje z kuchnią natychmiast tania sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuchnią nadający się na każdy interes obecnie piwiarnia, z powodu wyjazdu oddam bardzo tania. Składowa 17, m. 3.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, dwa wejścia, nadający się na każde przedsięwzięcie, ładnie urządzony do oddania. Kłys. Przejazd 34, Pośrednicy wykluczeni.

SKŁAD Z WĘGLEM, koksem i drzewem dobrze zaprowadzony w śródmieściu, na wydzielanym placu, dogodne warunki, poleca Biuro „Pol-ruch”, Al. Kościuszki 27.

POKÓJ lub 2 niekrepujące, umeblowane ew. bez mebli do wynajęcia, Kopernika 19, m. 4.

POKÓJ do wynajęcia. Wiadomość Abramowskiego 31 u dozorczy.

SŁONECZNY umeblowany pokój do wynajęcia. Śródmiejska 32, m. 16 (róg Gdańskiej).

POKÓJ z kuchnią, wygódka i urządzony kąpielowy w śródmieściu, słoneczny IV piętro oddam. Tel. 132-01 w dniu powszednie.

LADNE umeblowany pokój zaraz do odstąpienia „motnej osoby”. Andrzejka 52, of. m. 18.

OD 5 ZŁ. dziennie pokój umeblowany z wszelkimi wygodami, telefon, śródmieście, z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia, kuchnia wykwintna rytualna. Oferty do Republiki „M. R.”

SKŁAD PASZY z mieszkaniem i budka frontowa z placem nadająca się na wszystkie interesy do odstąpienia. Wólczańska 126.

UMEBLOWANY ładny pokój z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia, Gdańska 26, m. 9.

TOWARZYSTWO kulturalne poszukuje pokoju w śródmieściu na bibliotekę, najlepiej przy jakimś towarzystwie rozporządzającym salą odczytową. Oferty pod „Natchmiast” do Administracji.

ZŁ. 120 kwartalnie, stary dom 2 pokoje, wszelkie wygody, okazynie poleca Biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105-39.

POKÓJ umeblowany frontowy, telefon, do wynajęcia zaraz solidnemu panu. Piotrkowska 83, front III piętro, m. 10.

SPICHRZE murowane do wynajęcia, Kilińskiego 75.

LADNE umebl. ciepłe 2 pokoje (o 2 i 1 oknie) odnajmę solid. kultur. osobom lub bezd. małż. Oddzielne wejście, I piętro, elektr., wygody. Wiadomość: Południowa 18, Gimnazjum, m. 12 - 31

NIEKREPUJĄCY pokój lub dwa z umeblowaniem, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie. Zeromskiego 37, II piętro m. 14, od 9-12 od 2-4, 9 wiecz.

LADNE, trzypokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami na I piętrze od zaraz na dogodnych warunkach do wynajęcia. Wiadomość u rzędy, Cegielińska 69.

POKÓJ w śródmieściu tania do oddania z meblami lub bez. Zylberberg, Południowa 20.

DO WYNAJĘCIA pokój duży frontowy umeblowany i mn. 2.

Rafunek!!!

już jest



Mag, Nr. 1, który usuwa radykalnie łupież, wyznacza cebulki, zapobiega wypadaniu włosów i czyni włosy bujnymi i puszystymi. Mag, Nr. 2, przywraca siwym włosom pierwotny kolor, nie farbując skóry. Do nabycia w aptekach, skł. apt. i perfumer. a w razie braku w Zastępstwie: Hurtowa perfumeria „KOSMOS”, Łódź, Piotrkowska 60, tel. 115-22. Fabr. skł. „Pharma-hemia”, Bydgoszcz.

Najnowsze materiały

na ubrania i palta damskie i męskie z najlepszych fabryk bielskich, tomaszowskich i Leonhardta

poleca

SKŁAD SUKNA I KORTÓW

Beia A. i R. MILGROM

PIOTRKOWSKA 36, tel. 225-95.
I-sze p. front



Przez ze słuchawkami!
Nowość!!

Detektor z wbudowanym głośnikiem wprost do sieci za 1.180.- **Głośny! Wyraźny! Tani!** okazuje **RADIO AUDION** przeda: Traugutta 1, tel. 153-71 (Gmach Grand-Hotelu)

RUDA-PABJANICKA, 3 minuty od przystanku tramw. „Janówek”. Wila 5 pokojowa ze wszelkimi wygodami ewent. 2 pokoje meblowane do wynajęcia. Wiadomość udziela telefon 161-78.

2 DUŻE słoneczne pokoje umeblowane odnajmę razem lub oddzielnie z niekrepującym wejściem z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, łazienka, telefon z utrzymaniem ew. z używalnością kuchni gazowej. Ul. Piotrkowska 211, m. 14.

DUŻY, słoneczny, umeblowany pokój do wynajęcia. Niekrepujące wejście, telefon i łazienka. Gdańska 28, m. 4. I p. front. Od 2 do 5 pp.

DO WYNAJĘCIA dwa słoneczne ładnie umeblowane pokoje z wszelkimi wygodami. Dzwonić 158-77.

LADNY pokój umeblowany z wszelkimi wygodami dla jednej osoby oddam. Aleja 1 Maja 15, m. 5 front II p.

Rozmaite

RADJO sześciolampowe z anodówką, okazynie z powodu wyjazdu do sprzedania. Lipowa 68, lewa oficyna, II piętro, m. 15 w godz. 12-14.

MANICURE po 50 groszy. Pomorska 30, m. 12.

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zainteresowanych stron (to chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub niedrogi pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać pisane i wyszukać pracownika - niechaj noda drobne ogłoszenie do „Republiki”

ZAPOZNAM pana lub pannę celem konwersacji w języku angielskim. Oferty: sub: „Nauka”. 26

POSZUKUJE pożyczki 3000 zł. na 1-ty numer hipoteki. Oferty sub „G. M.” do Republiki.

POSIADAM zł. 15.000. Oczekuję korzystnej propozycji. Oferty sub. „Deta” do adm.

ODDAM chłopca na własność 4-miesięczny chrzczoney. Wiadomość Pabjanice, ul. Bracka 9.

BEZPŁATNIE zamieszczamy wszelkie ogłoszenia w naszym tygodniku. Numer pierwszy ukaże się 16 kwietnia 1932 r. Tekst ogłoszenia, nazwisko, adres nadesłać: „Gazeta O-głoszeń”, Katowice, Dyrekcyjna 6. Numer okazowy 50 groszy znaczkami pocztowymi.

POSZUKUJE się dobrego laboranta (izraelite) dla sympatycznej panny. Będzie mógł przystąpić, jako wspólnik do dobrze prosperującego laboratorium analityczno - lekarskiego w większym prowincjonalnym mieście. Oferty poważnie kierować do „Republiki” sub. „Laborant”.

5000 ZŁOTYCH wypożyczyć, ewentualnie przystąpię do rentownego interesu. Oferty „Pożyczka”.

CZYTAJCIE, prenumerujcie Gazetkę Francusko - polską, Gazetkę Niemiecko - polską. Ciekawa treść, przekład polski obok tekstu obcojęzycznego. Prenumerata roczna: 7 złotych, półroczna: 3.50. Administracja: Warszawa, Walecowa Nr. 3-4. PKO: 25.635. Prospekty bezpłatnie.

PLAC z szopą na Al. 1 maja 48, od zaraz do oddania. Warunki w biurze „Lokum”. Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

Posady

PRZEDSTAWICIEL (wojażer) zamieszkały w Bydgoszczy, dobrze zaprowadzony u Klientów Pomorza i posiadający dobre referencje przymiłe przedstawicielstwa. art. wchodzących w zakres galanterji. Adr. Markus Sobol, Bylgoszcz, Długa 48.

POMORZANIN lat 27 z średnim wykształceniem szuka posady najchętniej u adwokata. Obeznany z prawem b. dz. Pruskiej. - Oferty do „Republiki” „K. F. P.”.

CHŁOPCY do pracy ze świadectwami potrzebni. Wólczańska 103.

ZA OTRZYMANIE jakiegokolwiek posady pożyczce lub złoże większą kaucję w gotówce. Ofarty pod „ZUPU” do Republiki.

OGRODNIKA uczciwego polecamy, wykonywa roboty wchodzące w zakres ogrodnictwa na przychodnie. Skład nasion Jasińskiego, Andrzeja Nr. 10, tel. 168-56.

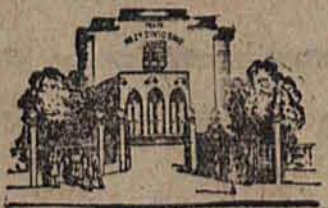
OSOBA odpowiedzialna potrzebna do ednorocznego dziecka na wyjazd na prowincję. Zgłoszenia z referencjami godz. 2-4, Kilińskiego 44 m. 45.

GABINET HIGIENY KOSMETYCZNEJ

„LADY”

Cegielińska 7, m. 8, front, tel. 209-18. Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej - kosmetyki. Ceny umiarkowane.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76 róg Kopernika

Od niedzieli dnia 27 marca i dni następnych
Wielki świąteczny program

UWAGA: Passe-partout i bilety wolno-go wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne

Niezrównany

Maurice Chevalier

w filmie p. t.

„WESOŁY PORUCZNIK”

Reżyserji Ernesta Lubitscha

Nad program aktualności filmowe i tygodnik Paramountu — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po pp. w niedzielę i święta o godz. 2 po poł. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc I. 1.25, II. 90 gr., III. 60 gr., na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Madam Szatan” w rolach głównych Kay Johnson i Reginal Denny. Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY

**CASINO****Wielki świąteczny program!**

Wersja niemiecko-francuska największy film sezonu.

Największy dramat wojenny, wobec którego błędnie tak potężny film jak „NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN”, opracowany na tle słynnej powieści niemieckiej Ern. Johannsena p. t.

„Czwórka Piechurów”Świat kul, huk bomb, gra armat, grzechot karabinów maszynowych oto muzyka potężnego arcydzieła wojennego realizacji **G. W. Pabsta****NAJEŹDZCY**

(Front zachodni 1918)



to niesłychane dzieje tysięcy istnień ludzkich, rzuconych w wir wojny światowej „Najeźdźcy” (Front zachodni 1918) to epopea bohaterstwa i pojednania narodów. „Najeźdźcy”. (Front zachodni 1918) to film milionów, oddany z całym realizmem w swej grozie i prawdzie dziejowej.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy oraz aktualności krajowe. — Pocz. o g. 4.30 w sob., niedz. i święta o 12 w poł.

LUONA**Wielki świąteczny program!****Jutro rewelacyjna premiera dla całej Polski**

Światowego arcydzieła filmowego o niebywałym napięciu, niedoścignionej technice i wielkiej wystawie.

Reżyserji Gustawa Ucickiego

„KOBIEȚA**i SZPIEG”**

(Zdrada Generałowej Orłow)

Fascynujące epizod z niedostępnych tajników wywiadu niemiecko rosyjskiego

w rolach głównych: ulubieniec całego świata

Willi Fritsch

Fascynująca posągowa

BRYGIDA HELM**NADPROGRAMY.****Początek seansów o godz. 15-ej w poł. poranki po 50 gr. i 1 zł.**

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyłec Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

Prenumerata „N. Republiki”

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych

Ogłoszenia:

i zaślub. po tekście 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt)
 W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt)
 NA STR. LEJ: 2.— za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt)
 NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz.
 Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamieszczone o 50 proc.
 Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.



Stan uruchomienia

średniego przemysłu włókienniczego.

Krajowy związek przemysłu włókienniczego informuje nas o następującym stanie uruchomienia średniego przemysłu w pierwszej połowie marca:

6 dni w tygodniu pracowało 95 fabryk, zatrudniających 7.655 robotników, 5 dni w tygodniu 9 fabryk, zatrudniających 1.934 robotników, 4 dni 7 fabryk, zatrudniających 618 robotników i wreszcie 3 dni 9 fabryk, zatrudniających 485 robotników. Razem 120 fabryk zrzeszonych w krajowym związku zatrudniały 10.692 robotników, nieczynnych było 11 fabryk, łącznie związek zrzesza 131 fabryk.

Na jedną zmianę czynne są 71 fabryk, zatrudniające 4.380 robotników, na dwie zmiany 47 fabryk, zatrudniających 5.998 robotników, na trzy zmiany 2 fabryki zatrudniające 314 robotników.

Przy 1-iej zmianie pracowało 8.019 robotników, przy 2-iej 2.634 robotników, przy 3-iej 39 robotników. (Dt).

Z karkielu gumowego.

Centralne Biuro Sprzedaży „Polgum” ustaliło nowy cennik wyrobów letnich na obuwie letnie, sportowe, tenisowe, kąpielowe i spacerowe, zawierający stawki obniżone przeciętnie o 10—15 proc. w stosunku do cen zeszloryczonych. Cennik powyższy obowiązuje już od 22 marca.

Przydział kontyngentów sprzedaży nie uległ formalnie w stosunku do roku zeszłego żadnym zmianom dla PEPEGE — wynosi 43,7 proc., dla GENTLEMENA — 24,35 proc., RYGAWAR — 18,95 proc., ARDAL — 6,5 proc., WUDETA — 6,5 proc. Ponieważ praktyka ubiegłego roku operacyjnego wykazała, że kontyngenty te nie były wyczerpywane i że nadwyżki zamówień szły na korzyść firm, stosujących większą aktywność czy przedsiębiorczość — zarząd Centralnego Biura Sprzedaży „Polgum” uchwalił rygorystyczne przestrzeganie wyżej oznaczonych granic.

Jeśli chodzi o uchybienia, są one dwojakiego rodzaju:

1) niedotrzymanie umowy kartelowej, wynikłej ze złej woli kontrahenta, przyczem w tych wypadkach przewidziane są ostre sankcje kar pieniężnych.

2) uchybienia natury technicznej — które mają miejsce wtedy, gdy firma kartelowa nie finalizuje transakcji — wówczas Centralne Biuro Sprzedaży te niedokonywane transakcje zalicza jednak na poczet jej kontyngentu.

Ten drugi rodzaj uchybień był właśnie w roku 1931 dość częsty, a umiędzynię przez aktywniejszych członków Zrzeszenia wykorzystywany, sprawiał że kontyngenty nie były realizowane w rozmiarach ustalonych.

Jednakże z dokonanych ponad normę transakcyj, w myśl odpowiedniego przepisu umowy kartelowej — oddawała firma aktywniejsza 12 proc. od obrotu firmom poszkodowanym.

Obecnie, jak się dowiadujemy, przepis powyższy został skreślony — co jest mocno niesłusznym, zarządzenie bowiem powyższe godzi w interesy tych firm zrzeszonych, które dotąd odnosiły się do organizacji z pełną lojalnością.

W kolach przemysłu gumowego dość szeroko komentowany jest projekt trustyfikacji, której myślą przewodnią byłoby doprowadzenie kosztów sprzedaży do minimum oraz do wybitnej niżki cen wyrobów.

Gabinet terapii fizykanej Dr. POLAKA

Al. Kościuszki 53

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Helium, DIATERMIA

lampa kwarcowa, prąd mienię poczerwone (cieplne) ga waniacja, faradyzacja morane i t. d.

Przeciw **OBSTRUKCJI**, hemoroidom, zlej przemianie materji używaj francuskiego zioła **THE CHAMBARD** Ułatwia a odciekanie żółci i czyszcza organizm. Żądać wyrobu francuskiego

O obniżenie taryfy telefonicznej.

Memoriał izby przem.-handlowej do ministerstwa poczt i telegrafów.

Ponieważ w myśl obecnie obowiązującej taryfy telefonicznej międzymiastowej opłata ta za zwykłą 3 minutową rozmowę między Warszawą i Łodzią a zatem na odległości 136 km. podpada pod stawkę przewidzianą dla 200 km. — wskutek czego opłata za 36 km. ponad 100 km. wynosiła 100 gr. jest niewspółmiernie wysoka w stosunku do odległości, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wystąpiła do ministerstwa poczt i telegrafów z wnioskiem, uzasadniającym konieczność rewizji taryfy w kierunku, odpowiadającym zarówno stosunkom faktycznym jak i zasadom słuszności.

Wychodząc z założenia, iż większość połączeń zamiejscowych Łodzi przypada na rozmowy prowadzone na kablu Łódź — Warszawa, izba jako dowód niekorzystnej dla Łodzi taryfy przytoczyła m. in. fakt, iż według danych Głównego Urzędu Statystycznego za rok 1930 Łódź zajmie pod względem połączeń międzymiastowych 6 miejsce, wykazując 482.000 połączeń, a zatem liczbę nieproporcjonalnie niską w stosunku do jej zaludnienia i przemysłowego charakteru,

nawet w tym wypadku, gdy się uwzględni inne możliwości komunikacyjne na zaznaczonym odcinku.

Jako drugą przyczynę słabego ruchu komunikacyjnego Łódź izba wskazała na brak zróżniczkowania taryfy w stosunku do czasu trwania rozmowy. O ile bowiem progresja stawek w odniesieniu do długości kabla jest uzasadniona, o tyle zastosowanie jednolitej stawki dla wszystkich jednostek czasu rozmowy pozostają w kolizji z zasadami słuszności, gdyż w drugiej jednostce czasu odpadają takie elementy, jak przyjęcie zamówienia, wywołanie, zamówienie, nie wywołanie i połączenie.

Z przytoczonych względów izba zgłosiła postulat, by opłaty za rozmowy przy odległości od 100 do 200 km. zostały podzielone na dwie strefy, a mianowicie ponad 100 do 150 km. z opłatą za 3 minutową rozmowę zwykłą 250 gr. i ponad 150 do 200 km. z opłatą 300 gr. Ponadto zaś izba wyraziła dezyderat aby stawki taryfowe dotyczyły wyłącznie pierwszych trzech minut rozmowy, natomiast za każde następne 3 minuty nie przekraczały 80 proc. zasadniczych stawek. (Dt)



Oddział hurtowej sprzedaży: Łódź, Piotrkowska 91 Tel. 241-22.

Mięso dla bezrobotnych.

Rzeźnicy łódzcy zaofiarowali 2500 klg. wędliny dla najuboższych.

Mówiło się zazwyczaj, że przed świętami Wielkiej Nocy najwięcej targują rzeźnicy. Chcąc dowiedzieć się, jak się przedstawiała w tej branży sytuacja w tegorocznym sezonie przedświątecznym, zwróciliśmy się do p. Konstantego Pawłowskiego, prezesa Związku Cechów Rzeźniczo-Wędliniarskich woj. łódzkiego.

— Jak się przedstawiała, panie prezesie — pytamy — obroty w handlu mięsem i wędlinami w okresie przedświątecznym, w Łodzi i na terenie całego województwa.

— Trudno odpowiedzieć w kilku słowach na to pytanie. Jeśli chodzi o rzeźnictwo, to obecny kryzys powoduje zupełną ruinę tego zawodu.

Konsumpcja mięsa, w porównaniu z rokiem 1928, zmniejszyła się więcej, niż o 50 proc. Ludzie nie mają pieniędzy na kupno mięsa i wędlin. Pomimo niskich cen, sklepy rzeźnicze świecą pustkami. Dowodem obecnej sytuacji jest fakt, że jedna z poważniejszych firm łódzkich, ratując się widocznie przed upadkiem, wywozła w okresie przedświątecznym swoje szynki na targi łódzkie i tam je sprzedawała. Towarów tych nie widziałem i nie znam ich jakości, ale widocznie musi już być bardzo źle, gdy poważ-

na firma chwyta się takich środków. Jeśli to robi poważna firma, to proszę sobie wyobrazić w jakim stanie materialnym znajduje się niezasobny rzeźnik. W obecnych czasach nawet przedsiębiorstwa rzeźnicze, o których się mówi że świetnie prosperują, chyliły się ku upadkowi.

Zazwyczaj w okresie przedświątecznym każdy rzeźnik targował, tyle, że przynajmniej pokrywał niedobór z innych okresów i regulował podatki. W tym jednak roku nadzieje na okres przedświąteczny zupełnie zawiodły. Prawie we wszystkich sklepach znaczna część przygotowanych towarów pozostała na składzie.

Organizacja nasza, rozumiejąc doskonale obecną sytuację, mimo wszystko stara się przyjść z pomocą ofiarom kryzysu gospodarczego i obecnie, przed świętami, drogą dobrowolnych składek zdołała zebrać

1500 klg. mięsa dla bezrobotnych i 1000 klg. rozdzielić pomiędzy instytucje dobroczynne.

— A jak sobie pan wyobraża przyszłość zawodu rzeźniczo-wędliniarskiego? — pytamy dalej.

— Przyszłość naszego zawodu — brzmi odpowiedź — jest oczywiście ści-

Perły i róże...

Zęby i usta:

rząd pereł wśród róży...

Zachowaj Pani

ich czar jaknajdłużej...

Jest to możliwe tylko przy codziennym stosowaniu pasty, mydelka, eliksiru

Dentosan

Więści gospodarcze.

EKSPORT PRODUKTÓW NAFTOWYCH.

Według informacji izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, eksport produktów naftowych przedstawił się w lutym r. b. ilościowo nieco korzystniej, aniżeli w styczniu r. b. Do nieznacznego wzrostu eksportu w miesiącu sprawozdawczym przyczynił się w głównej mierze odbiór większej ilości benzyny i nafty przez Czechosłowację, która stoi nadal na pierwszym miejscu jako rynek zbytu polskich producentów naftowych. Ponadto eksportowano produkty naftowe do innych krajów Europy środkowej z wyjątkiem Niemiec oraz Łotwy, Litwy, Anglii i krajów skandynawskich.

Eksportowe ceny benzyny i nafty uległy pewnym zmianom pod wpływem notowań rumuńskich. Ceny benzyny spadły o 8 ct. amerykański, a ceny nafty wzrosły o 2 ct. amerykański za 100 kg. Bardzo niekorzystnie kształtowały się notowania za olej gazowy. Stosunkowo stałe pozostały ceny za oleje smarowe.

Eksport polski napotykał nadal na dotkliwą konkurencję ze strony koncernów amerykańskich oraz Rosji sowieckiej. Na wielu rynkach Europy środkowej prowadzą poszczególne eksporterzy ostrą walkę, której wynikiem są coraz gorsze ceny, tak, iż w wielu wypadkach konkurowanie z temi notowaniami jest dla polskich przemysłowców zupełnie niemożliwe. Typowym rynkiem tego rodzaju jest Szwajcaria, gdzie czynione są od dłuższego czasu starania o porozumienie cennikowe, jednak dotychczas bez konkretnych rezultatów.

Eksport rafiny wynosi w lutym 1721 tonn, wzrósł więc w stosunku do ub. miesiąca o 12 procent. Przyczyną tego wzrostu należy szukać w tem, że w połowie stycznia zlikwidowano całkowicie strajk robotników portowych w Londynie, dzięki czemu dostawy przybrały znaczną rozmiarach.

Z początkiem lutego r. b., na skutek mnożących się ofert outsiderów amerykańskich, ceny rafiny naftowej uległy zmianie o 10 procent na 100 kg., natomiast ceny dla lusek pozostały bez zmiany.

Prócz zarządzeń dewizowych, o których już niejednokrotnie wspomnieliśmy, na zmniejszenie naszego eksportu w najbliższych miesiącach wpłynę niewątpliwie clo na produkty naftowe w Anglii, które weszło w życie z dniem 1 marca 1932 roku.

OBNIŻKA CEN PIWA W NIEMCZECH.

Po długotrwałych pertraktacjach między delegatami rządu a browarami i przemysłem hotelarsko-gastronomicznym, doszło wreszcie do porozumienia w sprawie obniżki cen piwa. Browary i restauratorzy obniżają ceny piwa od dnia 26 b. m. o 2,25 Rmk. na 1 hektolitrze.

WIELKA UPADŁOŚĆ WŁÓKIENNICZA W LIPSKU.

Istniejący od 60 lat wielki skład materiałów włókienniczych August Polich w Lipsku zawiesił wypłaty. Zebranie wierzycieli odbędzie się 7 kwietnia r. b. w Berlinie. Ogólne zobowiązania firmy wynoszą 3.250.000 Rmk. Główną przyczyną zawieszenia wypłat były duże straty, poniesione wskutek niewypłacalności kilkunastu większych odbiorców.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 24 marca. Loco 6,60, kwiecień 6,61, maj 5,51, czerwiec 6,58, lipiec 6,67, sierpień 6,73, wrzesień 6,80, październik 6,38, listopad 6,94, grudzień 7,03, styczeń 7,12, 6,52 lipiec 6,11, DopowU55

Nowy Orlean, 24 marca. Maj 6,52, lipiec 6,52, październik 6,76, grudzień 6,85, styczeń 7,02, marzec 7,00

Liverpool, 24 marca. Loco 5,15, marzec 4,90, kwiecień 4,87, maj 4,85, czerwiec 4,85, lipiec 4,85, sierpień 4,87, wrzesień 4,88, październik 4,90, listopad 4,92, grudzień 4,95, styczeń 4,97, luty 4,99, marzec 5,00, kwiecień 5,01, maj 5,06

Liverpool, 24 marca. Bawelna egipska. Loco 7,05, marzec 5,68, maj 6,79, lipiec 6,94, październik 7,14, listopad 7,24, grudzień 7,30, styczeń 7,35

Upper, 24 marca. Loco 6,15, marzec 5,96, maj 5,90, lipiec 6,01, październik 6,12, listopad 6,15

Brema, 24 marca. Loco 7,81, maj 7,65, lipiec 7,73, październik 7,81

Aleksandria, 24 marca. Solokeladins: maj 12,67, lipiec 13,06, listopad 13,87, styczeń 14,20, Ashmouni: kwiecień 10,55, czerwiec 10,73, sierpień 10,88, październik 11,15, grudzień 11,25

Nowy Orlean, 24 marca. Loco 6,52, maj

śle związana z ogólną sytuacją gospodarczą. Poza tem jednak należałoby jaknajszybciej racjonalnie zorganizować eksport naszych wyrobów. Krajowa produkcja nie znajduje żadnego ujścia i to jest również jedną z przyczyną gnębiącego nasz zawód bezrobocia.

Gilzy i bibułki

HERBEWO

Największa produkcja GILZ w Europie

Morwitan

— Antinicotin — Filigran



Hakoah — L.T.S.G.
W jakich składach wystąpią drużyny.

Do meczu niedzielnego o puchar, który odbędzie się o godz. 11-ej na boisku DOK między ŁTSG i Hakoahem, obie drużyny przygotowują się b. starannie.

Składy w jakich wystąpią zespoły są następujące — ŁTSG: Lass, Sokolowski, Wypych, Triebe, Pogodziński, Thiele, Radomski, Berkman, Binecki, Francman i Palczewski. Hakoah: Rapoport, Zaklikowski, Ajzenberg, Kahan, Kopolowicz, Siwek, Segal, Morgenstern, Gertel, Presser i Krajcer.

Ponieważ w roku ubiegłym ŁTSG i Hakoah zajęły w mistrzostwach pierwsze miejsca i byli w klasie A groźnymi rywalami, więc ich pierwszy mecz terogoczny wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

Pierwszy bieg naprzelaj w Łodzi

Pierwszy bieg naprzelaj w Łodzi organizuje dla swych członków klub sportowy „Makabi”. Bieg ten odbędzie się w dniu dzisiejszym (t. j. w sobotę) o godz. 9-ej rano, przyczem start i meta będą się znajdować na boisku Widzewskiej Manufaktury.

Odbędzie się on w następujących grupach: dla dziewcząt na dystansie 600 m., dla pań — na 1000 m., dla chłopców (do lat 15-tu) na 1000 m., dla junjorów (do lat 18) na 1500 m., i dla seniorów — na dystansie 3 km.

W niedzielę wyjeżdżają drużyny gier sportowych Makabi do Pabjanic w celu rozegrania meczów w koszykówkę męską i żeńską z Pabjanickim Tow. Gimnastycznym.

Imprezy sportowe

w czasie świąt Wielkiejnocy.

Kalendarzyk sportowy na sobotę, niedzielę i poniedziałek jest następujący:

Sobota:
Lekkoatletyka: Boisko Wimy, godz. 9 — bieg naprzelaj Makabi (klubowy).
Niedziela:

Piłka nożna: Boisko DOK, godz. 11. mecz o mistrzostwo Łodzi i puchar: Ł. T. S. G. — Hakoah, Ping-pong, Lokal Makabi, ul. Gdańska 40. Zawody ping-pongowe o mistrzostwo Polski z udziałem Hasmonet (Lwów), Makabi (Kraków).
Początek o godz. 9.30. Gry sportowe: Sala Pabj. Tow. Ginn. godz. 4 pp. mecze w koszykówkę męską i żeńską między drużynami Pabjanickiego Tow. Gimnastycznego a Makabi (Łódź).

Poniedziałek:
Piłka nożna: Boisko DOK, godz. 11. Mecz towarzyski: ŁKS (skład ligowy) — Orkan.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

NARUTOWICZA № 30
tel. 129-30.

Wielkanoc wśród piłkarzy.
Trzy zespoły zagraniczne bawić będą w Polsce.

Rokrocznie na święta Wielkiej Nocy zjeżdżają do Polski zagraniczne zespoły piłkarskie. Miłośnicy futbolu mieli więc w latach ubiegłych dużo emocji, mając okazję podziwiania klasy piłkarskiej drużyn zagranicznych.

W r. b. nasze czołowe kluby piłkarskie znalazły się w wyjątkowych warunkach, z racji przeciągającej się zimy.

Boiska futbolowe w Polsce pokryte są jeszcze grubą warstwą śniegu, pogody mamy coraz gorsze i nawet poważniejsze imprezy piłkarskie nie mogą w tych warunkach wywołać większego zainteresowania.

Z tych względów niektóre czołowe kluby ligowe zrezygnowały ze sprowadzania zespołów zagranicznych, contentując się bądź spotkaniami z miejscowymi drużynami, bądź też wogóle rezygnując z zawodów w święta Wielkiej Nocy.

Drużyny zagraniczne bawić będą jedynie w Krakowie, Warszawie i Poznaniu.

Do Krakowa przybywa groźna drużyna czeska Bratisława, która przed niedawnym czasem rozgromiła na własnym boisku Cracovię w stosunku 7:2.

Czescy piłkarze grać będą w niedzielę z Wisłą a w poniedziałek z Cracovią.

W Warszawie gościć będzie również drużyna czeska Zlina, która w niedzielę grać będzie z beniaminkiem ligi 22 p. p. z Siedlec, zaś w poniedziałek z Legią.

Wreszcie Warta poznańska sprowadza na święta na dwa mecze drużynę berlińską V. f. B. Berlin-Pankow.

Tyle — jeśli chodzi o gościnę zespołów zagranicznych w Polsce.

Pozostałe mecze zostały z wyżej podanych motywów odwołane, zaś Hakoahowi wiedeńskiemu, który miał grać w Łodzi i Warszawie zabroniono przyjazdu.

Jedyną drużyną polską, która grać będzie poza granicami kraju w czasie świąt Wielkiej Nocy będzie Garbarnia. Rozegra ona w Czechosłowacji dwa spotkania.

Naogół więc program spotkań zagranicznych naszej czołowej klasy piłkarskiej nie przedstawia się zbyt bogato i szereg drużyn ligowych będzie prawdopodobnie odpoczywał w czasie świąt. Jest to o tyle przykre, że już w przyszłą niedzielę rozpoczyna się w kraju pierwsze boje ligowe, do których nie wszystkie drużyny przystąpią należycie przygotowane.

Łódź zobaczy zaledwie kilka spotkań towarzyskich. Tak więc święta miną wśród piłkarzy zupełnie spokojnie pocieszamy się jednak, że już za tydzień rozpoczyna się pierwsze walki o punkty, które bez względu na pogodę i stan boisk, ściągają niewątpliwie tłumy na boiska futbolowe.

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

DARMOL
czekoladki przeczyszczające

znany od kilkudziesięciu lat.
Prosimy więc żądać wyraźnie „Darmol” gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

Pabjanice.

ZE ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH

Na ostatnim ogólnym zgromadzeniu związku inwalidów wojennych wybrano nowy zarząd, w skład którego wszedł p. p. Franciszek Grala — przewodniczący, Józef Grochowski — zastępca przewodniczącego, J. Szczerkowski, skarbnik, B. Gajzler — zastępca, Reinhold Miller — gospodarz i J. Kuśmirek — sekretarz. Związek Inwalidów prowadzi ożywioną pracę w kierunku niesienia pomocy członkom swej organizacji.

UZNANIE DLA STAROSTY.

Na onegdajszym posiedzeniu sejmiku powiatowego w Łasku przyjęto jednogłośnie uchwałę, w której wyrażono serdeczne podziękowanie staroście powiatowemu panu Janowi Wallasowi za pełną poświęcenia pracę dla rozwoju powiatu łaskiego oraz wyrażono nadzieję, że p.

Wallas w dalszym ciągu będzie rozciągał taką opiekę nad powierzonym sobie terenem.

W ten sposób sejmik powiatowy w Łasku wyraził swoje uznanie dla pracy p. starosty Wallasa, który zjednał sobie sympatię całego powiatu.

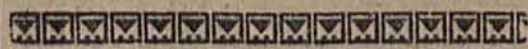
SAMOBÓJSTWO.

Onegdaj 22-letni Zygmunt Mlastoń bez określonego zajęcia, kupił dwie tubki veronalu i spożywając ją, spacerował po ul. Zamkowej, w tak zwanych Alejach.

Gdy trucizna poczęła działać, Mlastoń padł na ziemię.

Wezwane pogotowie ratunkowe Kasy Chorych w Pabjanicach zabralo denata do szpitala przy ul. Żeromskiego, gdzie Mlastoń, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Przyczyna samobójstwa nieznaną.



31 marca b.r.

Instytut

Naukowej Organizacji

rozpoczyna w Katowicach w Śląskich Zakładach Naukowo-Technicznych 33-ci cykl wykładów o podstawach:

Naukowego Zarządzania w administracji publicznej i przemysłowej

organizacji i usprawnieniu gospodarki materiałowej, kontroli budżetu, biur i korespondencji, kosztów własnych, nowych metod księgowania, techniki organizacji handlowej, zakupów przemysłowych i t. d.

Cykl trwa do 20 kwietnia b. r. Wykłady w godzinach wieczornych. Opłata za cykl — 75 zł.

Pomieszczenie i utrzymanie dla zamiejscowych 3 — 5 zł. dziennie.

Programy wysłał i zapisy przyjmuje: Delegatura Instytutu Naukowej Organizacji, Katowice, Krakowska 18, I p. tel. 31-31

Bieg naprzelaj 6 narodów.

W Brukseli został rozegrany doroczny bieg naprzelaj 6-ciu narodów, przyczem tak w konkurencji indywidualnej (Everesn) jak i drużynowej zwycięstwo odniosła Anglja przed Francją.

Zagraniczni narciarze w Zakopanem.

W Zakopanem rozegrane zostaną w czasie świąt międzynarodowe skoki narciarskie, w których, poza elitą zawodników polskich, wezmą udział skoczkowie szwajcarscy i czescy.

Otwarcie wystawy

artysty-malarza Mane Katza.

Mane Katz, znakomity artysta malarz, cieszący się wielkim uznaniem w Paryżu i uchodzący za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli malarstwa paryskiego, otwiera w poniedziałek, t. j. w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy, o godzinie 12-ej w południe, wystawę swych prac w sali Philipsa, przy ul. Piotrkowskiej 104.

O niezwykłych pracach tego wielkiego artysty napiszemy wkrótce. Dziś na podstawie tego, cośmy widzieli w salonie firmy Philips z przygotowani do wystawy, powiemy jedynie, że obrazy Mane Katza są wrecz porywające.

SYPIALNIE

najnowsze modele w szlachetnych drzewach poleca

„TEKTON” 6 Narutowicza 6
Sp. z o. o. tel. 227-45.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Il. Republiki”

w miejscu.

W związku ze sprawozdaniem z posiedzenia Magistratu, zamieszczonem w nr. 85 „Il. Republiki” z dnia 25-go marca 1932 roku p. t. „Awantury na posiedzeniu Magistratu”, Magistrat m. Łodzi — na zasadzie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych” („Dziennik Praw P.P.” Nr. 14/1919, poz. 186) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania takimi samymi czcionkami i w tym samym dziale, co wspomniane sprawozdanie.

1) Nieprawdą jest jakoby na posiedzeniu Magistratu, odbytem w dniu 24 marca r. b. toczyła się dyskusja nad sprawą uruchomienia robót sezonowych i zatrudnienia bezrobotnych; prawdą jest natomiast, iż Magistrat rozważał jedynie sprawę zakupu materiałów na roboty brukarskie i ustalił, w jakich rozmiarach zakupy te mają być poczynione.

Nie odpowiada również prawdzie, że Magistrat „niema nadziei na możliwość uruchomienia robót kanalizacyjnych”, prawdą jest natomiast, iż Magistrat roboty te podejmie i czyni starania o przeprowadzenie ich w granicach, zatwierdzonych przez budżet.

2) Nieprawdą jest, że w majątku miejskim Rszew nie znaleziono gliny na wyrób klinkieru; prawdą jest natomiast, iż jak wykazały badania, przeprowadzone przez prof. Galera i Zakład Technologii Chemii Nieograniczonej Politechniki Warszawskiej — część pokładów gliny na terenie miejskiego majątku Rszew jest nader cennym materiałem do wyrobu klinkieru wysokiej marki t. zw. keramitu, może więc służyć do wyrobu klinkieru budowlanych i drogowych.

3) Nie odpowiada prawdzie opis przebiegu sejsji jaka miała miejsce między p.p. wiceprezydentem dr. Wielińskim a ławnikiem Purlalem. W szczególności nieprawdą jest, jakoby ławnik Purlal miał powiedzieć, „że będzie reagował na te słowa czynnie”; prawdą jest natomiast, iż p. ławnik Purlal oświadczył, iż na takie zarzuty trzeba reagować, a wówczas wiceprezydent dr. Wieliński rzucił pod adresem p. ławnika Purlala obelżywe słowa.

Dalszy opis tego incydentu i twierdzenie jakoby „omal nie doszło do fizycznej walki” — całkowicie nie odpowiadają prawdzie, przyczem zaznaczyć należy, że wbrew twierdzeniu, zawartem w sprawozdaniu, „jakoby incydent trwał wiele czasu” — incydent ten został w ciągu kilku minut zlikwidowany.

Prezydent
B. Ziemięcki.

Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, przerywka, migrena, reumatyzm)

ul. Al. Kościuszki 53,
tel. 246-10.

Godziny przyjęć 6-7.

JANUSZEK CHAPUIS

ukochany synek Felicjana i Marii z Liczbinskich, zmarł w Warszawie dnia 22-go marca 1932 r. przeżywszy dwa miesiące. Pogrzeb odbył się przy udziale najbliższych, a czerem zawiadania są zropaczeni rodzice, siostrzyzki i rodzina.

Koleżanki naszej p. Basi Zylberównie z powodu zgonu Jej

Ojca

wyrażają najgłębsze współczucie Kierownictwo i Personal Szkoły „Bajs-Jakow”.

Wścieklizna w Łodzi.

Zarządzenia władz celem zwalczania zarazy.

W Łodzi, jak na terenie całego województwa łódzkiego, grasuje od dłuższego czasu zaraza wścieklizny, głównie wśród psów i kotów. Mimo znacznych wysiłków ze strony czynników fachowych nasilenie tej zarazy od kilku miesięcy nie zmniejszyło się prawie zupełnie. Przyczyny tego zjawiska należy dopatrywać się w braku nadzoru ze strony społeczeństwa nad psami.

Celem zapobiegania w rozszerzaniu się zarazy należy w myśl rozporządzenia wojewody łódzkiego z dnia 24 czerwca r. ub. o zwalczaniu wścieklizny u zwierząt:

- 1) Psy złośliwe trzymać na łańcuchach.
- 2) Inne psy zaopatrywać w kagańce lub prowadzić na smyczy.
- 3) O każdym wypadku wścieklizny lub podejrzeniu zawiadamić najbliższy posterunek policji lub bezpośrednio starostwo.
- 4) Zwierzęta chore i podejrzone odosobnić.
- 5) Zgłaszać w ciągu dziesięciu dni w urzędzie gminnym lub magistracie o każdym przybytku lub ubytku psów.

Zaśmianowanie rozwoju wścieklizny leży w interesie ludności, gdyż epidemia ta zagraża nie tylko życiu zwierząt, ale i ludzi, wobec czego społeczeństwo winno iść władzom na rękę przy zwalczaniu zarazy i współdziałać w zakresie własnych możliwości.



MARKA BIELIZNY JE WABNEJ TRYKOTOWEJ, o której dzisiaj wszyscy mówią! Wzrostu fabryki M BECHER w Warszawie Sprzedaż detaliczna po cenach ściśle fabrycznych w firmie **Bracia P. i M. SCHWALBE** Łódź, Piotrkowska 85.

PLACÓWKA HUMANITARNĄ GODNĄ NAJWIĘKSZEGO POPARCIA.

Wśród wielu zasłużonych towarzystw dobroczynnych naszego miasta zajmuje Tow. „Bykur Cholim” jedno z czołowych miejsc. T-wo to nosząc w ciągu 50 lat swojej egzystencji pomoc lekarską najbardziej potrzebującym mieszkańcom Łodzi zapisało się chwalebnie w historii dobroczynności naszego miasta. Ponadto jeszcze istniejące przy T-wie „Bykur Cholim” „Uzdrowisko” daje biednym rekonescentom za minimalną opłatą możliwość odzyskania na świeżym powietrzu nowych zapasów siły. Tu nader pożyteczna placówka humanitarna korzysta jedynie z minimalnych subwencji, a utrzymuje się głównie ze składek i ofiar członków.

To też T-wo „Bykur Cholim” zasługuje na najdalej idącą ofiarność społeczeństwa łódzkiego.

Nowo utworzony Teatr Rewil „M A S K A”

(dawniej Momus) Zielarska 17 Od niedzieli 27 marca, wielki progr. świąt. w 2-ch częściach, 18 obr. p. l. **„HUMOREK JEST”** W niedz. i pon. pocz. o 4, 6, 8, i 10 wiecz. Od wtorku po 2 przedst. o 7.30 i 9.30. Ceny miejsc od 75 gr. Blona udział: Welin, Janocki, Suchecki, Duet Rosilliano, Imre, Syrenes, Sokolowska, Szmarówna, Owczarska i Girlsy.

Znów wielka afera pożyczkowa.

Łatwowierni łodzianie padli ofiarą oszukańczego pośrednika „kredytowego”. Przedstawiciel banku, Zawistowski, został aresztowany

Podawaliśmy już o działalności Kazimierza Szczepkowskiego, który ogłaszał w piśmie, iż pośredniczy w uzyskaniu pożyczek hipotecznych. W toku dalszych dochodzeń przeciwko Szczepkowskiemu władze śledcze ustaliły niesamowity fakt, nienotowany dotychczas w dziejach bankowych.

Oto na terenie Krakowa zawiązał się bank spółdzielczy. Kapitał udziałowy wynosi 470 udziałów. Bank wykupił patent IV kategorii.

„Udziałowcy” opracowali statut. W Łodzi pracował dla banku Kazimierz Szczepkowski.

Ubiegających się o pożyczki za pośrednictwem Szczepkowskiego było oko-

ło 1200 osób. Osoby te wpłacały na koszt manipulacyjny 22 zł. oraz wносиły 50 zł tytułem wkładu, koniecznego dla utrzymania pożyczki.

Zainteresowani mieli otrzymać pożyczkę w ciągu jednego miesiąca, jednak bank zastrzegł sobie prawo ewentualnego udzielenia pożyczki w ciągu 6 miesięcy.

Czas 6-cio miesięczny niezawodnie był potrzebny założycielom dla zdobycia jak największej ilości ofiar.

Gdy oszuści zebrali dość pokaźne sumy, postanowili na jednym ze swych posiedzeń, jak się później okazało prywatnej pogawędce macherskiej, zlikwidować bank,

o czym pisemnie powiadomiony został każdy z członków, przyczem kierownictwo banku zawiadamiło członków, że czyni ich odpowiedzialnymi, jako udziałowców za wszystkie straty, zaznaczając przytem, iż wniesione udziały przeniesiono na straty poniesione przez bank.

W ten sposób, jak nas informują, zlikwidowany bank spółdzielczy wzajemnej pomocy w Krakowie naciągnął w Łodzi, jak i na całym terenie kraju kilkadziesiąt tysięcy osób na sumę ponad 3 miliony złotych.

Krakowskie władze śledcze wdrożyły energiczne dochodzenie przeciw oszustom, w gronie których znajdują się niewinni zupełnie profesorowie oraz wybitne osobistości grodu podwawelskiego. W ciągu ostatnich dni do władz śledczych zgłasza się po kilkadziesiąt osób rekrutujących się przeważnie z pośród sfer najbiedniejszych naszego miasta, jak również posiadaczy placów, domów na przedmieściach, którzy poszkodowani zostali przez przedstawiciela banku Kazimierza Szczepkowskiego.

Równocześnie łódzkie władze śledcze podjęły energiczną walkę z przedstawicielami innych banków, którzy rozpoczęli niemal w identyczny sposób, swe machinacje na terenie Łodzi i pod pozorem udzielania pożyczek wyludzali mniejsze i większe sumy od naiwnych.

W toku tych badań władze wpadły na niesamowitą aferę, prowadzoną tym razem przez przedstawiciela Spółdzielni Budowlanej i hipoteczno kredytowej

„Własna Zagroda” w Poznaniu, 37-letniego Stanisława Zawistowskiego, zamieszkałego przy ul. Ceglanej 1 w Łodzi. Zawistowski rozpoczął swe machinacje na terenie Łodzi od października 1931 r. i to na większą skalę.

O działalności Zawistowskiego świadczy pakt, iż od rana do późnej nocy na skutek zamieszczonych przezeń ogłoszeń w piśmie, oczekiwali w ogonkach chętni otrzymania pożyczek na wyjątkowo dogodnych warunkach, którzy wносили różne sumy, tytułem kosztów manipulacyjnych i wciągani byli jako udziałowcy spółdzielni budowlanej i hipoteczno kredytowej „Własna Zagroda” w Poznaniu.

Do obecnej pory, jak zdołaliśmy ustalić nikt z zainteresowanych pożyczki nie otrzymał,

lecz natomiast otrzymali okoliczni mieszkańcy Wiskitna, Srebrnej, Chojen, Rzgowa i t. d. wezwania do zapłacenia pod różnymi pozorami większych sum.

Jedno z takich wezwań do wpłaty aż 735 złotych skierowane było między innymi do L. Modranka z Wiskitna, który ubiegał się o 1000 zł. pożyczki.

Rzecz prosta, że kilkaset osób naciągniętych i oszukanych przez Zawistowskiego zwróciło się również do władz śledczych. Decyzją urzędu prokuratorskiego

Zawistowski został aresztowany i osadzony w więzieniu przy ulicy Kopernika.

W toku dalszych badań okazało się, że Zawistowskiemu pomagał w tych nieczynnych machinacjach znany na naszym gruncie oszust kilkakrotnie już karany, Kazimierz Wiśniewski, zamieszkały przy ulicy Płockiej 57.

Wiśniewski wstawił się, jako organizator oszukańczego Towarzystwa Kontroli Pożyczek Państw. i wyludził wówczas od szeregu osób po kilkadziesiąt dolarów.

Do obecnej pory trudno jest ustalić na jaką sumę i ile osób zostało poszkodowanych, przez machinacje Zawistowskiego.

W toku dalszych badań ujawniono, że Zawistowski, poza machinacjami bankowymi popelniał i inne oszustwa, a mianowicie angażował do biur swych większy personel, kasjerów, maszynistki, specjalnych agentów i t.d. od których pobierał kaucje, bądź to w gotówce, bądź w wekslach, które spieniężył. W ten sposób, oszukanych zostało kilkanaście osób na sumę kilkunastu tysięcy złotych. (g).

Bez paszportów i wiz zagranicznych.

LINJA GDYNIA — AMERYKA organizuje LETNIE WYCIEZKI MORSKIE

I. NA FJORDY NORWEGII od 16 lipca do 31 lipca b. r. Gdynia - Kopenhaga - Stavanger - Ballholm - Trondheim - Svartholm - Narvik - Merok - Bergen - Kopenhaga - Gdynia. CENY OD ZŁ. 425.—

II. PO MORZU BALTYSKIM od 30 lipca do 6-go sierpnia b. r. Gdynia - Ryga - Tallin - Helsingfors - Sztokholm - Visby - Gdynia. CENY OD ZŁ. 300.—

III. PO MORZU PÓLNOCNEM od 5 sierpnia do 18 sierpnia b. r. Gdynia - Kopenhaga - Oslo - Edinburgh - Londyn - Antwerpia - Kanał - Kiloński - Gdynia. — CENY O DZŁ. 400.—

IV. PODRÓŻE DO KOPENHAGI i z powrotem: 1 6., 10 6., 17 6., 4 7. i 14 9. CENY OD ZŁ. 100

SPRZEDAŻ BILETÓW I INFORMACJE: w biurach Linji Gdynia - Ameryka w Warszawie, ul. Marszałkowska 116. w Gdyni ul. Nadbrzeżna, we Lwowie ul. Na Blonie 2, w Krakowie, ul. Lubicz nr. 3, w Rzeszowie ul. Grottegera 1004, oraz informacje w biurach towarzystw: Wagons - Lits - Cook, Orbis, Francopol oraz Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie ul. Szpitalna Nr. 36.

Tomaszów - Mazowiecki.

RADNI NIE PRZYCHODZĄ NA POSIEDZENIA.

Na czwartek zwołane zostało posiedzenie rady miejskiej, na którym miały być w dalszym ciągu omówione sprawy budżetowe oraz uchwalone dodatki komunalne do szeregu podatków państwowych.

Sprawy te należały do najpilniejszych a w szczególności kwestja uchwalenia budżetu na rok 1932-33, dla którego dawno już minął termin złożenia go w urzędzie wojewódzkim.

I tutaj spotkano się ponownie z bardzo małym poczuciem obowiązkowości niektórych radnych, którzy swą nieobecnością przyczynili się do niemożności rozpoczęcia obrad. Do jakiego stopnia doszło lekceważenie obowiązków radnych, świadczyć może postępowanie przewodniczącego komisji budżetowej, który mając na temże posiedzeniu wyznaczone funkcje referatu działu przychodów budżetu, bez usprawiedliwienia nie stawiał się na obrady. Przesz Władysław Landsberg, w myśl regulaminu, nałożył na wszystkich nieobecnych radnych po 3 zł. kary.

Najbliższe posiedzenie rady miejskiej wyznaczone zostało na wtorek, dn. 29 b.m.

REORGANIZACJA K.K.O.

Nieudolna i fatalna gospodarka byłego zarządu Komunalnej Kasy Oszczędnościowej w Tomaszowie doprowadziła tę kwitującą do niedawna instytucję bankową prawie że do ruiny. Całkowity niemal kapitał zakładowy został jeśli nie zaprzepaszczony, to przynajmniej zamrożony w ewikacjach hipotecznych, uzyskanych od niektórych niewypłacalnych obecnie klientów na udzielone pożyczki pieniężne. Wobec takiego stanu rzeczy instytucja ta nie może przeprowadzać żadnych większych operacji, na których zwykle opierała swe dochody.

Nie chcąc jednak dopuścić do zupełnego zlikwidowania tak pożytecznej i niezbędnej placówki bankowej, jaką jest K.K.O. dla naszego miasta, pewna część obywateli poczyniła kroki w celu przeprowadzenia jej reorganizacji, polegającej na połączeniu z powiatową kasą komunalną, i to w tym sensie, że tutajsza K.K.O. stanowiłaby tylko jej udział. Ta reforma miałaby olbrzymie znaczenie dla okolicznych gmin, które w ten sposób mogłyby korzystać z usług i pomocy tego banku.

Należy życzyć, by koncepcja ta spot-

kała się z uznaniem kompetentnych czynników, gdyż Tomaszów nie posiada poza Bankiem Polskim, poważniejszej instytucji bankowej.

DOCHODZENIE PRZECIW ZARZĄDOWI K. K. O.

Jak już swego czasu donosiliśmy, wytoczone zostało dochodzenie przeciwko zarządowi K.K.O. za spowodowanie przez złą gospodarkę wielkich strat na szkodę tejże instytucji. Przewinienie zarządu polega na lekkomyślnym i niefachowym udzielaniu większych pożyczek osobom, które na nie absolutnie nie zasługiwały.

Sledztwo w tej sprawie toczy się od kilku miesięcy, a dwaj członkowie zarządu, którzy zostali już przez urząd śledczy zbadani, pozostają na wolnej stopie za kaucją kilku tysięcy złotych. W dn. 23 b.m. przesłuchany został trzeci członek tego zarządu, p. W. Smulski. Sledztwo nie zostało jeszcze zakończone gdyż badania będą jeszcze niewypłacalni dłużnicy, którzy głównie do takiego obrotu sprawy się przyczynili.

Główny wierzyciel Abram Hercman, został wypuszczony z więzienia za kaucją 25.000 zł. Na wniosek władz prokuratorskich aresztowani zostali ojciec oraz dwaj bracia Hercmana za współudział w oszustwie. W stan oskarżenia postawiony również będzie jeden z byłych urzędników tego banku.

POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ.

W najbliższych dniach po świętach odbędzie się posiedzenie rady szkolnej, na którym rozpatrywana będzie sprawa przydziału nowowbudowanego budynku szkolnego przy ul. Legionów.

ZJAZD POWIATOWY ZWIĄZKU NAUCZYCIELSKIEGO.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Kuluszkach zjazd powiatowy związku nauczycielskiego, na którym omawiano sprawy, dotyczące ustroju szkolnictwa i wszelkie kwestje zawodowe.

Na zjeździe tym dokonano wyboru zarządu na rok bieżący w następującym składzie: Władysław Niedzielski, jako prezes, inż. Piotr Sir, wiceprezes, Aleksander Odstraczył, sekretarz, oraz Milak — skarbnik.

KINA.

Odeon: — Miłość Żorżetty z Daniela Parola w roli głównej.

Luna: — Żelazna Maska z Fairbanksem.



POTĘŻNY ROZWÓJ ŁÓDZKIEGO KLUBU LOTNICZEGO.

W ubiegły wtorek pod przewodnictwem pułk. dypl. S. Rotarskiego odbyło się w sali L.O.P.P. w gmachu sądu okręgowego zebranie zarządu Łódzkiego Klubu Lotniczego, który mimo swego niedawnego istnienia, przejawia coraz wyższą działalność, przejmując w swe dłoń inicjatywę praktycznego propagowania lotnictwa w najszerszych sferach.

Sekretarzem gen. sekretarza Klubu p. T. Woźniaki.

Po omówieniu szeregu spraw natury wewnętrznej, zarząd L.K.L. postanowił zakupić już w miesiącu przyszłym samolot dla użytku Klubu, oraz kilka szybowców, któreby pozwoliły na rozpoczęcie pełnej właściwego rozmachu propagandy szybowcowej w społeczeństwie. Postanowiono, aby piloci Klubu wzięli udział w najbliższych konkursach lotniczych i szybowcowych.

Na wniosek wiceprezesa Klubu, prokuratora d-ra Markowskiego, postanowiono przeprowadzić specjalną kampanię na rzecz zwerbowania do Klubu szeregu nowych członków oraz zainteresować działalnością Klubu młodzież szkolną.

Po przyjęciu sprawozdań i programu prac poszczególnych sekcji Klubu, zebranie zakończono.

WOJSKO W HOLDZIE JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU.

Tradycyjnym zwyczajem w godzinach popołudniowych w dniu 19 b. m. w Łodzi w kasynie garnizonowym korpus oficerski 31 p. S. K. i 28 p. S. K. urządził z okazji imienin I-go Marszałka Polek bankiet. Bankiet ten zaszczycił swoją obecnością dowódca O.K. IV gen. Małachowski z adiutantem kpt. Czyżewym, pułk. dypl. Chilaraki, plk. dypl. Rotarski, ppłk. Cieślak, mjr. dypl. Szlachewski i inni. Tęsam za zdrowie Dostojeńskiego Solenizanta wznosił gen. Małachowski, odczytując przytem treść depechy, jaką wysłał na ręce Komendanta. Następnie dowódca 31 p. S. K. pułk. dypl. Dudziński, w krótkiej przemowie wznosił toast za zdrowie wszystkich obecnych na sali „Józefowi”. Obiad minął w serdecznym nastroju. Przygrywała orkiestra 31 p. S. K. pod batutą por. J. Waltera.

ODCZYT Dr. WOLFGANGA von WEISL.

Dr. von Weisl, jeden z przywódców ruchu rewizjonistycznego, uchodzi za wybitnego znawcę stosunków na bliskim wschodzie. Z ramienia największych państw niemieckich odwiedził dr. von Weisl państwa arabskie. Będąc więziony przez szczyty kurdyjskie, poznał gruntownie stosunki i obyczaje tamtejsze. W czasie wypadków w Palestynie w roku 1929 brał czynny udział w organizowaniu samoobrony, walcząc o obronie osiedla żydowskiego i został ranny.

Dr. von Weisl wygłosił w Sali Filharmonii w niedzielę 19 marca, dnia 30-go marca, o godzinie 8:30 wieczorem odczyt na temat: „Sionizm czy komunizm, jako rozwiązanie kwestji żydowskiej”.

E. MAAG.

Angielski akcent.

Zegar wybił godzinę dwunastą w południe. Ryszard Bruck odsunął fotel od biurka i wstał. Otworzył drzwi do sekretariatu. Fala głosów, stuków na maszynie i tego charakterystycznego szumu wielkiego biura, zagłuszyła w pierwszej chwili jego głos.

— Idę do fabryki — zawołał głośno po raz wtóry, zwracając się do swej sekretarki.

Pogwizdując wesoło zszedł ze schodów, przeszedł przez podwórze i wszedł do hali fabrycznej. Niezmordowanie pracowały maszyny. Niezmordowanie krzątali się robotnicy. Bruck przywitał się z majstrem Voigtem i wolnym krokiem poszedł wzdłuż sali.

Po kilku minutach dogonił go Voigt. — Panie dyrektorze, telefon do pana. Sekretarka pana dyrektora powiedziała, że łączy pana.

Bruck zbliżył się do telefonu, wiszącego w kącie sali. Podniósł słuchawkę. Minuta, dwie minuty, pięć minut. Zirytowany powiesił słuchawkę.

— Voigt, nikt się jeszcze nie odzywa. Gdy będzie telefon, proszę przelączyć do sali II.

Nie zdążył jeszcze przekroczyć progu drugiej sali, gdy przybiegł za nim go-

ERICH KASTNER.

Pod adresem matki.

(lu) Jestem przekonany, że mężczyzna, w dodatku kawaler, musi pozostać w swych uczuciach sympatji dla dzieci — dyletantem. Tylko matki mają prawo do tytułu „zawodowców” w dziedzinie kochania dzieci. Ale na tem polu, jak na każdym innym, obok rzetelnych i utalentowanych zawodowców spotykamy również wielu opieszłych i nieodpowiednich. Gdy w pewnej książce dla młodzieży obok dobrej matki wprawdzie postać matki złej, zasługującej na rzetelną krytykę, podniosły się przeciwko mnie liczne głosy oburzenia. I jeżeli związek matek nie wystąpił przeciwko mnie na drogę sądową, to chyba tylko dzięki temu, że dotychczas związku takiego jeszcze nie posiadamy.

W swych dotychczasowych obserwacjach więcej uwagi zazwyczaj poświęcałem matkom, niż dzieciom. Naderzyła się do tego świetna okazja w pewnym wielkim hotelu - pensjonacie, gdzie pełno było dzieci i matek. Rozpocząłem swe obserwacje. Ale miałem pecha, gdyż widocznie wszystkie dobre matki bojkotowały ów przepelniony hotel, mieszczący 500 osób.

Gdy, siedząc w towarzystwie pań, naprowadzałem rozmowę na temat ich dzieci (same nigdy nie poruszały tego tematu) słyszałem zawsze jedno, a mianowicie, że nie wiedzą jak postąpić i co czynić, gdy ich kochanym dzieciom przytrafi się coś nieszcześliwego. Wyglądało to tak, jakgdyby matki kochały swe dzieci tylko wtedy, gdy spotka je coś złego. A ponieważ dzieci były zdrowe, jady z apetytem, ważyły przez pisową ilość kilogramów, przeto nie było potrzeby zwracać sobie nimi głowy. Dzieci bawiły się w śniegu i były same, gdyż według przekonania matek, dzieci czują się najlepiej wtedy, gdy nikt im nie przeszkadza.

Pewnego wieczoru przysiadła się do mego stolika jedna ze znajomych pań i rzekła zdenerwowanym głosem:

— Niech pan sobie wyobrazi, mój syn zrobił mi przed chwilą wielką scenę.

Milczałem, czekając niecierpliwie na dalszy ciąg.

— Obiecałam mu, że razem zjemy kolację. Sądziłam, że zapomni, to może się przecież zdarzyć. Ale on nie zapomniał i zapienił się ze złości, gdy chciałam odejść. Umówiłam się z kimś i musiałam wyjść. To się przecież może zdarzyć. A on powiada do mnie: „Wogóle nie jesteś prawdziwą matką. Mój kalendarz leży w biurku, a perfumy oddałaś pani Schreitmueller”.

— Cóż to znaczy, że jego kalendarz leży w biurku? — zapytałam.

— To było tak. Na Boże Narodzenie podarował mi kalendarz, który sam

wymalował. Cały miesiąc pracował nad nim. Mąż przez nieuwagę zostawił go w zamkniętym biurku. To przecież może się zdarzyć.

Potrąfić być czasem sentymentalny i wiem co to znaczy dla dziesięcioletniego chłopca miesięczna praca nad wymalowaniem kalendarza. Wiem również co znaczy, gdy jego wypracowany kalendarz chowa się do biurka, jak gdyby go wcale nie było.

— A co było z temi perfumami, które otrzymała pani Schreitmueller? — zapytałam.

— A to było tak. On mi podarował flaszkę perfum. On ma skarbonkę, w której przez cały rok zbierał oszczędności i za te pieniądze kupił mi prezent — flaszkę perfum. Gdy chciałam otworzyć tę flaszkę, odłamał się kropłomierz. To przecież może się zdarzyć. Co miałam począć z tą flaszką? Oddałam ją pani Schreitmueller.

Przez cały rok oszczędzałam. Potem wykradł się pokryjomu na miasto, by kupić prezent dla matki, a w końcu matka oddała tę flaszkę perfum jakiejś pani Schreitmueller!

Staralem się przemówić do jej sumienia, lecz nie miała wiele czasu. Czekal na nią ktoś z kim się umówiła, a jej 10-letni synek znowu błądził po wielkim hallu hotelowym, zaczepiając wszystkich pytaniami: „Czy nie widział pan mojej matki?”

Przytoczyłem jeden tylko wypadek, jakkolwiek takich dowodów „matczynej miłości” zaobserwowałem znacznie więcej. W końcu chciałyby zadać tylko jedno pytanie:

— Dlaczego pisze się tyle o sprawach, które nie mają żadnego znaczenia, albo stanowią kategorię osobliwości „wiecznych”, a dlaczego ludzie tak mało zajmują się odrodzeniem rodziny, a przedewszystkiem — dziećmi?

Sklepy tytoniowe
wydają:
Skórzana papierośnicę
za 50 pieczęci, z pudełek
wszystkich gatunków tytek (giz)
ALTESSE
MOKKA - PEŁNOWATKI
a za 10 pieczęci
maszynkę do papierosów
Polecamy karty do gry „Piatnika”

ZAMIĄST ŻYCZEN ŚWIĄTECZNYCH.

Przez sądu okręgowego w Łodzi p. Józef Zaborski, zamiast życzeń świątecznych, zaoferował za Nr. kw. 173 sumę dwadzieścia złotych na rzecz Chronioka przy sądzie dla nieletnich w Łodzi.



Matka 2-ga dzieci

rzuciła się pod kola pociągu.

(a) Przed trzema dniami na torze kolejowym między Zarzewem i Widzewem, znaleziono po przejściu pociągu, strasznie zmasakrowane zwłoki niewiasty w średnim wieku. Kobieta miała zgniecioną zupełnie głowę, poszarpane i zmiażdżone kończyny i żebra. Dochodzenie, wdrożone przez policję, ustaliło ostatecznie tożsamość zmarłej oraz przyczynę śmierci.

Jak ustalono, zabitą była 34-letnia Stanisława Twardo, zamieszkała wraz z mężem przy ulicy Napiórzkowskiej 107.

Twardo była matką dwojga dzieci. Cała rodzina znajdowała się w strasznej nędzy, albowiem zarówno denatka, jak i jej mąż nie pracowali. Wskutek tego Twardo popadła w rozstrój nerwowy i kilkakrotnie oświadczała gotowość pozabawienia się życia. Zamierzenia swe wykonała przez rzucenie się pod kola przejeżdżającego pociągu.

INSTYTUT „MIMAR”.

Instytut kosmetyczny i gabinet terapii fizycznej „Mimar” jest przybytkiem w służbie urody niewieściej. W samym gabinecie wygląda jak w pracowni jakiegoś alchemika, który — przeniesiony ze średniowiecza w nasz wiek rzeczywistości — ustawia setki swych retort, butelek, flakoników, słoików i puzderek na pięknych lśniących srebrnym półeczkach, który posiada tajemnicze jakieś aparaty wytwarzające najsłabsze prądy elektryczne, które słońce sprowadza na ziemię, by świeciło wszystkim, tak samo, jak świeci góralom w Zakopanem.

Pani Markusówna — właścicielka instytutu „Mimar” — jest napewno mistrzynią w swym zawodzie świadczy o tem smak, umiar i harmonja z jaką urządziła swój warsztat pracy...

SPORT MOTOCYKLOWY.

Wielkie wycieczki motocyklowe w Portugalii odbyły się w marcu tego roku. Start zgromadził niewidzianą gromadę międzynarodowych „asów”.

Wycieczki wygnali jeźdźcy A. Black, pierwszy, i M. Bramao, drugi, obaj na motocyklach „Ariel” „Sloper-Model”. Pierwszy z nich miał również najszybszy czas dnia na okrążeniu.

telefonowała jakaś pani. Powiedziałam, że pana tutaj niema. Prosiła więc o numer telefonu w mieszkaniu pana i powiedziała, że wieczorem zatelefonuje.

— Czy mówiła angielskim akcentem? — Tak.

Ryszard Bruck nie miał już żadnych wątpliwości. To była Marga, irlandka, którą poznał w ubiegłym roku i o której tak szybko zapomniał. Poznali się na okręcie, który zdał z Rotterdamu do Southampton. Zatrzymali się w Marsylii, gdzie spędzili razem trzy dni i rozstali się następnie. Marga mówiła, że być może przyjedzie kiedyś do Paryża.

To pewnie ona telefonowała. Bruck nie znał poza nią nikogo, kłoby pochodził z Anglii czy Ameryki. To ona, Marga. Bruck czuł, że ogarnia go fala radości. Czyżby istotnie był jeszcze w niej zakochany.

Szybko wyszedł z biura. Po drodze kupił dużo owoców, zakąsek. Obłożony wrócił do domu. Uporządkował swój gabinet. Przygotował wszystko do wytwornej kolacji. Napelniał srebrne pudełko papierosami. Głęboko zatelefonuje, poprosi ją, by przysłała do niego. Ach, Marga, to były doprawdy piękne wspomnienia. Czy nic więcej nie brakuje na stole? Racja, kwiaty. Pobiegł szybko do kwaciarni. Później umył się, przebrał.

Godzina 9. Telefon milczy. O godzinie 10-ej Ryszard był już tak głodny, że nie mógł się powstrzymać. Szybko zjadł

kilka kanapek. O godzinie 11-ej Ryszard zrezygnował z dalszego czekania. Spojrzał raz jeszcze na nakryty stół i zatelefonował do Anny. Tak, Anna była mu wierna. Zawsze czekała na niego w swym mieszkaniu. Czy przyjdzie do niego na kolację. Ależ tak, przyjdzie natychmiast.

O godzinie 12-ej w chwili gdy oboje wstali od stołu i Anna, zmęczona, udała się do jego sypialni, by odpocząć i położyć się do łóżka, zabrzączał telefon.

— Tu Marga. To ty, Ryszardzie? Narzeczcie. Za dwie godziny wyjeżdżam. Nie, nie mogę dłużej zostać w Paryżu. Muszę wyjechać. Ale te dwie godziny mogę ci poświęcić. Czy mam do ciebie przyjechać.

Bruck nie wiedział, co odpowiedzieć. Spoglądał na resztki jedzenia na stole. Spoglądał w kierunku sypialni, w której teraz była Anna. Nie mógł prosić Margi do siebie.

— Widzisz Marga, wolałbym spotkać się z tobą na mieście...

— Nie mogę. Jestem tu z mężem. Jeśli nie możesz teraz przyjąć mnie u siebie, trudno — żegnam...

— Marga, Margal! — wołał Bruck. Milczenie. Słuchawka została odłożona.

Anna nie rozumiała nigdy, dlaczego Bruck, nie powiadając jej, wyszedł z domu. Nie zrozumiała nigdy, dlaczego na noc nie powrócił. I nigdy nie mogła pojąć, dlaczego następnego dnia zerwał z nią na zawsze...

Tłum. Les.

E. HOLLY.

Kotka.

— Jeszcze przez dłuższy czas musi się pan szanować — oświadczył lekarz. — Dużo spacerować. Przebywać wiele na słońcu. Mało pracować. A przedewszystkiem wystrzegać się towarzystwa kobiet. Niema kobiety, która nie potrafiłaby zenerwować mężczyzny. A pan się musi tego wystrzegać.

— Oczywiście — odpowiedział machinalnie Alex. Spoglądał w tej chwili przez okno na dach przeciwległego domu. Na krawędzi siedział wróbel, wygrzewając się na słońcu. A opodal przyczaiła się duża kotka. Skradała się ostrożnie w kierunku miejsca, na którym siedział wróbel. Alex obserwował ją uważnie, zadając sobie w myśli pytanie, czy uda się jej skok. Nie zwracał niemal uwagi na to, co mówił do niego lekarz.

— Oczywiście — powtórzył, — będę się szanował.

W tej chwili kotka wykonała skok, jak błyskawica spała na wróbla, schwyciła go i natychmiast znikła.

— To było wspaniałe! — zawołał Alex.

— Co? — zapytał lekarz zdumiony. — Ach, pan ma zapewne na myśli operację? Tak istotnie była to wspaniała operacja. Udała się znakomicie. A więc, żegnam!

Alex, po przybyciu do domu, położył się na otomanie i odmal rozmyślałom. Przypominały mu się wypadki ostatnich tygodni. Jak to było? Zemdlał przy biurku. Lekarz skonstatował poważną chorobę. Przewieźli go do szpitala. A później sala operacyjna. Obudził się w pokoju nr. 12. Na stoliku stały kwiaty. Długi okres rekonwalescencji. A teraz trzeba się szanować, powiedział doktor, i unikać towarzystwa kobiet.

Słusznie. A cóż robi teraz Nora? Jak zwykle, piękna, czarująca, tańczy obecnie w jakimś lokalu. Nie, dosyć, więcej jej znać nie będzie. Rozmyślania Alexa przerwał telefon. Dzwonił długo i natarczywie. Alex nie ruszył się z miejsca. Ale dzwonek nie ustawał i przeraźliwie brzęczał w ciszy mieszkania.

Alex rodnął się i ujął za słuchawkę.

— Halo!

— Nareszcie odezwałeś się. Jak się czujesz?

Przyjeżdż do mnie natychmiast.

Alex zadął. Poznał głos Nory.

— No a? To ty?

— Tak. Przyjeżdż jaknajprędzej.

— Ale wiesz, Nora... — głos jego brzmiał niezdecydowanie. — Jestem jeszcze osłabiony, muszę mieć spokój.

— Doskonale. Więc przyjdiesz do mnie. Narzucę ci filiżankę herbaty i pomówimy. Czekam!

Alex stał, jak skamieniały przy telefonie.

— Nie, nie pójdę! — zawołał wreszcie. — Przecież znam Norę. Mój Boże, czyżby miało się wszystko zacząć na nowo? Nie, nie pójdę!

Pięć minut później auto wiozło go do Nory.

Gdy wszedł do jej mieszkania i spojrzał na nią po tak długim niewidzeniu, jakgdyby go coś olśniło. A gdy nachylił się, by pocałować ją w rękę, przez jedną sekundę pomyślał sobie:

— Cóż lekarze wiedzą o kotkach.

Tlum. br.

NOWA FILJA BATA.

Właśnie jeszcze dowodzi, że przedsiębiorstwa, oparte na solidnym niezawodnym haśle: „wielki obrót — mały zysk”, rozwijają się pomysłnie i zdobywają sobie wstępnym bojem coraz szersze rzesze klientów.

Do takich firm należy wielka fabryka obuwia BATA. Pized niedawnym czasem, w okresie największego kryzysu, firma Bata otworzyła w Łodzi pierwszy sklep sprzedaży przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 87. Liczny personel nie mógł wprost nadażyć z obsługiwaniem klientów, przybywających po zakup obuwia ze wszystkich kątów miasta.

Aby zaspokoić temu niedomoganiu, a przede wszystkim dla wygody swych klientów, firma BATA postanowiła pokonać nasze miasto, wzorem wielkich miast zagranicznych, siecią filii. Pierwszą z tych filii otworzyła została w dniu dzisiejszym przy ul. Nowomiejskiej Nr. 1 dla mieszkańców północnej dzielnicy Łodzi. Sklep famy jest bardzo gustownie urządzone i oczywiście zaopatrzony we wszystkie gatunki obuwia w bogatym wyborze. Nie ulega wątpliwości, że filia ta cieszyć się będzie takim samym powodzeniem, jak centrala w śródmieściu.

GRA SPORTOWO - TOWARZYSKA.

Jedną z najbardziej dziś interesujących gier sportowo-towarzyskich jest bezwzględnie „Bill”. Jest to rodzaj małego, domowego bilardu, różniącego się tem od normalnego, że można go nabyć b. tanim kosztem, umieścić gdziekolwiek i — zabrac się do gry, będącej z jednej strony pierwszorzędną rozrywką towarzyską, z drugiej ćwiczeniem gimnastycznym, które polecić można każdemu, bez względu na temperament, tuszę, czy wiek.

Posiadając w domu „Bill”, nawet najgorczy maż nie będzie szukał ucieczki od żony, syna — od ojca, brata — od brata „Bill” przynajmniej każdego do domowego ogniska, a największego nawet neurastenika przerabia na człowieka pełnego humoru i chęci do życia.

MARLENA DIETRICH

Anna May Wong i Clive Brook

w superfilmie produkcji 1932, osnutym na te aktualnych wydarzeń na froncie chińsko-japońskim.

Szanghaj-Express.

Szajka groźnych włamywaczy przed sądem.

Jeden z włamywaczy symulował obłąd i usiłował na sali rozpraw odgryźć nos swej kochance.

Lublin, 25 marca.

Jesienią ub. r. przyjechał do Lublina znany na krakowskim bruku, włamywacz, Antoni Samoteja. Grunt palił mu się pod nogami i musiał uciekać. Na początku bowiem zeszłego roku dokonał on włamania zapomocą podkopu do sklepu jubilerskiego. Zamierzenia swego nie doprowadził jednak do końca, bo zanim przebił ostatnią warstwę ściany oddzielającą go od podłogi sklepu, wyszedł go policja. Przez dwa dni bronił się Samoteja w podkopie przed nacierającą policją i dopiero użycie bomb Izawiących pozwoliło na schwytanie niebezpiecznego ptaszka. Za to arcydzieło sztuki złodziejskiej został Samoteja skazany na 2 i pół roku ciężkiego więzienia przez sąd okręgowy we Lwowie. Postanowił sobie jednak wcześniej opuścić mury więzienne, bo wywoławszy symulowanym atakiem furji zamieszanie na sali sądowej, zbiegł.

Po krótkim czasie znalazł się wraz ze swą kochanką Anną Palczarską na bruku lubelskim, gdzie pierwsze swe kroki skierował do godnego sobie kom pana, mającego za sobą długoletnią karierę więzienną, Zygmunta Palczarskiego, stryja swej kochanki.

Rozpoczęto robotę. Plan sięgał daleko na przyszłość, przyczem pracowano na tak zwany „skok” czyli „na pukanego”. System ten polegał na tem, że najpierw sprawdzano czy w oknach upatrzonego mieszkania jest światło, a gdy się okazało, że jest ciemno, pukano do drzwi. Gdy nikt nie otwierał, dostawano się do wnętrza zapomocą wytrycha.

Na terenie Lublina szajka dokonała pięciu kradzieży, mianowicie u Temkina (Radziwiłowska) na sumę 50 tysięcy złotych, Wierońskiej (Niecała) na 1500 zł., Fajnyłbera (Zamojska) kilkaset złotych i wreszcie u Rüdigera i w hurtowni tytoniowej Domiczki. Ostatnie dwie kradzieże były dokonane razem, przytem w sposób niesłychanie pomysłowy. Palczarski z Samotejem udali się na strych domu, gdzie znajdowała się hurtownia, wyważyli drzwi i przez otwór wywiercony w podłodze dostali się do sklepu Domiczki, a następnie po okradzeniu go przepilowali żelazne drzwi frontowe do sklepu Rüdigera.

Samoteja wpadł w zgola nieoczekiwany sposób. W hurtowni Domiczki „zaopatrzył się” w bardzo wielką ilość papierosów „Pani”, którei częstował

na wszystkie strony przygodnych znajomych.

Nie uszło to uwagi władz bezpieczeństwa, które już od dawna miały wiadomości ze źródeł konfidencjonalnych o wizycie, jaką zaszczycił Samoteja Lublin. Papierosy „Pani”, których tak wiele skradziono u Domiczki doprowadziły na ślad włamywacza.

Samoteja został ujęty i wraz ze swą kochanką, oraz Palczarskim zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych. Obok znalazły się jeszcze dwie osoby, mianowicie Izidor Binder, który zwracał powszechną uwagę swym eleganckim wyglądem i Walerja Zalewska, oboje oskarżeni o paserstwo skradzionych przez Samoteja i towarzyszy, rzeczy.

Rozprawa obfitowała w ciekawe epizody. Przedewszystkiem imponującym był gest Samoteja, który całą winę wziął na siebie, a nadto w pewnym momencie Samoteja zerwał się z ławy i krzycząc: „ty szelmo, ty szmato, grób mi przygotować!” rzucił się na swą kochankę, usiłując jej odgryźć nos, czemu jednak przeszkodziła szybka interwencja policji, która skutego w kajdany Samoteja, trzęsącego się, jak w febrze, z pianą na ustach wyprowadziła z sali. Samoteja już więcej na salę rozpraw nie wrócił. Od tej chwili bowiem symuluje warjata. Stoi nieruchomo przed oknem w pokoju aresztantów i wykrzykuje wciąż jednostajnym głosem: „ty szmato, szelmo”.

Odprowadzony do więzienia porwał na sobie dwa ubrania i w żaden sposób nie dał się zdjąć z pryczy.

Dziś rano ogłoszony był wyrok. Samoteja znowu na sali nie było. W dalszym ciągu wykrzykiwał w pokoju aresztanckim: „szelmo, szelmo”. Symuluje on obłąkanie, by zostać odstawionym do szpitala na obserwację, aby mieć znowu okazję do ucieczki.

Sąd w składzie: przewodniczący sędzia Masiukiewicz, sędziowie Korcak i Kusz. Oskarżał prokurator Gurini. Bronił Bindera adw. Lidzki. Pozostali oskarżeni nie mieli obrońców. Wyrok brzmiał: Palczarski pięć lat więzienia, zamienającego na dom poprawy, Samoteja cztery lata takiegoż więzienia, Palczarska i Zalewska po 6 miesięcy więzienia zaś Binder uniewinniony.

TAJEMNICA POWODZENIA „KONSUMU”.

Liczne zastępy kupujących, które w okresie przedświątecznym zapelniały sale jedynego w mieście naszego domu towarowego — „Konsum przy Władzowskiej Manufakturze, Rokocińska 54 (obok tramwajami 10 i 16) utworzyły się niezłomnie w przekonaniu, że jest to bezwzględnie najlepsze źródło zakupu w Łodzi.

Konsum przy Widz Man, który dzięki sprężystej organizacji rozwija się w tempie iście amerykańskiem, posiada obecnie wielki wybór wszelkich towarów, puszawey od galanterji, bielizny, towarów kolonialnych, aż do konfekcji i naczyń gospodarskich, która sprzedaje po niebywale niskich cenach.

Konsum zdobył niebywałą popularność swoją również dzięki resztkom wyrobów Władzowskiej Manufaktury, które sprzedaje po cenach ściśle fabrycznych.

Nie więc dziwnego, że w salach Konsumu przy Widz Man, pomimo ogólnej stagnacji jest zawsze rojno i gwarno.

BAL Ż.T.K.

W niedzielę, dnia 27-go b. m., o godzinie 22 odbędzie się doroczny bal, zorganizowany staraniem Łódzkiego Ż.T.K. w polonowych salach szkoły Nechumow-Kacnelson przy ulicy Pomorskiej Nr. 20. Dochód przeznaczony całkowicie na cele kulturalne i oświatowe.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w sekretariacie Ż.T.K., Wólczańska Nr. 35 w godz. 20—22 oraz w dniu balu przy wejściu.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Młodociana komunistka

skazana na 4 lata więzienia

Wilno, 25 marca

W początkach roku zeszłego miała miejsce głodówka więźniów politycznych w więzieniu na Łukiszkach.

Związek Młodzieży Komunistycznej Białorusi Zachodniej urządził w związku z powyższem w dniu 8 lipca ub. r. demonstrację.

Kilkadziesiąt przedstawicieli tegoż związku przeważnie kobiet z transparentami, na których były wypisane hasła komunistyczne zjawilo się około bramy więzienia i żądali „wydania im” aresztowanych kolegów.

Zawezwana policja rozproszyła

tłum i aresztowała kilka osób. Wśród aresztowanych okazała się jedna 17-letnia dziewczyna — Sora Bank, mieszkaneczka m. Widz.

W dniu 23 bm. sprawa jej była rozpoznawana w sądzie okręgowym w Wilnie. Zawezwani świadkowie ustalili, iż brała ona udział w demonstracji jak również została stwierdzona przynależność oskarżonej Bank do związku M.K.B.Z.

Sąd po dłuższej naradzie postanowił skazać oskarżoną Bank na 4 lata ciężkiego więzienia. Obrona zapowiedziała apelację.

REWJA MODY — „KONIEC KRZYYSU”

W niedzielę, dnia 3-go kwietnia, odbędzie się przy współudziale artystów warszawskich i miejscowych w salach Filharmonji wielka rewja mody pod godłem „Koniec Kryzysu”. — Będzie to niebywała okazja do zaznajomienia się z oryginalną modelarnią paryskimi na nadchodzący sezon wiosenny, udział zaś pierwszorzędnym firm miejscowych, znanych ze swej elegancji, dobrego tonu i szyku jest gwarancją, że pierwszy w tym roku i oryginalnie pomyślany pokaz mód zadowoloni gusta najbardziej wybrednej i wykwiintnej publiczności.

ZABAWA NA SIEROCINIEC.

W sobotę, dnia 2-go kwietnia 1932 roku w salach Ogniska Oficerskiego przy ul. Jerzego Nr. 2 odbędzie się na rzecz Tow. Domu Sierot po żołnierzach W.P. zabawa taneczna, polączona z konkursem bridgeowym.

Początek o godzinie 21-ej. Wstęp 5 zł. za członkami zaproszenia. Dla członków Ogniska Oficerskiego 3 zł.

Komitet z p. generalową Małochowską, pułkownikową Dobrowolską, kpt. Frankiewiczem i por. Trytko na czele, dokłada wszelkich starań, aby zabawa wypadła jaknajokazalej pod każdym względem

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI M. RUBINA.

Dowiedzujemy się, że pracownia okryć damskich Rubina (Piotrkowska 64), pragnąc zadowolnić Sz. Klientelę — mimo wielkich kosztów — zakupiła w pierwszorzędnym domu paryskim modela, będące ostatnim krzykiem mody. Dotychczasowe zainteresowanie, jakie wiadomość ta wywołała w naszym mieście, każe sądzić, że pracownia wspomniana stanie się wkrótce ośrodkiem uwagi najcenniejszych łódzianek. — Pracownia Rubina daje gwarancję, że okrycia jej wzbudzą zachwyt nawet wśród najbardziej wybrednych jedności.



„Ararat”

Bilety do nabycia przy kasie teatru od g. 6 w.

Dziś o godz. 4 p.p. (od 50 gr. do 1 zł.), 7.45 i 10 w.

Program religijny

z 12-tu szlagierowych numerów.

NIEDZIELA o godz. 4 p.p. (od 50 gr. do 1 zł.), 7.45, 10 w. głośny sukcesowy program p. n.

„Łódź, znów się śmieje”

Tylko na krótki czas przybył do Łodzi największy w Polsce 4 masztowy
CYRK STANIEWSKICH
 Uroczyste otwarcie Cyrku nastąpi jutro w niedzielę dn. 27 marca 1932 r. o godzinie 4-ej popoł. przy ul.
Sienkiewicza róg Traugutta.

Wielki nowy imponujący program. — 20 atrakcji światowej sławy — 3 do dziny nieustannego napięcia i zachwyty — **niebawem widowisko.**
Sensacja światowa Kapitan Prosko najodważniejszy pogramca doby obecnej z swą bajeczną grupą 20 lwów nubijskich i berberyjskich — 60 kmi. czystej krwi arabskiej 150 artystów, 300 egzotycznych zwierząt — Dwie orkiestry doborowe. — W as na radostac a — Cyrk odświetlony 5000 lamp i reflektorami — Namioty nieprzemakalne — Przy cyрку zwierzyniec otwarty od godz. 10 rano do 7 wieczorem — **UWAGA:** W niedzielę dn. 27 marca i poniedziałek dn. 28 marca po 2 przedstawienia o g. 4-ej popoł. i 8.30 wieczorem

Pierwszorzędna Pracownia Okryć Damskich
S. L. FINGERHUTA
 62 PIOTRKOWSKA 62 fr. II p. tel. 173-58.

Zawiadamia Sz. Klijenkę, iż już nadeszły najnowsze modele wiosenne i letnie, na rok 1932 **największych domów modelowych paryskich.**
 Przyjmuje obstatunki, z własnych i powierzonych materiałów
Uwaga: Ceny przystosowane do obecnych warunków
 Dla P. n. urzędniczek specjalne dogodne warunki

SALA FILHARMONJI
 Niedziela 3 kwietnia godz. 4-ta pp.
KONIEC KRZYYSU
Wielka Rewja Mody
 przy współudziale artystów scen warszawskich i łódzkiej
POKAZY FIRM!

R. Syrkisowa kapelusze	Anna Ochrymska suknie
Gurt okrycia i kostjomy	P. A. W. jedwabna bielizna
J. Kohan pończochy	Mascotte perfumeria
J. Tygier i G. Glatter futra	Dobrobut pantofle damskie
Grabowiecki galanteria skórzana	J. G. van de Weg kwiaty

Czysty dochód przeznaczony na najbiedniejsze dzieci.
 Dalsze zgłoszenia przyjmuje R. Syrkisowa, Piotrkowska 8. Nr. tel. 129-71
 Sprzedaż biletów w kasie Filharmonji.

Dr. med.
H. GUTSTADT
 AKUSZER GINEKOLOG
 Zac. odn. 62 (Śródmiejska 14).
 Tel. 129-52.
 Przyjmuje od 5-7.

Do akt Nr. 88/30 r. OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Przejazd Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kino-Teatru „Odeon” i składających się z fortepianu, fisharmonji, aparatu filmowego i mebli oszacowanych na sumę Zł. 6.000.—
 Łódź, dnia 23 marca 1932 r.
 Komornik: S. ZAJKOWSKI.

WSZYSCY PIĘKNI I MŁODZI
Rewelacyjne odkrycie naukowe „RADIOARTIV”
 Amerykańska pięciominutowa maska piękności. Radioaktywnie, chemicznie preparowana. **Zadziwiła świat cały swym cudownym działaniem!**
 Już po pięciu minutach: Odmładza, wydelkatnia i nadaje cerze twarzy piękną, matową gładkość. — Idealnie upiększa wygląd i kształt twarzy. Usuwa zmarszczki, pieg, przyszczy, wagi, czerwonosć nosa i wszelkie inne wady cery.
WSZYSTKO TO WYDAWAŁOBY SIĘ ZBYT FANTASTYCZNE, GDYBY NIE TYSIĄCE LIŚTÓW DZIĘKOWNYCH!!!
 Cały komplet wystarczający na 10 lat, wynosi Zł. 9.60. — Wysyłamy za poprzednim wpłaceniem na nasze konto PKO Nr. 10.333. Za pobraniem wysyłamy po otrzymaniu zadatku Zł. 4.— przy zamówieniu.
 Wyłączna sprzedaż na Rzeczpospolitą Polską: „PAH”, Warszawa, Chmielna 23.
 Agenci i generalni reprezentanci poszukiwani.

Dr. med.
Felix Skusiewicz
 Andrzeja 11.
 Telefon 137-43.
Choroby skórne weneryczne
mocznikowe
 w godz. przyjęci: 9/11 rano 5-7/1 po poł. niedz. od 11-2 pp.

W Pabjanicach
 angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask zgłoszenia: Pani D. rowa Szenker, ul. Rocha 5 od 2-3 p. p.

ŁADNY DOBRY TANI KRAWAT POLECA EKONOMJA
 Piotrk. 31

Dwie sale
 — parter i pierwsze piętro — no 19 lok. ci długości i 6 lok. ci szerokości każda natychm. asł do wynajęcia. Wiadomość ni. zeromskiego 73.

Pracownia Okryć Damskich
M. Drabimowski, Łódź, ul. Zawadzka 21.
 Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijenkę, że otrzymałem najnowsze modele paryskie na sezon wiosenno-letni.
Ceny z powodu panującego kryzysu niższe.

Do akt Nr. 1639/31 r. OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Erwina Gintera i składających się z 100 okien inspektowych, wozu w dedkach, 15 lausów, mebli i lampy oszacowanych na sumę Zł. 1.750.—
 Łódź, dnia 23 marca 1932 r.
 Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Dla zdrowych i cierpiących!



Od 26 lat znane nacieranie uśmierza szybko i pewnie wszelkie dolegliwości natury reumatycznej, gośćcowej, nerwobole, ból głowy, zębów i t. p.
Wszędzie do nabycia.
 Skład wysyłkowy Ichtimentolu:
 Labor. chem. rot. Mrs. Szymona Efelmana w Łwowie, Trałowska 16

Zagubione dokum.

ZGUBIONO 2 blanco weksle po 100 zł. wystawca Lejb Meijerson, Wilno, Szewska 3, bez stempla firmowego, na wekslu zaznaczone, że płatny w Wilnie, Szewska 3. Ostrzeżenie przed nabyciem.

ZAGUBIONO dowód zamagazynowania Nr. 288/31 z dn. 18-11-1931, na nazwisko A. Szulc w nieljeju, na 75 paczek wataliny, wydany przez „Warrant”.

3000 złotych odszkodowania
 otrzyma ten kto w przeciągu 3 dni, nie odzwyczał się od palenia tytoniu, używając gwarantowany środek odzwyczajający od palenia
„EUREKA”
 Cały komplet Nr. 1 wynosi Zł. 1.70, Nr. 2 Zł. 3.90. Wysyłamy za poprzednim wpłaceniem na nasze konto PKO Nr. 10333. Za pobraniem doliczamy Zł. 1.— kosztów.
„POWSZECHNA WYTWÓRNA CHEMICZNA”
 Warszawa, Chmielna 23.
 Agenci i generalni reprezentanci poszukiwani.

Do akt Nr. 1941/31 r. OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Erwina Gintera i składających się z 100 okien inspektowych, wozu, 15 lausów, mebli, lampy i Radio aparatu, oszacowanych na sumę Zł. 1.750.—
 Łódź, dnia 23 marca 1932 r.
 Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Nie remontujcie
 waszych mieszkań przed przeprowadzeniem **dezynfekcji** przeciw pluskwom (domieszki do farb nie są radykalne).
 Tylko świeca dezynfekcyjna „FUMIGATORE-CIMEX” uśmierca bezpowrotnie pluskwy wraz z zarodkami.
Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją.
Zakłady Chemiczne „SALVATOR”, Katowice
 Przedstawiciel:
Inż. Juljusz Hamer, Łódź, Narutowicza № 59, tel. 120-77.

Czy znacie
„MOLOCHRON”
 worek ochronny chemicznie spreparowany hermetycznie zamknięty do przechowywania **futer i garderoby**
 Cena zł. 1 gr. 50 sztuka.
 Do nabycia we wszystkich składach aptecznych.
Przedstawiciel na woj. Łódzkie inż. B. ROTKOWICZ
 Łódź, Cegielniana 69, tel. 171-64.

Do akt Nr. 2127/31 r. OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólcząskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 223, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugeniusza Daliga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 2000.—
 Łódź, dnia 22 marca 1932 r.
 Komornik: M. L. LIPPERT.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur
 o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do
Akwizycji ogłoszeń FUCHS
 Piotrkowska 50. Tel. 121-36

Zawiadomienie.
 Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klijenkę, iż z dniem 22 b.m. otworzyłem salon fryzjerski dla Pań i Panów, urządzone na wzór nowoczesny. Chcąc zadowolić Szan. Klijenkę, zaangażowałem pierwszorzędne siły fachowe. Salon damski znajduje się pod kierownictwem p. Bolesława. Ceny konkurencyjne.
 Z poważaniem
W. GRAUZAM, ul. Zielenia 3.

Do akt Nr. 3930/30 r. OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piłsudskiego Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1932 roku od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Podrzecznej Nr. 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Naruszkiewicza i składających się z fortepianu oszacowanego na sumę Zł. 2500.—
 Łódź, dnia 9 marca 1932 r.
 Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 511/31 r. OGŁOSZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piłsudskiego Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 kwietnia 1932 roku od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Podrzecznej Nr. 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leobesa Cuckiera vel Cuckiermana i składających się z mebli, odzież i t. p. oszacowanych na sumę Zł. 620.—
 Łódź, dnia 21 marca 1932 r.
 Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

PLACE

w Parku Julianowskim

oraz w przylegającym Marysinie i Langówku z lasem i bez lasu, na dogodnych warunkach do nabycia

Blisze szczegóły w Zarządzie Dominium **Julianów - Marysin**, Łódź Piotrkowska 104, na miejscu w Julianowie oraz u Sz. Zylberberga przy ul. Biegańskiego 19.

ELEGANCKIE PŁASZCZYKI DZIECIĘCE

wraz z kapeluszami i poletkami
SZ. DAWIDOWICZ
6 PIOTRKOWSKA 6 front 1 p.
tel. 125-01.

UWAGA: Specjalny dział pait dla uczenia.
Ceny przystępne.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CORSO”

Zielona 2-4

„ZDOBYWCA SERC”

W roli głównej **Victor Mac Langlen**

Arcywesoła treść — Sliczna muzyka i śpiewy — Nibywałe tricki

Nadprogram: Dźwiękowa farsa ze **Slimem Summerville** w roli głównej oraz dźwiękowe aktualności filmowe — Początek seansów w niedzielę świąta i soboty o godz. 12-ej, w dni powszednie o godzinie 4-ej

Laureli Hardy

w niebywałej dźwiękowej komedji

Huragany śmiechu! — artystyczna gra!

Bezkonkurencyjna świąteczna bomba śmiechu!

Dźwiękowy
KINO-TEATR PALACE
PIOTRKOWSKA 108
Dźwiękowy

Dziś świąteczna premiera wielka uczta dla młodzieży i dorosłych Pierwszy dźwiękowiec 1932 z królami humoru i śmiechu p.t.

PAT I PATACHON W KONKURACH

szampańska komedia w 12 aktach — Nadprogram 2 komedji dźwiękowe — Passe-partout i bilet w jednego wejścia i ulgowe, nieważne — Po zajęciu w święta o godzinie 12 w poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

JULIAN SAPIRSTEIN

KONFABRYKOWANY ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
ŁÓDŹ, LIPOWA 31, TEL. 109-40

NOWOCZESNA ELEKTRYFIKACJA
FABRYK I BUDYNKÓW MIESZK.
INSTALACJE SIŁY I ŚWIATŁA
NAPRAWA MASZYN ELEKTR.

WYKONANIE PIERWSZORĘCZE

KOSZTYCZY I PRACY FIZYCZNE NA ŻĄDANIE, BEZPIATNIE.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń „PROMIEN”

Łódź, Piotrkowska Nr. 81 Tel. 112-98.

ma zaszczyt zawiadomić P. T. czytelników, iż na rok 1932, przyjmuje prenumeratę na dzienniki i czasopisma miejscowe, krajowe oraz zagraniczne jak to:

- | | | |
|-------------------|--------------------------|-----------------------|
| Republika | Tygodnik Ilustrowany | Berliner Tageblatt |
| Kurier Warszawski | Świat | B. Z. am Mittag |
| Gazeta Warszawska | Bluszcz | Wiener Journal |
| Kurier Poranny | Radio | Perl. Illust. Zeitung |
| Kobytka | Kobieta w Świecie i Domu | Woche |
| Gazeta Polska | Bridge | Elegante Welt |
| Polska Zbrojna | Przebieg Sportowy | Die Dame |
| Kurier Poznański | Światwid | Tundfunk |
| Wiadomości Kurjer | Kobieta Współczesna | Funkpost |
| Monitor Polski | Wiadomości Literackie | Grüne Post |

oraz na wiele innych.

Również zatwierdzamy wszelkie zlecenia ogłoszeniowe do pism miejscowych jak i krajowych, ściśle po cenach redakcyjnych.

PRZEPROWADZKI!
ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWANIA MEBLI I TOWARÓW
DAWN. M. LENTZ ŁÓDŹ PRZEJAZD 2
SKŁADY DO PRZECHOWANIA MEBLI
OPAKOWANIA
TELEF. 131-26.



Duży wybór mieszkań,

pokoi umeblowanych, sklepów, lokal handlowych znajdziesz najtaniej i najszybciej w Biurze „Alfa” Piotrkowska 79, tel. 217-16.

Wykwintną bieliznę damską

poleca

Br. Dobrzyńska - Majorowiczowa

11-go Listopada 17, m. 4 front II piętro

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD marki „Om” sportowy, 6-cylindrowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość tel. 184-67. Narutowicza 55.

WANNA miedziana okazynie do sprzedania, Narutowicza 47, m. 12-a.

PIANINO koncertowe prawie nowe, do sprzedania. Wiadomości od wtorku w godz. od 9-7, Główna 16, sklep blawatny.

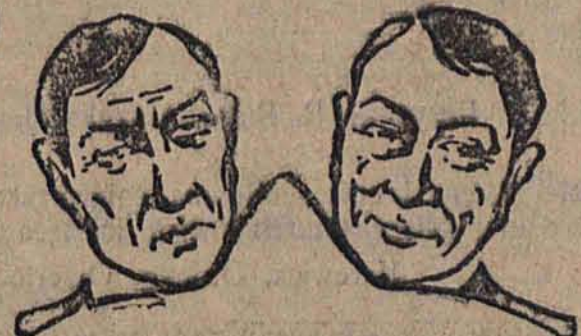
Matrymonialne.

KAWALER (izr.) z wyższym wykształceniem, przystojny, na stanowisku poszukuje znajomości w celu matrymonialnym z panną lat 30-35 latną, inteligentną, subtelnej charakteru i niezależną, materialnie. Oferty do admistr. „Republiki” sub: „C. D.” z podaniem Nr. telefonu. Anonimy wykluczone. Dyskrekcja zapewniona.

POZNAM miłą, zgrabną, ładną, no i niezwykle inteligentną Panią (ke) celem nawiązania stałej i serdecznej przyjaźni. Oferty pod „31-letni” proszę składać najzupełniej niezależny przedstawiciel wolnego zawodu o wesolym towarzyskim usposobieniu.

Zdrojowska.

OTWOCK. Przy inteligentnej rodzinie jeden lub dwa pokoje z utrzymaniem, wszelkimi wygodami. Informacja: Łódź, tel. 170-64, (plucno chorzy wykluczeń).



Wpior

Teraz

Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszura, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie

każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczy o tym, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętnie, sumiennie, doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrążnienie, hule w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sprowadzić sobie moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie, oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia, prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK, Berlin, S.O. Michaelkirchplatz N. 13, Oddział 137

Do akt Nr. 606/32 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na podstawie art. 1930 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ulicy Radwańskiej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż publicznej ruchomości, należących do Józefa Mathisa i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 2.200.—
Łódź, dnia 24 marca 1932 r.
Komornik: **M. L. LIPPERT.**

Do akt Nr. 369/32 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugotta 10, na podstawie art. 1930 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 120, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej ruchomości, należących do Józefa Matyja vel Józefa Neumana vel Najmanna, i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1.000.—
Łódź, dnia 21 marca 1932 r.
Komornik: **S. ZAJKOWSKI.**

Nauka i wychowanie

Do **MATURY** przygotowuję z matematyki i fizyki rutynowany korepetytor. Doskonały rezultat zapewniony. Gurwicz, Żeromskiego 39.
DROBNE — znie — bgniesięci — 0, m m
NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja handlowa korespondencja, Pomorska 22, front 1 p. mieszk. 4, Od 3-4 p. p. Proszę dzwonić.

ANGIELSKIEGO udzielam. Złoty lok. Przelazd 69, m. 10.

LEKCI angielskiego, francuskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog. Piotrkowska 85, m. 16, prawa strona, I w. II p. od 5 do 8 wiecz.

LEKCI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóznionym metoda skrócona. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Aleja 1 Maja 5, m. 8, front, III piętro.

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego, konwersacja — korespondencja. Ceny przystępne, telefon 245-38.

STUDENTKA kl. S. U. udziela lekcji w zakresie 8-mlu klas, tel. 120-29 od 4-6.

Ogłoszenie

Zarząd Gm. Żyd. w Widawie ogłasza konkurs na stanowisko rabina w os. Widawie.

Kandydaci odpowiadający par. 1, Dz. U. Nr. 75, poz. 593 1930 r. mają się zgłosić w ciągu miesiąca, licząc od dnia 24 marca r. b.

Zarząd Gminy Żyd. w Widawie.



**Wielki
świąteczny program!**

**Jutro w niedzielę rewelacyjna
premiera polskiego filmu**

osnutego na tle przepięknej powieści J. Weysenhoffa p. t.



„DUSZKCA”



Reżyserja R. Biske. Muzyka H. Wars.

Role główne kreują: cudowna śpiewaczka Opery Warszawskiej **Nina Grudzińska** kusząca **Ina Benita**
Karewicz, Ordey, Owerło.

Zagadnienie nagości na scenie!

Nieokiełznana miłość! Szał zmysłów!

Nadprogram: Najnowszy tygodnik „Paramountu” oraz aktualności krajowe.

Aparatura „Western Electric” System bezszmerowy.

Ceny miejsc niższe.

Początek o godz. 4-ej, ostatni seans o 10 w., w soboty, niedziele i święta poranki od godz. 12—3 po poł.
wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł.

FEMINA

”

NASZ OSTATNI PRZEBÓJ—

BLUZKI.

Subtelne barwy—
najnowsze modele
zachwycą każdą panią.

Materiał Charmeuse —
znany trwałości.

**Nie jedź bez
prawa jazdy!**
Zapisz się zaraz na Zawodowe Kursy
Samochodowe

Br. Grętkiewicza

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 111, tel. 175-35
które rozpoczynają **NOWY KURS**
Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja
od godz. 9-ej rano do 8-ej wiecz.

Dogodne warunki Spłaty ratami



Kto chce na nadchodzące święta

WIELKANOCNE

**mieć dobre, smaczne, lekkostrawne
pieczywo, niech je wypieka tylko na**

DROŻDZACH!